

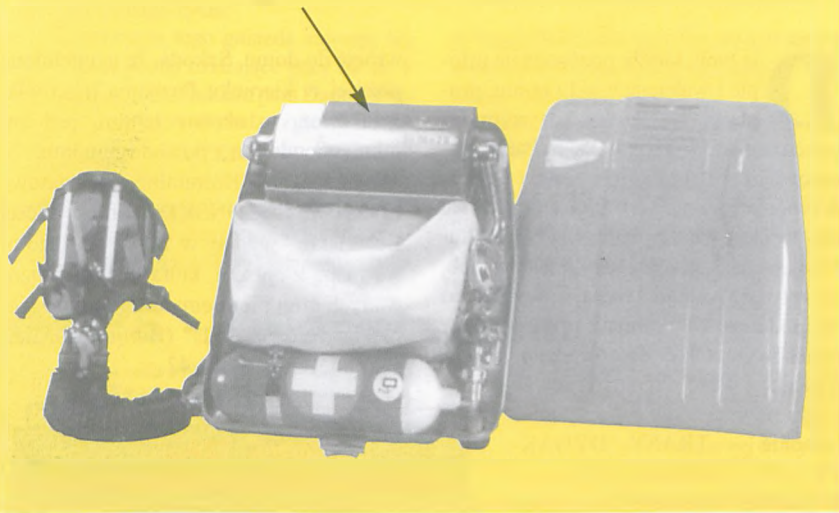


OTRZYMASZ 20 % ZNIŻKI  
I KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

Nr 7/8 (89) . Lipiec/Sierpień 1998 . 32 strony . Cena 2,00 PLN  
Nasz adres w internecie <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie>

## Czy zawiniły granulki?

Pochłaniacz aparatu ratunkowego W-70 wypełniony alkasorbem - masą chłonną produkowany w Lubońskim „Sulfochemie”



Lubońska spółka Zakład Produkcyjno Doświadczalny „Sulfochem” jest jedynym w kraju producentem alkasorbu - masy chłonnej wypełniającej pochłaniacze górnictwa aparatów ratunkowych W - 70. W lutym br. w sosnowieckiej kopalni Niwka - Modrzejów doszło do śmierci dwóch ratowników górnictwa. Kilkudziesięciu innych, którzy również używali wtedy tych aparatów, zasłabło. Czy granulki, będące najważniejszą częścią górnictwa aparatów ratunkowych produkowanych przez luboński „Sulfochem”, przyczyniły się do śmierci tych ludzi?

Szczegóły na str. 5

## Letni rozkład jazdy

Tradycyjnie bezpłatnym dodatkiem do dzisiejszych „Więści Lubońskich” jest wakacyjny rozkład jazdy wszystkich autobusów i pociągów. Tym razem przygotowaliśmy go w formie gotowej książeczki. Mamy nadzieję, że ułatwi ona Państwu korzystanie z informacji o środkach komunikacji podczas lata.



## Nie ma sprawy, ale będzie!

Osoby, które w naszym mieście straciły lub porzuciły dom i rodzinę, znalazły się na marginesie społeczeństwa, jako bezdomni nie znajdując w Luboniu schronienia.

Patrz artykuł str. 7

## Patroni lubońskich ulic

Trudno dziś powiedzieć, od kiedy istnieje tradycja nazywania ciągów ulicznych imionami ludzi. Niewątpliwie po ten typ nazewnictwa sięgnięto wówczas, gdy zasób zwykłych nazw, nawiązujących do naturalnych cech terenu, został wyczerpany. Niezależnie od kraju i okresu historycznego, starano się, by nazwa ulicy nosiła imię człowieka wybitnego, który swoim życiem, osiągnięciami i postawą moralną mógłby służyć jako wzór dla żyjących. Niestety, nie zawsze tak bywało. Często nadawano ulicom imiona ludzi z czysto politycznych lub partyjnych względów.

W naszym mieście w ciągu ostatnich 80 lat nazwy ulic zmieniały się gruntownie. Po utworzeniu państwa polskiego w 1918r. nastąpiła polonizacja nazw, osobno dla wsi Żabikowo, Luboń i Lasek. Z niewielkimi zmianami obowiązywały one do 1939r. W czasie okupacji hitlerowskiej wszystkie ulice nosiły nazwy niemieckie.

Po 1945r. przywrócono poprzednie nazewnictwo. Wkrótce jednak niektóre zastąpiono nazwiskami ludzi bardziej „słusznych politycznie”. Na przykład ulicę Piłsudskiego nazwano ul. Okrzei, ks. Streicha przemianowano na Waryńskiego a Poznańską na Dzierżyńskiego itd. Utworzenie w 1954r. miasta Luboń spowodowało kolejną wielką zmianę. W trzech wsiach, a więc w Żabikowie, Luboniu i Lasku były ulice o tej samej nazwie. Wtedy można było pozostawić tylko jedną z nich. Pozostałe należało przemianować.

Ostatniej wielkiej zmiany nazw ulic dokonano w 1962r. z okazji 20 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej (PPR).

Po obaleniu komunizmu pojawiła się możliwość, by na pisemny wniosek, potwierdzony przez mieszkańców danej ulicy, Rada Miasta Lubonia uchwaliła zmianę patrona. Skorzystali z niej, o ile wiem, między innymi mieszkańcy ul. Paderewskiego. Ta możliwość ciągle jeszcze istnieje.

Moim zdaniem, nazywając ulice w naszym mieście (być może i in-



fol. Piotr P. Ruskowski

Grób, jednego z patronów Lubońskich ulic Jakóba Chudzickiego na wirowskim cmentarzu

### ILOŚĆ ABSOLWENTÓW W SZKOŁACH LUBOŃSKICH OD 1996 ROKU



Na wykresie pokazano, jak na przestrzeni ostatnich trzech lat kształtuje się różnica w liczbie uczniów kończących ósmą klasę w poszczególnych lubońskich szkołach. Nie należy wykresu interpretować pod kątem analizy zjawisk demograficznych, zawiera zbyt wąski przedział czasowy oraz zbyt małą ilość informacji. Celem naszym jest ukazanie ciekawego zjawiska wyraźnego spadku liczby absolwentów w rejonie Żabikowa, czyli w Szkołach nr 1 i 2 oraz wzrostu w rejonach Lasku i Lubonia tj. Szkół 4 i 3. Największy spadek występuje w Szkole Podstawowej nr 1, przy ul. Poniatowskiego. Aż o prawie 1/4 w ostatnich dwóch latach zmniejszyła się tam liczba uczniów opuszczających szkołę. To tę głównie placówkę ma odciążać budowana od kilku lat nowa szkoła nr 5 przy ul. Wojska Polskiego. (1)

Na str. 18 - już tradycyjnie statystyka tegorocznych lubońskich absolwentów oraz ich preferencje w zakresie wyboru typów szkół w ostatnich trzech latach

## W NUMERZE PONADTO:

URLOP W LUBONIU - SONDA

FLIS PRZEZ LUBOŃ

MICKIEWICZ W LUBONIU

SUKCESY MAŁEGO TENISISTY

ni mieszkańcy Lubonia wyrażają taki sam pogląd), należałoby uwzględnić w przyszłości takie osoby jak: Józef Piłsudski, Antoni Marcinkowski, Roman Dmowski, Edmund Bojanowski, Hipolit Cegielski, Andrzej Mizerka, Stanisław Łączkowiak oraz inne, o których wskazanie prosimy naszych Szanownych Czytelników w listach skierowanych do Redakcji „Więści Lubońskich”.

Stanisław Malepszak

Na str. 11 przedstawiamy uszeregowane w ciekawy sposób przez autora nazwiska patronów lubońskich ulic wraz z krótkimi charakterystykami postaci.



## Publicznie zgroszenie do konkursu POSESJA ROKU

Oto posesja i przylegający do niej chodnik na ul. 3 go Maja (lipiec '98), której właścicielem jest organizator konkursu - miasto Luboń. Dbałość o zieleni to, jak widać, preferowanie dzikości i naturalności przyrody, absolutne nieingerowanie w naturalne zjawiska z zachowaniem struktury rezerwatu. Niektórym, myślącym w sposób stereotypowy, wydawać by się mogło, że ładna zieleni i porządek to przystrzyżona trawka, biała ławeczka, kolorowe kwiateczki czy nudna regularność płytki chodnikowej. Niestety.

Szczegóły wewnątrz numeru.



fot. Piotr P. Ruszkowski

## „Siewca” przechodzi na własność miasta!

Wszyscy lubonianie znają zapewne pomnik „Siewcy”, dzieło wybitnego rzeźbiarza wielkopolskiego Marcina Rożka. Jest on przecież nieformalnym symbolem naszego miasta. Pomnik powstał przed 70-cio laty, a usytuowano go wówczas pośrodku niewielkiego palcu, należącego do osiedla domków inżynierskich przy zakładach chemicznych. W tym samym miejscu stoi niezmiennie do dziś.

Park wokół „Siewcy” i on sam mają w najbliższym czasie stać się własnością miasta.

Szczegóły na str. 8



fot. Sebastian Linkiewicz

## Akcja Lato '98

suplement redakcyjny



fot. Piotr P. Ruszkowski

Dewastowany i zaniebawiany od kilku lat plac zabaw przy ul. Poznańskiej i Buczka (przedłużenie ul. Fabrycznej) w Luboniu symbolizuje przygotowanie miasta do spędzenia wakacji na miejscu. Prezentowany na zdjęciach ogródek jordanowski jest największym placem zabaw w naszym mieście. Został usytuowany w jego środku, u styku dawnych osad Żabikowa, Lubonia i Lasku, z dala od uciążliwego ruchu samochodowego. Wykonany był za duże pieniądze obywatelskie, a powstał w pierwszej kadencji samorządu w Luboniu (1990-1994). Był jego ambitnym dziełem i wyzwaniem symboli-

zującym stosunek władzy lokalnej do potrzeb mieszkańców. Przypomnijmy, że zorganizowano tam boisko do koszykówki, specjalnie ogrodzo-



ne wysokim płotem betonowe boisko do siatkówki lub tenisa, które w okresie zimy mogło spełniać także funkcję lodowiska, huśtawki, piaskownicy i inne sprzęty. Jest tam nawet specjalnie usypana góra do zjazdów saneczkowych. Dziś obserwujemy tam tylko właściwie ich pozostałości. Stan i widok wszystkich urządzeń jest bulwersujący. Boiska, ławki czy „trawa” są tak zaniebane, uszkodzone i zaśmiecone, że nie nadają się nawet do spacerów, nie mówiąc o bezpiecznych zabawach. (PPR)

## Rowerem lub pieszo

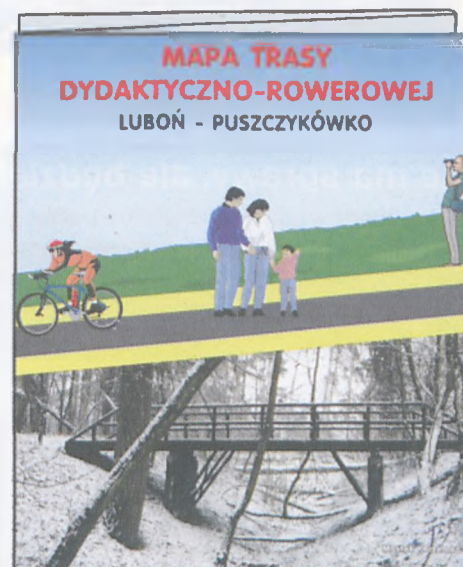
Dla tych, którzy pozostają na urlopie i wakacjach w Luboniu, proponujemy spacer lub wyprawę rowerową do Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Przypomnijmy, że w 1995r. wg pomysłu lansowanego od dawna przez „Wieści Lubońskie”, staraniem jedynie kilku osób, niestety bez udziału Miasta, Towarzystwo Gospodarcze M. Lubonia przy wsparciu finansowym ONZ doprowadziło do powstania nowego terenu spacerowo - rekreacyjnego dla mieszkańców Lubonia - TRASY DYDAKTYCZNO - ROWEROWEJ.

Ta prawie 14-kilometrowa droga (3,5km w Luboniu) wiedzie z dala od ruchu samochodowego, kilkoma specjalnie wybudowanymi mostkami głównie przez malownicze nadwarciańskie tereny Wielkopolskiego Parku Narodowego i rezerwatu przyrody w Kątniku. Dodatkowymi atrakcjami po drodze może być zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego czy Pracowni znanego podróżnika i pisarza Arkadego Fiedlera. Trasa kończy się na dworcu kolejowym w Puszczykówku, skąd mniej wytrwali turyści mogą pociągiem po-

wrócić do domu. Szkoda, że uzupełniona później w kierunku Poznania trasa właśnie teraz, w okresie letnim, jest zamknięta podobno z powodu remontu.

Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe „FORUM LUBOŃSKIE” oraz „Wieści Lubońskie” wydały w 1996r. szczegółową mapę z opisem, którą dla zorganizowanych grup oferujemy bezpłatnie w siedzibie redakcji „WL” (Biblioteka Miejska), ul. Żabikowska 42.



Z ostatniej chwili!

## Powrót trenera

Od nowego sezonu piłkarskiego trenerem Lubońskiego KS będzie ponownie Ryszard Marcinkowski - szkoleniowiec LKS-u w latach 1991-95, który wyprowadził luboński zespół z „A” klasy do III ligi. W sezonie 1991/92 LKS zdobył wtedy mistrzostwo w „A” klasie, w 1992/93 znalazł się w Makroregionie, zdobył mistrzostwo



fot. Sebastian Linkiewicz

i awans do III ligi. W latach 1993-95 lubonianie byli na trzecim, a potem na szóstym miejscu w tabeli. W czerwcu 1993r. LKS wywalczył Puchar Polski PO-ZPN. Ostatnio R. Marcinkowski pracował z I-ligowym zespołem Groclin Dyskobolia Grodzisk. Może znów okaże się przyszłościową „deską ratunku” dla LKS-u, który w wyniku reorganizacji III ligi spadł



## Janusz Matłoka

Kolejny, w przeciagu ostatniego roku prezes Lubońskiego Klubu Sportowego. Od września 1997 do maja br. stanowisko to piastował Janusz Piotrowski - następcą długoletniego prezesa Stanisława Butki.

## Kto przystąpi do wyborów w Luboniu?

O sytuacji ugrupowań i partii politycznych w Luboniu zdecydować pośrednio ordynacja wyborcza do władz samorządowych. Jednak już dzisiaj można stwierdzić, że fakt powstania powiatów i województw przyczyni się do większej aktywności politycznej w takich gminach jak Luboń. Od siły i znaczenia lokalnych struktur politycznych zależeć będzie pozycja Lubonia w przyszłym powiecie i województwie.

O ugrupowaniach politycznych w Luboniu czytaj na str. 10

### „Haleczka” nr D4

Centrum Handlowe w Luboniu zaprasza do sklepu z bielizną damską i męską, poleca - piżamy damskie i męskie oraz rajstopy i skarpety zaprasza „Haleczka” do swojego sklepu w Centrum Lubonia gwarantuje - udane i przyjemne zakupy  
Niskie ceny!  
Miła i fachowa obsługa!  
Przekonaj się sam! (B-064)



# Boćki, boćki...

W Europie środkowej i wschodniej bocian uważany jest za symbol szczęścia i „dostawcę dzieci”. Najczęściej zakłada swoje gniazda na dachach i kominach, niestety jest ich coraz mniej. W Luboniu znajduje się tylko jedno gniazdo bocianie. Mieści się ono na kominie starej pickarni przy ul. Sobieskiego. Od 3 lat przylatuje tam ta sama para boćków. W tym roku od początku maja są już w gnieździe 2 młode pisklaki. Początkowo były 3, ale niestety jeden z nich zaplątał się w sznurki i miał połamane nogi. Ornitolodzy podczas obrączkowania boćków musieli go dobić, ponieważ nie byłby zdolny do normalnego życia.

Obserwacja tego gniazda zajmuje się kółko ekologiczne działające przy SP nr 1 w Luboniu pod kierunkiem pani Danuty Piestrzyńskiej. Młodzi ekolodzy zgłosili nawet swój udział w „Ogólnopolskim Programie Ochrony Bociana Białego i Terenów Podmokłych”, który jest prowadzony przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura”. Dzieciom z SP nr1 bardzo pomoc-

ny jest jeden z mieszkańców ul. Sobieskiego



Zagubiony bociek na gnieździe - reklamie „Atlasu” na terenie posesji u zbiegu ulic Żabikowskiej i Wschodniej

p. Menka Zdzisław, który bacznie obserwuje wszystkie zmiany, jakie mają miejsce w bocianiej rodzinie.

Ciekawe zjawisko natomiast miało miejsce dużo wcześniej 18 maja br. na terenie prywatnej posesji u zbiegu ulic Sobieskiego i Wschodniej. Przyleciał tam bocian, którego instynkt przywiódł do gniazda, będącego reklamą klejów „Atlas”. Początkowo usiadł na

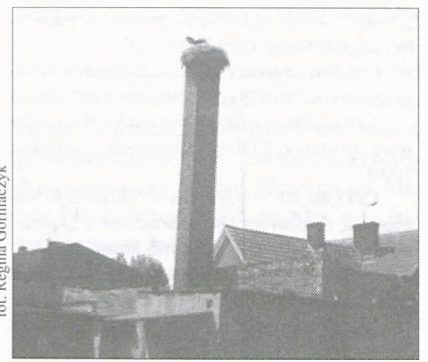
Który z boćków jest prawdziwy?

lampie i obserwował gniazdo plastikowych boćków. Jego zainteresowanie było tak duże, że nie przeszkadzały mu nawet przejeżdżające samochody ani obserwujący go właściciele posesji. Bociek za wszelką cenę próbował nawiązać kontakt ze sztucznymi ptakami, dziobiąc je bez żenady, gdzie popadło. Wybrane miejsce musiało mu się bardzo spodobać, gdyż pomimo wielu niedogodności w usytuowaniu gniazda - atrapy, nasz bohater przylatywał do niego przez ponad 10 dni. Co ciekawsze, do tego samego gniazda zaczął przylatywać drugi bociek. Jednak zamiast zaprzyjaźnić się ze sobą, ptaki zawzięcie walczyły. Widać

oba wiedzione instynktem za wszelką cenę chciały założyć własne gniazdo, niestety ich poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Zgodnie z bocianim kalendarzem czas wyboru i naprawiania gniazd przypada już na kwiecień. Wtedy to ptaki przystępują do lęgów. Natomiast na maj i początek czerwca

przypada okres wylęgu i intensywnego karmienia młodych piskląt. Jak się okazuje, każdy bocian ma olbrzymią potrzebę założenia naturalnego gniazda. Wówczas to najłatwiej ulega złudzeniu tak, jak prawdopodobnie miało to miejsce w przypadku naszych ptaków. Jest to możliwe tym bardziej, że młody bocian pierwsze trzy lata spędza w ciepłych



Jedynie w Luboniu zasiedziane od 3 lat gniazdo przy ul. Sobieskiego

krajach, przylatując do nas spotyka wiele rzeczy nowych. W tym roku potencjał genetyczny naszego bociana jest już więc stracony. W przyszłości jednak, być może nauczony doświadczeniem, wcześniej i skuteczniej będzie zabiegał o własne gniazdo.

Regina Górnaczyk

## MOPS - kombatantom

Począwszy od maja 1998r. pomoc w formie świadczeń pieniężnych z Państwowego Funduszu Kombatantów realizowana jest przez ośrodki pomocy społecznej w ramach zadań zleconych gminie. Pomoc ta może być przyznana, jeśli dochód netto na osobę w rodzinie osoby uprawnionej nie przekracza:

1. w przypadku osoby samotnej – 220% najniższej emerytury,
2. w przypadku pozostałych osób – 150% najniższej emerytury,
3. w przypadku konieczności zakupu sprzętu rehabilitacyjnego umożliwiającego samodzielne funkcjonowanie – 300% najniższej emerytury,
4. w przypadku osób pobierających renty z tytułu inwalidztwa wojennego – 300% najniższej emerytury.

Najniższa emerytura w chwili obecnej wynosi 394,30 zł.

Pomoc pieniężna z Funduszu przyznawana jest w formie zasiłku jednorazowego do wysoko-

ści 150% najniższej emerytury, a w przypadku długotrwałej choroby, powodującej wzrost kosztów utrzymania, zakupu leków, środków opatrunkowych i innych w formie okresowej do wysokości 100% najniższej emerytury.

Zachęcamy wszystkie osoby posiadające uprawnienia do składania wniosków wraz z pełną dokumentacją. Do wniosku należy załączyć:

1. kserokopię zaświadczenia o przyznaniu uprawnień kombatanckich lub zaświadczenia o uprawnieniach wdowy lub wdowca po kombatancie, potwierdzonych za zgodność z oryginałem przez pracownika ośrodka pomocy społecznej przyjmującego wniosek,
2. dowód wypłaty emerytury lub renty,
3. inne dokumenty pozwalające ustalić stan zdrowia, sytuację rodzinną i materialną osoby uprawnionej.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej  
mgr Jolanta Pieprzycka

\* Od 1 lipca dowódcą jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Luboniu jest dotychczasowy zastępca - Sławomir Pastok. Poprzedni dowódca jednostki Waclaw Zajackowski przeniósł się do placówki w Poznaniu. Kilka miesięcy wcześniej z jednostki w Luboniu odszedł jego zastępca Dariusz Jezierski.

\* Redakcja otrzymała sygnały telefoniczne od mieszkańców ulic sąsiadujących z Poprzeczną zapytaniem o plany utwardzenia tej drogi. Łączy ona Wojska Polskiego, Długą oraz Migali i jest drogą o nasilonym ruchu. Dziury (po deszczu wypełnione wodą) powinny skłonić władze miasta do odwiedzenia tej części Lubonia, by nabrały przekonania co do konieczności utwardzenia ul. Poprzecznej. O problemie sygnalizowaliśmy dokładnie rok temu („WL” nr7/8-97)

\* Mieszkańcy ulic sąsiadujących ze stadionem LKS-u są mocno zaniepokojeni nocnymi hałasami, jakie wywołują ostatnio powracający z nowo powstałego „Pubu” na terenie stadionu. Na skutek interwencji mieszkańców lubońska policja skierowała już 2 wnioski do kolegium za zakłócanie spokoju publicznego. Czyżby spokojna do niedawna okolica miała zmienić swoje oblicze?

\* Dwaj lubonianie - August Krawiec (prezes TMS „Stella”) i jego syn Piotr reprezentowali nasze miasto na trybunach stadionu Parc des Princes w Paryżu podczas meczu Nigeria - Bułgaria Mistrzostw Świata w Pilec Nożnej. A. i P. Krawcowie pojechali na MUNDIAL '98 jako zwycięzcy konkursu „Canal + dla przyjaciół. Prezenty dla Ciebie”.

## Krótko

\* 13 czerwca Luboń podpisał „Umowę o partnerstwie gmin” z zaprzyjaźnionym od kilku lat niemieckim Rüdersdorffem k. Berlina. Dzięki niej Rüdersdorff, a w przyszłości także Luboń, będzie mógł ubiegać się o środki z Unii Europejskiej w współpracy. Umowa dotyczy: gospodarki, sportu, kultury, oświaty, ochrony środowiska, turystyki, wzajemnej pomocy w przypadku katastrof oraz polityki i gospodarki komunalnej.

\* Straż Miejska przeprowadziła kontrolę wylewiska nieczystości przy ul. Żabikowskiej i stwierdziła, że funkcjonuje ono nie do końca prawidłowo. Wspólnie z Komisją Ekologiczną RML opracowała zalecenia modyfikujące dotychczasową organizację pracy wylewiska. Jednym z nich jest publikacja w „WL” apelu do mieszkańców w sprawie domagania się od przewoźników wydawania rachunków za wywóz nieczystości, które mogą być przedmiotem kontroli Straży Miejskiej.

\* Składowisko śmieci w Sroeku zapelnia się szybciej, niż przewidywano, co wymagać będzie ewentualnej zmiany porozumienia Zarządu Miasta z właścicielami wysypiska. Luboń posiada wprawdzie nadwyżkę powierzchni wywozu w Sroeku, którą mógłby odstąpić innej gminie, ale należy liczyć się z ewentualnym zamknięciem wysypiska przy ul. Żabikowskiej z powodu planowanej autostrady, co zwiększyłoby ilość odpadów wywożonych z miasta.

MACRO MACRO MACRO MACRO MACRO MACRO MACRO MACRO MACRO MACRO

# KUPON

uprawniający do

## BEZPŁATNEJ WYMIANY

gazowego podgrzewacza wody

# JUNKERS

warunek - zwrot starego podgrzewacza

Placisz tylko za:

- 1\* podgrzewacz wody Junkers,
- 2\* zamontowane materiały (zawór, rura itp.)

Po zawarciu umowy serwisowej przedłużamy

### gwarancję do 24 m-cy !!!

Podgrzewacz kupisz u nas na dogodnie

## RATY bez poręczycieli

Uwaga! O terminie montażu decyduje kolejność zgłoszeń.

Kupony wezmą udział w losowaniu pogodowego regulatora do kotła c.o.

Kupon ważny do 31.08.1998 roku.

MACRO - TECHNIKA GRZEWCZA  
Luboń, ul. Kościuszki 8, tel./fax 813-07-84 ; 867-33-08



**POLICJA****TEL. 8 130 997**

**2.06.98r.** - na ul. Żródlanej o godz. 15.30 dokonano kradzieży dowodu osobistego i innych dokumentów.

**5.06.98r.** - włamano się do sklepu spożywczego „Anika”. Skradziono artykuły spożywcze, papierosy i alkohol. Straty 3265,63zł.

**6.06.98r.** - o godz. 10.00 skradziono rower marki Jaguar o nr 001638 oraz MRL 198. Straty 610 zł.

**3-10.06.98r.** - w lubońskim Banku Przemysłowym ujawniono 2 fałszywe banknoty o nominale 100zł.

**12/13.06.98r.** - w bloku na ul. Sikorskiego włamano się do piwnicy i skradziono rower „Jaguar” nr 1378, akumulator i prostownik. Straty 720zł.

**13.06.98r.** - o godz. 4.50 na ul. Galla podpalono samochód marki Audi 80 cabrio. Straty 35 tys. zł.

**15.06.98r.** - pomiędzy godz. 14.15 - 14.45 na ul. Żabikowskiej dokonano kradzieży roweru górskiego „EURO BIKE”. Straty 400zł.

**16/17.06.98r.** - na ul. Poniatowskiego włamano się do forda eskorta i skradziono radioodtwarzacz „Pionier” - typ KEH 1500/XM/EW nr fabr. RLWK-133332530EW. Straty 1000zł.

**16/17.06.98r.** - przy ul. Chemików włamano się do pomieszczenia przedsiębiorstwa handlowego „Megal”. Dokonano kradzieży kserokopiarki „Kanon”, radiomagnetofonu „Panasonic” oraz elementów komputera. Straty 17 tys. zł.

**19.06.98r.** - o godz. 21.50 w mieszkaniu prywatnym na ul. Żabikowskiej dokonano kradzieży gotówki w wysokości 2000zł. Sprawca ustalony

**19/20.06.98r.** - na ul. Armii Poznań włamano się do malucha i skradziono 2 fotole. Straty 400zł.

**22/23.06.98r.** - na ul. Kościuszki włamano się do malucha i skradziono tablicę rozdzielczą i koło zapasowe. Straty 350zł.

**22/23.06.98r.** - na ul. Dworcowej włamano się do poloneza i skradziono mierniki do badania napięcia prądu. Straty 2282zł.

**23/24.06.98r.** - przy ul. 11 Listopada w sklepie spożywczym wybito szybę wystawową i skradziono papierosy wartości 227zł 18gr.

**23/24.06.98r.** - na ul. Osiedlowej włamano się do malucha i skradziono 2 siedzenia oraz koło zapasowe. Straty 600zł.

**24.06.98r.** - na ul. Kościelnej skradziono z prywatnego terenu rower górski. Straty 600zł.

**25/26.06.98r.** - przy ul. Sikorskiego włamano się do Salonu Odzieżowego i skradziono towar firmy „Adidas” o wartości 11 279zł. Tej samej nocy skradziono na ul. Sikorskiego poloneza, którego użyto podczas włamania do salonu. Samochód został odnaleziony w Poznaniu.

**25/26.06.98r.** - przy ul. Żabikowskiej włamano się do piwnicy i skradziono 3 rowery. Straty 200zł.

**25.06.98r.** - na osiedlu „Lubonianka” uszkodzono 2 publiczne aparaty telefoniczne. Straty 576zł.

**27.06.98r.** - pomiędzy godz. 2.00-5.00 na ul. Sikorskiego skradziono fiata 126p. Straty 11 tys. zł.

**27.06.98r.** - pomiędzy godz. 12.55 - 13.05 na ul. Żabikowskiej skradziono mercedesa 220D- rocznik 1975. Straty 50tys. zł.

**28.06.98r.** - interwencja policji na prośbę mieszkańców w sprawie zakłócania porządku publicznego przez powracających z pubu mieszczącego się na stadionie LKS-u.

**30.06.98r.** - policja ujawniła w czasie kontroli drogowej sfałszowany dowód rejestracyjny samochodu. Za pośrednictwem „WL” policja przestrzega wszystkich kierowców przed nieformalnym „załatwianiem” przeglądów technicznych. W razie kolizji czy też kradzieży takiego pojazdu PZU nie wypłaca żadnego odszkodowania.

**30.06.98r.** - przy ul. Osiedlowej włamano się do mieszkania i skradziono biżuterię złotą i srebrną oraz gotówkę o łącznej wartości 7500zł.

W czerwcu ukarano mandatami 47 osób na łączną kwotę 2880zł. Przeprowadzono 157 interwencji. Skierowano 2 wnioski do kolegium. 7 osób odwiedzono do izby wytrzeźwień.

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 8 131 986**

Stało się już tradycją, iż w pierwszych dniach sierpnia Straż Miejska organizuje dla mieszkańców naszego miasta imprezę rekreacyjno - sportową. Data nie jest przypadkową, bowiem w tym czasie przypada kolejna rocznica powstania Straży, która powołana została po to, by służyć miastu i jego mieszkańcom.

**1 sierpnia** pragniemy zaprosić Państwa do wspólnej zabawy na stadion przy ul. Rzecznej 1. Rozpoczniemy o **godz. 14.30** startem do Turystycznego Rajdu Rowerowego, a od godziny 16.00, kiedy cykliści powrócą na metę usytuowaną na boisku, rozpocznie się festyn. Będzie między innymi możliwość uzyskania przez dzie-

ci i młodzież karty rowerowej, obejrzenia pokazów modeli latających, czy też jazdy kartingiem.

Niewątpliwą atrakcją będzie występ jednej z gwiazd Polskiej Estrady ufundowany przez Firmę „NIAGARA” oraz zapoznanie się z produktami firmy służącymi do uzdatniania wody.

Oczywiście to tylko część atrakcji, jakie czekają na tych, którzy w sobotnie, sierpniowe popołudnie zechcą przybyć na stadion.

Zarząd Miasta i Straż Miejska zapraszają wszystkich w godzinach od 14.30 do 18.30.

**PRZYJDŹCIE! NAPRAWDĘ WARTO.**

**Komendant SM Paweł Dybczyński**

**STRAŻ POŻARNA****TEL. 998  
8 130 998**

## Spokojny czerwiec

Lubońscy strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP tegoroczny czerwiec mogą uznać za spokojny. Od 29 maja do końca czerwca zanotowali w sumie 19 wyjazdów do pożarów oraz akcji ratownictwa drogowego lub technicznego. W samym Luboniu mieli siedem wyjazdów – gasili głównie trawy i śmieci. 30 maja wspólnie ze strażakami z OSP udali się na ul. Osiedlową, gdzie pojawiło się silne zadymienie – na szczęście bez pożaru. Otóż mężczyzna włączył na kuchence grochówkę, po czym zasnął, a wartość gamka wygotowała się... 13 czerwca na ul. Galla strażacy z PSP gasili palący się samochód marki „Audi”. 2 czerwca uczestniczyli w akcji ratownictwa drogowego. Poza Lubo-

niem w omawianym tu okresie sześć razy gasili pożary: trawy, poszycia leśnego, stogu, samochodu. Cztery razy uczestniczyli w akcji ratownictwa drogowego. 18.06 w Puszczykowie usuwali powalone drzewa. Mieli też akcje ratownictwa technicznego w Czaporach (29.06), gdzie do wyrobiska wypełnionego wodą stoczyła się koparka. Jej operator utopił się. Strażacy wyciągnęli topielca, a następnie koparkę.

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w dniach od 29 maja do 30 czerwca odnotowali siedem wyjazdów – głównie do palących się traw i śmieci. Poza wspólną akcją z pożarnikami z PSP (patrz wyżej), jeden raz na skutek fałszywego alarmu (29.06) wyjechali na ul. Nową, gdzie rzekomo miał się palić garaż. (R. W.)

## Autostrada z małym poślizgiem

Luboński odcinek autostrady A-2 jest fragmentem 13-kilometrowej obwodnicy Poznania mającej powstać między Komornikami a Krzesinami. 14 obiektów na tej trasie (wiadukty nad autostradą) będzie finansowane z funduszu PHARE. Dyrektor J. Łuczak, szef poznańskiego oddziału Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad w rozmowie z „Wieściami Lubońskimi” podkreślił, że na same roboty budowlano-montażowe przeznaczono 42 mln ECU. Jednak europejskie pieniądze wpłyną pod warunkiem, że inwestycja rozpocznie się do końca roku 1998. Przypomnijmy – prace przy obwodnicy miały rozpocząć się 1 lipca br. Dyrektor zapewnia, że Agencja stara się konsekwentnie realizować zaplanowane wcześniej zadania. Sądzi, że realnym terminem wystartowania budowy jest wrzesień lub październik. Ponieważ A-2 na wspomnianym odcinku biegnie głównie w głębokim wykopie (6-7 do 9 m), prace ziemne bez problemu mogą być prowadzone także podczas niezbyt mroźnej zimy. Obecnie

Agencja dysponuje 2 pozwoleniami wojewody poznańskiego na budowę wiaduktów (nad ul. Krzywoustego i ul. Ożarowską) oraz zamierza sukcesywnie występować po następne w miarę wykupu ziemi. Pocięszające jest, że większość gruntu pod przyszłe obiekty mostowe już należy do skarbu państwa. Pokonano również znaczną część technicznych problemów związanych z realizacją magistrali pomiędzy nowym ujęciem wody w Sowińcu a ul. Wiśniową (PWIK). Związane to było z wprowadzeniem zmian do planów zagospodarowania przestrzennego w Mosinie, Puszczykowie i Poznaniu. Pamiętać także należy o sprawie zastępczego ujęcia wodnego w Mosinie, zaakceptowanego przez jedną z ostatnich uchwał Rady Miejskiej. Dyrektor Łuczak liczy na to, że w najbliższych dniach zapadnie decyzja Krajowej Rady Ogródków Działkowych w toczącej się co najmniej od pół roku sprawie likwidacji na Świerczewie ogrodów kolidujących z autostradą. Nie zakończyły się także rozmowy pomiędzy Urzędem Miejskim Poznania, Lubonia a Agencją. Według szefa Oddziału Terenowego przez 2 lata, które minęły od momentu podpisania porozumienia z wojewodą w zakresie pomocy technicznej przy nabywaniu nieruchomości pod A-2, i tak bardzo dużo udało się zrobić. Niech świadczy o tym fakt nabycia ponad 50% gruntów, a trzeba wziąć pod uwagę tradycyjne w Poznańskim przywiązanie do ziemi oraz czasochłonność sądowego regulowania spraw własnościowych często nie aktualizowanych od kilku pokoleń. W odczuciu społecznym, przyznaje J. Łuczak, te wszystkie okołoautostradowe działania mogą się wydawać mało efektywne.

## Śladem naszych interwencji

W ubiegłym miesiącu zamieściliśmy fotografię groźącego przewróceniem słupa u zbiegu ulic Kościuszki i Wl. Skóry. Tak wygląda po naprawieniu (stan po ukazaniu się „WL”).



A tak wygląda słup dwie ulice dalej

## List do Redakcji

W dniu 16 grudnia 1997r. złożyłam w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” w Luboniu pismo z prośbą o usunięcie usterek wadliwie działającej wentylacji w kuchni i łazience mojego mieszkania.

W pewnych warunkach następuje nawiew do mieszkania przez kratki wentylacyjne i piecyk gazowy (junkers), co jest szczególnie dotkliwie zimą, gdyż wychładza się wówczas całe mieszkanie. W łazience nie można się wtedy kąpać, nie tylko z powodu zimna, ale także nawiewu spalin pochodzących z piecyków gazowych także z innych mieszkań. W kuchni na-



tomiast wyczuwa się bardzo często nieprzyjemny zapach stęchłej i wilgoci z kanału wentylacyjnego. Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi na moją prośbę, złożyłem ponownie dnia 29 stycznia 1998r. pismo w powyższej sprawie, lecz do dzisiaj nie ma żadnej reakcji ze strony spółdzielni.

W tej sytuacji czuję się bezsilnie więc wyrażam nadzieję, że zwracając się do redakcji Waszego pisma uda się tę sprawę załatwić. (dane personalne do wiadomości redakcji)

Zamek w drzwiach do piwnicy w jednym z budynków Spółdzielni „Lubonianka” gdzie często zdarzają się kradzieże rowerów





Do redakcji „Więści Lubońskich” wpłynął list podpisany przez mieszkańców ul. Poniatowskiego, którzy za poważny problem uważają zbyt dużą liczbę autobusów komunikacji miejskiej poruszających się po tej ulicy (kursują tu linie Translubu: L-1, L-A, L-B i poznańskiego MPK – 56)). Uważają, iż jezdnia jest zbyt wąska dla tak dużego ruchu kołowego. Mijające się pojazdy muszą zjeżdżać na pobocze, co grozi uszkodzeniem zaparkowanych tam samochodów. Pieszym po opadach deszczu zagraża ochlapanie błotem, a autobusy mogą nawet ich potraścić. Mieszkańcy skarżą się na hałas, nieprzyjemny zapach spalin (niszczących drzewa), drżenie szyb w oknach i innych przedmiotów wewnątrz domów, pęknięcie murów budynków. Autorzy listu proponują pozostawienie na Poniatowskiego jednej, najwyższej dwóch linii. Wskazują, iż autobusy można by skierować na ulice 11 Listopada i Wojska Polskiego. Drogi te, ich zdaniem, miały być kiedyś połączone z Poniatowskiego ulicą Morelową.

Idąc tropem listu, sprawdzałem, czy postawione w nim zarzuty są słuszne i na ile zasadny jest postulat przeniesienia linii autobusowych. Wśród większości moich rozmówców – mieszkańców ul. Poniatowskiego panował pogląd, że należy pozostawić autobusy w takiej liczbie, w jakiej kursują obecnie. Ich zdaniem, autobusy wcale nie są powodem tak wielkiego hałasu i zanieczyszczeń – głośniejsze są ciężarówki i poruszające się z nadmierną prędkością samochody

## Za dużo autobusów?

osobowe. Mieszkańcy ci przyzwyczaili się już do autobusów. Niektórzy nawet, przyznając rację sygnatariuszom listu w sprawach dotyczących skutków kursowania autobusów,

komunikację autobusową na ul. Poniatowskiego. Któryś z mieszkańców proponował, by autobusy jeździły tylko w jednym kierunku, a wracały inną trasą.



Tak wygląda rzeczywistość

twierdzą, że bez nich utrudnione byłoby dotarcie do pracy, a starsi ludzie mieliby do pokonania zbyt długą drogę do przystanku itp. Moi rozmówcy godzą się, że postęp cywilizacyjny wymaga pewnych wyrzeczeń. Mniejszość wysuwała postulat, by przynajmniej o jedną lub nawet dwie linie zredukować ko-

O wyrażenie swojej opinii na temat przedstawionego w liście problemu zwróciłem się również do przedstawicieli lubońskich służb komunalnych odpowiedzialnych za drogi i komunikację. Dyrektor Translubu – Czesław Lepiecha stwierdził, iż nie dotarł do niego w tej sprawie żaden sygnał od mieszkańców.

Podinspektor ds. infrastruktury technicznej z Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego – Leszek Jurga nie widzi potrzeby przenoszenia autobusów z Poniatowskiego na inne ulice, gdyż wtedy z kolei zaczęliby protestować mieszkańcy tamtych ulic. Nic mu nie wiadomo, by kiedyś istniał plan połączenia ul. Poniatowskiego z 11 Listopada i Wojska Polskiego przez ulicę Morelową. Mówi, że ściany niektórych budynków mogą pękać, bo wykonano pod nie zbyt słabe fundamenty. Uważa, że osoby mieszkające na jednej z głównych ulic Lubonia, gdzie znajduje się m. in. kościół, Urząd Miejski, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Maryi i inne instytucje muszą pogodzić się z faktem, że jest tu hałas i intensywny ruch samochodowy – po prostu miasto rozwija się i trudno pozbyć się ujemnych skutków tego zjawiska. Podkreśla, iż autobusy są potrzebne. Swego czasu, gdy na ul. Poniatowskiego na pewien okres ruch został zamknięty, mieszkańcy dzwonili z pytaniem, kiedy wreszcie ulicą pojedą autobusy. Leszek Jurga pokazuje krawężniki, które są za wysokie, by pojazdy mogły zjeżdżać na pobocze, tym bardziej, że nie mieściłyby się pomiędzy rosnącymi tam drzewami (patrz zdjęcie). Trudno też o potracenie przechodnia skoro jeździć od chodnika oddziela pas ziemi. Ponadto autobusy nie mogą poruszać się przy samym krawężniku, gdyż utrudniają im to gałęzie drzew, dlatego zawsze jeżdżą bliżej środka jezdni, nie na-

cd. na str. 17

## Czy zawiniły granulki?

„Sulfochem” jest jedynym w kraju, a trzecim w Europie producentem alka-sorbu - tj. masy chłonnej w postaci granulki. Wypełniają one pochłaniacz-najważniejszą część górnictwowych ratunkowych W-70. Technologia produkcji alka-sorbu została opracowana ponad 20 lat temu. Dziś, średnia produkcja wynosi około 5-7 ton miesięcznie. Zakład zatrudnia 14 osób. W przeszłości nigdy nie było problemów wynikających z produkcji owych granulki. Co więcej, jak twierdzi wiceprezes „Sulfochemu” Ryszard Duda, uratowały one już niejednokrotnie życie wielu ratownikom.

Natomiast „Gazeta Wyborcza” z dnia 16.06.98r. donosi, że „Od gramulek produkowanych przez firmę Sulfochem z Lubonia zależy bezpieczeństwo górników. (...) Wojskowy Instytut Chemii i Radiometrii stwierdził, że wadliwe pochłaniacze aparatów mogły przyczynić się w lutym br. do śmierci dwóch ratowników górniczych w sosnowieckiej kopalni Nivka - Modrzejów. Kilkadziesiąt innych, którzy używali wtedy tych aparatów, zasłabło. Według WICHR używana w pochłaniaczach masa chłonna jest niejednorodna, źle wchłania wydychany dwutlenek węgla, a w wysokiej temperaturze i wilgotności otoczenia nadmiernie się grzeje i ratownik oddycha bardzo gorącym powietrzem.”

Ryszard Duda nie zgadza się z tymi zarzutami. Co więcej, twierdzi, że każdorazowa partia produkowanego granulki jest poddawana dwukrotnie szczegółowej kontroli - po raz pierwszy w laboratorium „Sulfochemu”, a później przez odbiorcę. Urządzenia do tego typu kontroli posiadają jeszcze tylko Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego w Bytomiu oraz jedyny odbiorca alka-sorbu - Fabryka Sprzętu Ratowniczego w Tamowskich Górach - FASER. Wiceprezes „Sulfochemu” twierdzi, że „...zakład nie czuje się w niczym winny...” Uważa, że masa produkowana przez luboński „Sulfochem” jest dobra i na pewno nie była przyczyną śmierci ratowników w sosnowieckiej kopalni. Ani FASER, ani nikt inny oficjalnie nie przedstawił lubońskiej firmie jakichkolwiek zarzutów. Zdaniem Ryszarda Dudy sprawa została nagłośniona tylko przez prasę. Najlepszym dowodem jest to, że „Sulfochem” w dalszym ciągu produkuje alka-sorb, a jego odbiorcą jest niezmiennie Fabryka Sprzętu Ratunkowego FASER.

Regina Górnaczyk

## Trójkąt nieszczęść

Wszyscy znamy „diabolic triangle” – szatański trójkąt w Archipelagu Bermudów – jedną z tajemnic naszego globu, której rozum ludzki nie zdołał dotąd wyjaśnić.

Zupełnie innym problemem jest nasz miejscowy trójkąt nieszczęść, który wisi nad nami jak „miecz Damoklesa”. W odróżnieniu od bermudzkiego, luboński da się rozwiązać, tylko niezwłocznie trzeba przystąpić do działania.

W górnej części Żabikowa, na skrzyżowaniu ulic Długiej i Poprzecznej stoi żelbetonowy słup elektryczny, który w swej dolnej części pozbawiony został betonu i trzyma się tylko na drutach o przekroju mniejszym niż 1cm. Przyczyną dewastacji było prawdopodobnie silne uderzenie samochodu ciężarowego, który naruszył konstrukcję. Reszta słupa wraz z oporowym elementem, mocno już popękana – kruszeje. Obnażają się dalsze druty, które zupełnie skorodowały i w najbliższym czasie należy spodziewać się nieszczęścia. Kiedyś podczas burzy lub uderzenia silnego wiatru słup przelamie się, a padając na ziemię, zerwie przewody elektryczne. Oby nie doszło do takiego wypadku wtedy, gdy przechodzić tamtędy będą ludzie.

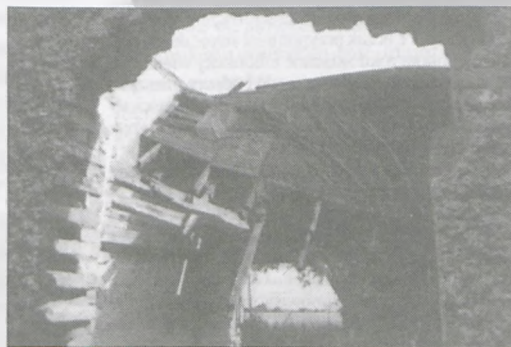
Drugim wierzchołkiem wspomnianego trójkąta jest dom - ruina stojący na posesji przy rogu ulic Poprzecznej i Buczka. Sygnały o nim zarejestrowały już „Więści Lubońskie” w maju 1997r., ale sąsiedzi tejże posesji nie doczekali się

żadnej poprawy i zabezpieczenia ze strony właściciela czy też władz miejskich. W domu tym często bawią się małe dzieci i grozi im wielkie niebezpieczeństwo. Jeszcze wisi część stropu, przy podmuchach wiatru chwieje się i trzeszczy, a dzieci chowają się pod nim, uciekając przed deszczem. Poza tym ten dom i okalające go chaszcze dają schronienie kłoszardom i pijakom. Szczególnie niebezpieczna jest grupa młodocianych osób, która prawdopodobnie stamtąd wyrusza na łowy, kradnąc rowery okolicznym mieszkańcom. Władze miejskie i policja powinny zająć się sprawą natychmiast.

Trzecim wierzchołkiem lubońskiego trójkąta jest opuszczona posesja przy ulicy Migali między numerami 45-49. Zarośnięta gęstymi drzewami przesłania tajemnicze wejście. Gdy powieje wiaterek, ulatnia się stamtąd niesamowity odór. Trzeba jednak wejść głębiej, by zobaczyć zwał rupieci mierzony w dziesiątki ton. Kie-

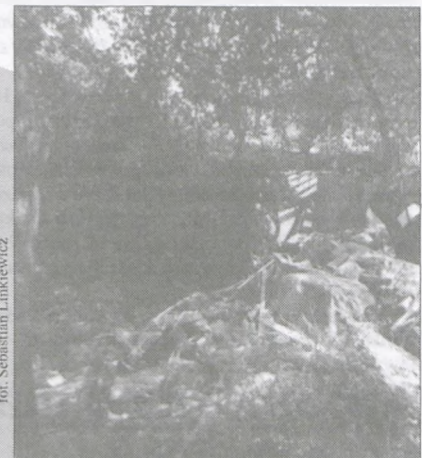


Żelbetonowy słup u zbiegu ulic Długiej i Poprzecznej



Dom - ruina stojący u zbiegu ulic Poprzecznej i Buczka

dys była tu altana, nieco dalej komórka i narzędzia ogrodnicze. Teraz leżą papiery, przegniłe deski, resztki cegieł, butelki, makułatura wszelkiego rodzaju, spleśniały chleb, połamane meble, chemikalia i Bóg wie co jeszcze. Człowiek, który wejdzie na to wysypisko, musi uważać na szczurę, które chwilami przemykają obok. Sprawcą tego nieszczęścia jest właściciel (nazwiska nie znam), który przez dziesiątki lat obladowany torbami przemyczał z Poznania śmiecie i podpierał ściany rozsypujących się budowli. Przynosił też resztki jedzenia dla swoich podopiecznych – szczurów. Sąsiedzi wokół



Opuszczona posesja przy ulicy Migali

twierdzą, że niemożliwe jest pozbycie się tej „zaczarowanej góry” bez naruszenia egzystencji rudyh potworków. Boją się, że setki a może i tysiące szczurów rozplącznie się po okolicy. Lepiej tego świnstwa nie ruszać – mówią – niech zostanie na miejscu. Na posesję kiedyś będą musiały wjechać spychacze z ładowarkami, lecz przed tym trzeba będzie pozbyć się szczurów, które rozpoczynają już inwazję na dalsze nieruchomości. Opisane miejsce to swoiste słynne Angkor – zaginione kambodżańskie miasto pałaców i świątyni, z tym, że nie grasują tu małpy, lecz brzydkie stworki przenoszące groźne zarazki. Pilnie potrzebny tu Sanepid, bo mieszkańcom grozi bomba ekologiczna.

Romuald Przybylak



16 czerwca 1998 r. o godz. 16.30 rozpoczęły się obrady LIII sesji Rady Miejskiej Lubonia. W pierwszym punkcie obrad Radni podjęli uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 1998. Po zmianach budżet miasta na rok 1998 wynosi:

po stronie dochodów 18.614.052,00zł  
po stronie wydatków 20.583.742,00zł.

Radni podjęli także uchwałę w sprawie udzielenia upoważnienia Kierownikowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej do wydawania decyzji administracyjnych dotyczących przyznawania zasiłków z Państwowego Funduszu Kombatantów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Rada podjęła uchwałę w sprawie zbycia w trybie nieodpłatnym Energetyce Poznańskiej S.A. budynku Stacji Transformatorowej znajdującego się na osiedlu Sienkiewicz/Szkolna. Kolejnym ważnym punktem obrad była dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia koncepcji programowej kanalizacji sanitarnej m. Lubonia. Przedłożona na tej sesji koncepcja jest koncepcją wariantową, w której miasto z punktu widzenia możliwości kanaliza-

## Z sesji *Zamieszczony poniżej tekst jest sprawozdaniem z ostatniej roboczej sesji Rady Miejskiej Lubonia przekazanym redakcji przez Urząd Miejski*

cyjnych podzielone zostało na trzy obszary:

- rejon północno-zachodni, który może być wprowadzony grawitacyjnie do istniejącej kanalizacji m. Poznań,

- rejon północno-wschodni (na wschód od

ul. Armii Poznań), który może być również wprowadzony przy pomocy budowy przepompowni do systemu kanalizacyjnego Poznania lub do nowo budowanej oczyszczalni usytuowanej na terenie przyległym do Zakładów Chemicznych,

- rejon południowy: ścieki z tej części musiałyby być skierowane do nowo wybudowanej oczyszczalni ścieków.

**Raport o stanie gminy II kadencji samorządu zostanie opublikowany zgodnie z obietnicą Przewodniczącego Rady Miejskiej Zdzisława Szafrąńskiego w następnym numerze „Więści Lubońskich”.**

Poprzez budowę kanałów o większej średnicy w ul. Okrzei istnieje także możliwość włączenia ścieków z części północnej Lubonia również do tej oczyszczalni. Wariantowo, gdyby w przyszłości jakieś względy zdecydowały, że Luboń chciałby się połączyć całkowicie z systemem poznańskim przez budowę kolektora wzdłuż torów, to istnieje także możliwość podłączenia całego systemu kanalizacji do systemu Poznania.

Opracowana koncepcja niezależnie od tego, który wariant ostatecznie będzie w przyszłości realizowany pozostawia proponowany układ kanałów kanalizacyjnych bez zmian, co jest jej niewątpliwą zaletą. Określa również: średnice i spadki

oraz kierunki uwzględniające rzeźbę terenu, odpowiednie zmiany ukształtowania, tak aby w sposób optymalny, przy stosunkowo jak najmniejszym zagłębieniu móc przyjąć ścieki i je odprowadzić.

W przedstawionym opracowaniu, obejmującym teren miasta w jego granicach administracyjnych, znalazło się 54 kilometrów sieci kanalizacyjnej, a szacunkowy koszt budowy całego systemu określono na około 33 miliony złotych. Dlatego też budowę takiego systemu kanalizacji trzeba zaplanować, przewidzieć, żeby przyjęte rozwiązania były optymalne, tj. najtańsze w budowie. Właśnie temu celowi będzie służyć opracowana koncepcja programowa kanalizacji sanitarnej dla miasta Lubonia.

W kolejnym punkcie, sprawozdanie z bieżącej działalności złożył Zarząd Miasta oraz delegaci do Sejmiku Samorządowego i Komisje Stałe Rady Miejskiej.

Po punktach „Interpelacje i zapytania” oraz „Wolne głosy i wnioski” Radni przyjęli protokół z LII sesji Rady Miejskiej Lubonia. Przewodniczący Rady zakończył obrady o godz. 22.40. (R. S.)

## Czy władza musi szanować obywateli?

...Wierzmy, że TAK, gdyż żyjemy w demokratycznym kraju. Niestety, postawa części urzędników miasta Lubonia zdaje się temu zaprzeczać.

Jesteśmy mieszkańcami budynku komunalnego, położonego przy ulicy Sobieskiego (stara szkoła). Dopóki całym terenem zajmował się nie istniejący już dziś ZEAS (Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół - przyp. red), śmieci wywożono systematycznie, nie stanowił problemu zbiornik z szambem, a podwórze było wysprzątane. Wraz z przejściem zarządu nad budynkiem przez Biuro Majątku Komunalnego zrezygnowano z firmy dotychczas regularnie wywożącej szambo oraz zapomniano, że śmieci ciągle przybywa i trzeba systematycznie opróżniać niezbyt duży pojemnik, skoro korzysta z niego dziewięć rodzin.

Wielokrotnie próbowaliśmy zmniejszyć ten stan rzeczy.

Nie czekaliśmy bynajmniej z założonymi rękoma, ale chcieliśmy sami zadbać o „własny dom”. W tym celu wielokrotnie niektórzy najemcy występowali z propozycją wykupu mieszkań. Odpowiedzi nie otrzymywali. Korespondencje dotyczyły też innych spraw (doprowadzenia gazu ziemnego, wybudowania wspólnej kotłowni, malowania klatki schodowej). Jak to jest w zwyczaju Urzędu, na pisma nie odpowiadano. Tylko raz spełniono prośbę mieszkańców - w ubiegłym roku pomalowano korytarz.

Dom, w którym mieszkamy, przylega bezpośrednio do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Sobieskiego. Tak więc porożucane po terenie śmieci, płynące strugami nieczystości z szamba to również ogromne niebezpieczeństwo chorób, których mogą nabawić się biegające po podwórzu i bawiące się w „wodzie” (czytaj: w szambie) siedmio- ośmioletnie dzieci.

Nasze zgłoszenia telefoniczne takiego stanu rzeczy nie tylko nie dawały efektów (wywóz nastąpił dopiero w kilka dni po zgłoszeniach), ale wywoływały zazwyczaj oburzenie pracowników BMK (Biura Majątku Komunalnego - przyp. red.) i kończyły się nierzadko rzuceniem przez nich słuchawki.

Nasze problemy osiągnęły apogeum w sobotę 16 maja br. Wtedy to zadzwoniliśmy do Urzędu Miasta, prosząc o pomoc - o wywóz szamba, które od dwóch dni było przepelnione i wylewało się. Tak się złożyło, chyba szczęśliwie dla nas, że wiadomość odebrała dyżurująca akurat w Urzędzie miła Pani, która w drodze interwencji zawiadomiła pracownika BMK. Przybyła do budynku przedstawicielka Biura Majątku Komunalnego wielokrotnie obraziła mieszkańców, ubliżając im i wyrzucając, że nie mają prawa zawracać jej głowy w wolną sobotę!

Taką reakcją Urzędnika, który, jak nam się wydaje, powinien służyć mieszkańcom, byliśmy zaskoczeni i oburzeni.

Nie mogliśmy sprawy tak pozostawić. Natychmiast wystosowaliśmy pismo do Burmistrza Miasta Lubonia (wpłynęło do Urzędu 18.05.98 r.), w którym opisaliśmy, co wydarzyło się 16 maja. Zwróciliśmy się „... z uprzejmą prośbą o wyciągnięcie sankcji służbowych oraz wyjaśnienie zachowania się wobec nas pracownika BMK...”. Rozgoryczeni zilustrowaliśmy również inne problemy, prosząc o odpowiedź i traktowanie wreszcie nas i wszystkich mieszkańców Lasku na równi z pozostałymi częściami Lubonia, do którego Lasek należy od 1954 roku!



Trzeba przyznać, że po bardzo burzliwej dla nas wszystkich sobocie poprawiła się regularność wywozu szamba.

Niestety, zgodnie z „tradycją”, choć minęło już ponad 6 tygodni, ani Pan Burmistrz, ani nikt z podległych mu pracowników nie odpowiedział na nasze pismo. Nikt nikogo nie przeprosił, nikt się z nami nie spotkał, aby rozwiązać chyba wspólny problem.

Oczywiście, dwadzieścia kilka osób mieszkających w budynku przy Sobieskiego 59, to zaledwie tysięczna część mieszkańców Lubonia, ale to **też są mieszkańcy NASZEGO MIASTA.**

Ponieważ postanowiliśmy, że nie ustąpimy, przystępujemy do upublicznienia naszego problemu. Nie pozwolimy bezkarnie nazywać siebie „zaściankiem” i „nicukami” - to określenia wspomnianej już urzędniczki (wielu z nas posiada wyższe wykształcenie).

Zbyt wielkim upokorzeniem było dla nas zającie z 16 maja i zbyt wiele nerwów nas to kosztowało, abyśmy mogli zrezygnować z walki o odrobinną szacunek.

Prosimy o publikację naszego listu wierząc, że uzyskamy odpowiedź od Pana Burmistrza i doczekamy się przeprosin od BMK.

Liczmy również na to, że tym listem wywołamy na łamach „Więści...” ogólną dyskusję wokół problemów mieszkaniowych naszego miasta. Przecież, jak w całym kraju, tak i w Luboniu, wielu ludzi nie ma własnego mieszkania oraz nie ma żadnych szans na zmianę tego stanu rzeczy. Tylko oni wiedzą, co znaczy mieszkanie kątem u rodziny, czy wynajmowanie lokali, które jest bardzo kosztowne. Kłopoty mieszkaniowe to również problemy ludzi mniej zarabiających, którzy mając nierzadko własne „M,” nie są w stanie opłacić czynszu itp.

Zarząd Lubonia tych problemów zdaje się nie dostrzegać. A być może sprzedaż kosztownych w utrzymaniu, a odznaczających się bardzo niskim standardem niektórych mieszkań komunalnych, pozwoliłby uzyskać choć trochę środków? Dobre chęci może wystarcząłyby do utworzenia w Luboniu Towarzystwa Budownictwa Społecznego, co wiele gmin, z bardzo dobrym dla mieszkańców skutkiem, uczyniło.

Niestety, w naszym mieście brak jest jakiegokolwiek polityki mieszkaniowej, o czym pisaliśmy już „Więści Lubońskie” w maju („WL” 1998, nr 5, s. 4), informując o rezygnacji Pana Romana Haremzy z członkostwa w Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

Nie liczymy już na obecną władzę, nie wierzymy, że Pan Burmistrz chce i potrafi coś zrobić, ale mamy nadzieję, że po jesiennych wyborach pojawią się nowi ludzie, którzy zaczną służyć miastu i jego mieszkańcom. Wierzymy, że będą traktowali nas poważnie, bo zapewniamy, że my władzę traktujemy poważnie.

**Mieszkańcy budynku komunalnego przy ul. Sobieskiego 59 w Luboniu**

### Post Scriptum

Już po zamknięciu numeru „Więści Lubońskich”, w dniu 7 lipca br. otrzymaliśmy odpowiedź od Burmistrza. W swoim piśmie Pan Kaczmarek przeprosza nas za zaistniałą sytuację i proponuje spotkanie.

Na pewno skorzystamy, gdyż do wyjaśnienia pozostało jeszcze kilka spraw. Niemniej dziękujemy i wierzymy, że nasze wzajemne stosunki będą układały się dużo lepiej.

**Od redakcji:** Równocześnie z prośbą o opublikowanie powyższego tekstu mieszkańcy budynku komunalnego przy ul. Sobieskiego wystosowali pismo do Burmistrza Miasta informujące o zamiarze zamieszczenia w „Więściach Lubońskich” swojego artykułu.

## Autostrada z małym poślizgiem

cd. ze str. 4

W czasie rozmowy „Więści Lubońskie” otrzymały zapewnienie, że Agencji bardzo zależy, aby jej poczynania nie były postrzegane jako skierowane przeciwko ludziom. Powinno to trochę uspokoić zaniepokojonych perspektywą płacenia dzierżawy mieszkańców Lubonia („Czekając na autostradę” - „WL” nr 6/98). Agencja dotychczas jeszcze nie była w takiej sytuacji, żeby minął notarialny termin zajmowania przez byłych właścicieli nieruchomości z budynkami mieszkalnymi. Na terenach, które nie są przeznaczone do I etapu realizacji autostrady - w województwach łódzkim i sieradzkim - zawierano tzw. „umowy użyczenia”, na podstawie których dotychczasowi właściciele gruntów rolnych bezpłatnie nadal uprawiali ziemię, nie dopuszczając do jej zachwaszczenia. Dyrektor J. Łuczak niczego nie może lubonianom obiecać, ale zapewnia, że Agencji na pewno nie zależy na zadrżnieniu sytuacji. Warto też wspomnieć, że wszyscy, którzy trapią wątpliwością, co do cen zaproponowanych przez rzeczoznawców za ich nieruchomości, w każdej chwili mogą zapoznać się ponownie z dokumentami wyceny. Mają prawo to zrobić, ale tylko w pomieszczeniach poznańskiego oddziału. Szef Agencji prze-

konuje, że wycena była elementem wstępnym do zaproponowanej za nieruchomości oferty z ceną i dlatego ma charakter wewnętrznego dokumentu. Niestety, jedną z najtrudniejszych spraw jest załatwienie lokum dla osób z urzędowym przydziałem na mieszkanie. W Luboniu problem ten dotyczy 1 rodziny. Jednak z powodu, że budynek został przeznaczony do rozbiórki, lokatorzy nie mogą przecież stracić dachu nad głową. Przy okazji J. Łuczak przypomniał swoje deklaracje sprzed półtora roku składane lubońskiej władzy, że Agencja chętnie przyłączy się do budowy mieszkań komunalnych, które mogłyby służyć także właścicielom starych domów o niskiej wartości rynkowej znajdujących się na trasie przyszłej A-2.

Deklaracje przyjęto wówczas z niedowierzaniem, a dyrektor J. Łuczak nawet słyszał, że Rada negatywnie oceniła możliwość ofiarowania niektórym mieszkańcom Lubonia „prezentu” w formie mieszkania komunalnego.

PS Dyrektor poznańskiego Oddziału Terenowego ABiEA J. Łuczak odmówił komentowania publikowanego przez „WL” nr 6/98 artykułu K. Szyndlerza zawierającego wydawany przez siebie miesięcznik „Autostrada”. **Oprac. Jota**

## Prace komunalne czerwiec 1998r

### 1. Sygnalizacja świetlna

- firma „POLISZCZUK” z Poznania wygrała przetarg na wykonanie sygnalizacji świetlnej wzbudzonej przez pieszych na przejściu przy ul. Armii Poznań (przy ul. dr R. Maya) i ul. Poniatowskiego (przy Szkole Podstawowej nr 1),

### 2. Kanalizacje sanitarne:

- firma „HYDRO-INSTAL” z Poznania wygrała przetarg na wykonanie kanałów sanitarnych w odcinkach ulic: Cmentarnej, Szkolnej, Kasprowicza, Drzymały, Poniatowskiego, Bocznej, Wiśniowej, Gruszkowej,

- zakończono prace projektowe budowy kanalizacji sanitarnej w ul. Agrestowej.

### 3. Kanalizacje deszczowe:

- firma „HYDRO-INSTAL” z Poznania wygrała przetarg na wykonanie kanału deszczowego w ulicy Kilińskiego,

- zakończono prace projektowe budowy kanału deszczowego w odcinku ulicy Grzybowej.

### 4. Przychodnia Lekarza Rodzinnego:

- firma „MAREX” z Poznania zakończyła realizację robót adaptacyjnych parteru istniejącej przychodni lekarskiej przy ul. Poniatowskiego 20 dla potrzeb lekarza rodzinnego - aktualnie wykonawca przygotowuje obiekt do odbioru końcowego.

### 5. Ośrodek Opieki Społecznej:

- firma „MAREX” z Poznania wygrała przetarg na roboty adaptacyjno-remontowe budynku przy ul. Źródlanej 1 dla potrzeb Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu.

**Leszek Michalik -  
Biuro Majątku Komunalnego**

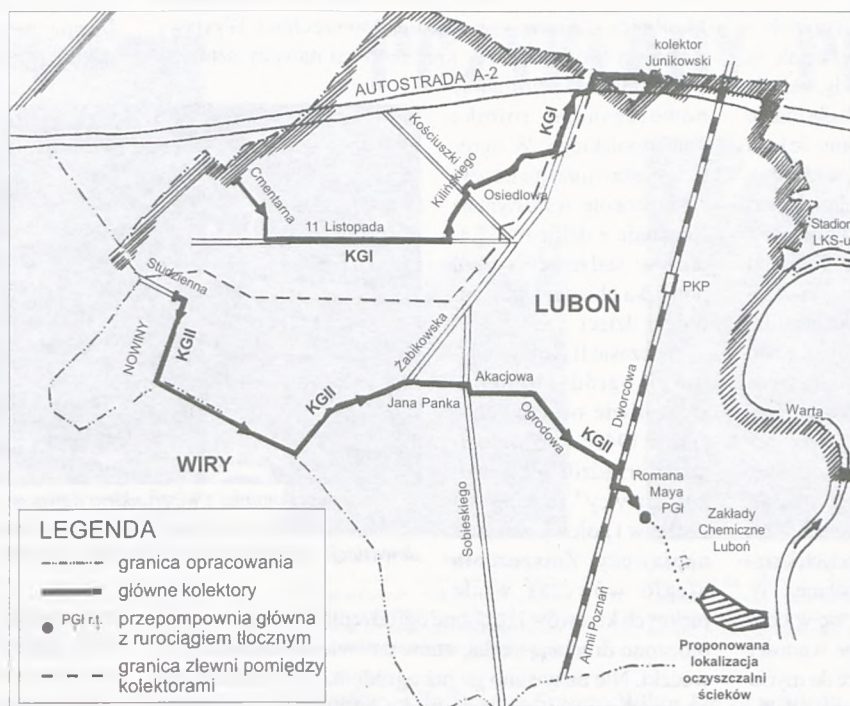


## Z notatek obywatela

Najważniejszą częścią ostatniego roboczego posiedzenia Rady Miejskiej Lubonia 16 czerwca br. poświęcona była koncepcji kanalizacji sanitarnej Lubonia. Na sesję zaproszono przedstawicieli zespołu projektowego z Przedsiębiorstwa Projektowania i Usług „AQUA” w Poznaniu, który pod kierunkiem mgr inż. Romana Kujawy (radny pierwszej kadencji samorządu w Luboniu) sporządził zlecone przez Zarząd Miasta stosowne opracowanie. Radni z Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa mieli możliwość zapoznać się z opracowaniem na posiedzeniu w maju, reszta mogła to zrobić na kilka dni przed sesją, kiedy dokument był do wglądu w sekretariacie Urzędu.

Wobec braku możliwości dalszego kanalizowania Lubonia w oparciu o rozbudowę poznańskiego systemu kanalizacji, co przewidywały wcześniejsze ustalenia (m. in. „Program rozwoju kanalizacji sanitarnej aglomeracji poznańskiej” PPIU „AQUA” z 1996r.), nowa koncepcja opracowana przez PPIU „AQUA” dla Lubonia została przedstawiona radnym jako alternatywne rozwiązanie problemu odbioru lubońskich ścieków. W kwietniu br. Wydział Inwestycji Urzędu Miejskiego w Poznaniu poinformował Zarząd Miasta Lubonia, że nie przewiduje realizacji inwestycji koniecznych do odbioru ścieków z obszaru naszego miasta do roku 2005. Zdaniem autorów opracowania wymagany system nie zostanie zrealizowany w jeszcze dłuższym czasie. Optymalnym rozwiązaniem dla Lubonia byłaby więc budowa własnej oczyszczalni dla obszaru, z którego nie można odprowadzać ścieków do istniejącego systemu kanalizacji poznańskiej bez jego rozbudowy.

Autorzy koncepcji podzielili obszar Lubonia na dwie zlewnie ścieków: istniejącego już kolektora żabikowskiego i kolektora planowanej oczyszczalni. Kanalizacja pierwszej mogłaby być realizowana już obecnie, powstanie drugiej łączyłoby się z budową odbiornika ścieków



- oczyszczalni, którą twórcy koncepcji proponują zlokalizować na nieużytkach rolnych przeznaczonych na cele utylizacji odpadów, leżących między ogrodzeniem Zakładów Chemicznych a zbiornikami osadów krystalicznych z tych zakładów. Obszar tej zlewni obejmowałby, lapidarnie mówiąc, północno-wschodnią, środkową i południową część Lubonia, z których ścieki transportowane byłyby do pompowni głów-

nej umieszczonej w rejonie skrzyżowania drogi dojazdowej do Zakładów Chemicznych z rozlewiskiem Warty, a stamtąd rurociągiem tłoczonym do oczyszczalni. Orientacyjny koszt skanalizowania miasta według tej koncepcji wyniósłby ok. 34 mln zł i nie obejmuje środków, jakie należałoby przeznaczyć na budowę planowanej oczyszczalni. (wstępną koncepcję oczyszczalni dla naszego miasta, z uwzględnieniem wymagań odbiornika - War-

ty oraz ujęcia wody dla Poznania w Dębinie, PPIU „AQUA” opracowuje na zamówienie Urzędu Miejskiego w Luboniu równoległe do przedstawionej na sesji koncepcji kanalizacji Lubonia).

Autorzy, prezentując zalety koncepcji (uwzględnienie rzeźby terenu oraz ustalenia wynikających z miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta, planu „Luboń-Centrum” i najnowszych postanowień zawartych w przyjętym niedawno przez RML studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta a także planów dotyczących kanalizacji aglomeracji poznańskiej) wskazywali na jej elastyczność. Ich zdaniem, w przypadku, gdyby Poznań w przyszłości jednak zgodził się na odbiór ścieków z naszego miasta, luboński system kanalizacji, bez zmiany zasadniczej struktury, dałoby się zaadaptować do potrzeb nowego układu. Trzeba by było wówczas przebudować niektóre kanały.

W dyskusji nad koncepcją radni wyrażali wątpliwości co do lokalizacji oczyszczalni w rejonie starego koryta Warty, pytano o szanse skanalizowania miasta przed rokiem 2005, a także przywoływano koncepcję budowy wspólnej z Komornikami oczyszczalni ścieków w Łęczycy, z której Luboń wycofał się przed dwoma laty.

Zdaniem autorów opracowania, nowoczesność planowanej oczyszczalni gwarantuje mniejszą uciążliwość niż ta, którą stwarzają Zakłady Chemiczne. Wybudowanie oczyszczalni ścieków w proponowanym miejscu byłoby wręcz zbawienne dla wód gruntowych tego obszaru zanieczyszczonych przez zalegające tam odpady poługowe. Kanalizacja wpłynęłaby na poprawę stanu środowiska rejonu koryta Warty.

Burmistrz Wł. Kaczmarek, biorąc pod uwagę szacowany koszt budowy kanalizacji w Luboniu (ok. 34 mln zł) oraz kwotę przeznaczoną na ten cel w bieżącym roku (2 mln 800 tys. zł) obliczył, że skanalizowanie miasta nastąpiłoby w ciągu 10 lat (na budowę oczyszczalni trzeba by przeznaczyć osobne środki).

cd. na str. 23

## Nie ma sprawy, ale będzie!

Nasze miasto nie dysponuje schroniskiem nawet dla zwierząt, coż mówić o osobach maltretowanych w rodzinie, samotnych matkach czy osobach bezdomnych. Samorząd w Luboniu, borykając się z rozwiązaniem problemu mieszkalniczo komunalnego nie dysponuje żadnym mieszkaniem socjalnym, choćby o najniższym standardzie, które mogłoby służyć jako lokal przejściowy dla osoby pozbawionej dachu nad głową.

Bezdomni, tak jak bezpańskie psy (proszę mi wybaczyć zestawienie, niestety to nagie fakty) – są umieszczani w schroniskach w Poznaniu. Ostatnio miasto Poznań zaczęło domagać się od Lubonia zabrania umieszczonych w schroniskach osób, ponieważ tego rodzaju placówki są finansowane ze środków własnych każdego miasta (przy tym zwykle są to środki bardzo skromne). Luboń powinien zatem albo uruchomić własne schronisko, albo podpisać odpowiednią umowę z Poznaniem (jeśli to miasto oczywiście wyraziłoby zgodę) i opłacać koszty utrzymania swoich

obywateli w poznańskich schroniskach. Zgodnie z obowiązującym prawem, bezdomny może zgłosić się do najbliższego schroniska, w miejscu, w którym się znajduje, jednak tam sprawdzą, skąd pochodzi i odeślą lub zażądają zapłaty za jego pobyt od miejscowości, gdzie został zameldowany na stałe.

To logiczne, jednak zjawisko bezdomności pojawiło się w Polsce oficjalnie całkiem niedawno. Musimy zdawać sobie sprawę, że istnieje także w naszym mieście. Nikt na dalszą metę nie będzie tego za nas rozwiązywał. I tu wyłania się problem zorganizowania odpowiedniej placówki w Luboniu. Nieważne, pod czyją egidą powstanie, ważne, aby powstała!

Dwie osoby, które Luboń umieścił w poznańskim schronisku, zmarły, tym samym problem odpłatności czy zabrania ich rozwiązał się niejako sam... Ale co będzie w przyszłości? Posiadanie schroniska czy miejsca azylu nie jest hańbą dla miasta, to raczej dowód dojrzałości społecznej jego obywateli. Bo w cywilizowanym społeczeństwie każdy człowiek powinien w krytycznym momencie swego życia otrzymać pomoc.

W przypadku zjawiska bezdomności wielkie pole do działania ma zarówno chrześcijańskie miłosierdzie jak i świecka filantropia. Miejmy nadzieję, że przy ich współdziałaniu uda się uruchomić odpowiednią placówkę w Luboniu.

Izabella Szczepaniak  
TMML

## List do redakcji

W nr 5/98 „Więści Lubońskich” została opublikowana odpowiedź p. radnego Sobiły na nasz list do redakcji z nr 4/98 „WL”.

Spodziewaliśmy się odpowiedzi merytorycznej, wyważonej - licującej ze stanowiskiem człowieka, który dwie kadencje spędził w Radzie Miasta Lubonia i coś otrzymaliśmy, a no to, że w swoim wąskim interesie czepiamy się p. Sobiły, innych zaś narażamy na niebezpieczeństwo. A więc może trochę faktów:

- ul. Wawrzyniaka, Sklep Spożywczy Społem” - słupki niepotrzebne,
- ul. Rutkowskiego, Sklep „Dorota” - słupki niepotrzebne,
- ul. Podgórze, Sklep Mięsny - słupki niepotrzebne,
- ul. Ratajczaka, Sklepy Auto-Części, Drogeria - słupki obowiązkowe?

Pytanie - dlaczego przy ul. Ratajczaka? Bo na tej ulicy mieszka p. Sobiło, gdyby mieszkał na którejś z ww. ulic, to tam by był wprost niezbędny.

Panu Sobile jest przykro, że Szymczak parkuje swój samochód przed sklepem?! Otóż człowiek, któremu mylą się takie pojęcia jak zatrzymanie i parkowanie, albo odległość od skrzyżowania i przystanków komunikacji miejskiej (nie mniej niż 10 i nie mniej niż 15 metrów) sam chyba powinien uważnie przeczytać kodeks drogowy, a szczególnie w przypadku, gdy chce czegoś pouczyć.

Pan Sobiło pisze, że po drugiej stronie jest miejsce (wolny teren), gdzie mogą się zatrzymywać pojazdy. Gdyby myślał logicznie, to wziąłby po uwagę do jakich sytuacji może dochodzić, gdy ktoś jadący od Puszczykowa będzie zawracał. I to jest poważniejsze zagrożenie, niż gdyby zatrzymał



się przy sklepach. Tego p. Sobiło nie bierze pod uwagę i dlatego względy bezpie-

czeństwa wg. p. Sobiły nazywamy oczywiście bzdurą.

Żaden z sygnatariuszy listu nie mógł głosować na p. Sobiłę. Otóż w swojej pierwszej kadencji p. Sobiło kandydował z okręgu, w którym mieszka właśnie jeden z nas. Widocznie zapomniał, nie posadząmy Go o nieuczciwość, a że co kadencję zmienia okręg, to już jest inna sprawa. Tylko pytanie dlaczego, jeżeli cieszy się tak dużym poparciem w swoim środowisku?

Nie wnিকamy, czym kierowali się mieszkańcy ul. Ratajczaka podpisując się pod „andronami” p. Sobiły?

Nas satysfakcjonuje fakt, że gdybyśmy zebrałi podpisy ludzi, którzy gratulowali nam tego listu (również koledzy p. Sobiły) i którzy mieli do nas pretensje, że napisaliśmy to bez ich wiedzy (bo chętnie dożyliby swoją opinię), to zakładamy, że podpisów byłoby więcej.

Kończymy polemikę w sprawie tych nieszczęsnych słupków, gdyż spodziewaliśmy się odpowiedzi rozsądnej, a otrzymaliśmy zlepek bzdur. Jeżeli w następnej kadencji p. Sobiło zafunduje nam zasięki z drutu kolczastego - to nie będziemy wcale zdziwieni.

Na radnego i tak niema rady.

Tą drogą prosimy p. Sobiłę o nieudzielanie nam odpowiedzi, gdyż naprawdę szkoda czasu i papieru. A, że od czasu do czasu ktoś obędzie sobie samochód lub urwie zderzak to jest już drobnostka, aby tylko p. Radny miał dobry wyjazd.

K. Szymczak i Zb. Wrona - właściciele sklepów przy ul. Armii Poznań



Z konieczności lub z wyboru - mieszkanie na lubońskim wyspiisku (sierpień 92r.)



# „Siewca” przechodzi na własność miasta!

Zakłady Chemiczne „Luboń” SA oraz Zarząd Miasta Lubonia podpisały już stosowne dokumenty. Po ich uprawomocnieniu się, park wraz z pomnikiem będą miejskie. Nie od rzeczy będzie więc przypomnieć młodszemu pokoleniu lubonian historię parku.

W 1910r. pierwszy właściciel zakładów chemicznych – Moritz Milch wybudował w pobliżu swojej fabryki, ale w miejscu nie narażonym na przykre dymy i odpady, osiedle stylowych domków inżynierskich, przeznaczonych dla rodzin kadry kierowniczej zatrudnionej w fabryce. Dodajmy, że była to wówczas fabryka niemiecka a inżynierami byli w niej wyłącznie Niemcy, bo Moritz Milch znany był jako „Polakożerca”! (Z tego powodu nakazano mu opuszczenie Polski po I wojnie światowej). W centrum osiedla założono niewielki ogród, otoczony wysokim, ozdobnym ogrodzeniem, obsadzony krzewami bżów i jaśminów. Był to wspólny dzieciniec dla najmłodszych mieszkańców osiedla. Dzieci, pod opieką bon (czyli opiekunek) mogły się tu bezpiecznie bawić i rozwijać ruchowo. (Ogródki takie zaczęto zakładać od końca XIX w. w USA, w Polsce ich propagatorem był profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Henryk Jordan – stąd nazwa – „ogródek jordanowski”). W ogrodzie zbudowano wszelkiego rodzaju huśtawki, piaskownice, placky do gier. Dla opiekunek przygotowano białe, lakierowane ławeczki w cieniu młodych kasztanowców. Nie wiemy czy już wtedy stała tu fontanna. W innych tego typu założeniach, zwykle znajdował się w centrum rodzaj sadzawki z fontanną, łącząc w sobie wartości estetyczne (piękny widok) z praktycznymi (miejsce do mycia rąk i ochłody dla dzieci latem). Znana nam fontanna z delfinami pojawiła się po I wojnie światowej.

Fabryka chemiczna została wówczas wykupiona z rąk niemieckich przez polski koncern dr Romana Maya. Nowi właściciele zachowali charakter osiedla i ogrodu. Tylko w centrum pojawił się nowy element – wspaniały pomnik „Siewcy”. Wykonał go na specjalne zamówienie M. Rożek. „Siewca” w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej (Poznań 1929r.) reklamował nawozy sztuczne z Lubonia, symbolizując nowoczesnego rolnika wielkopolskiego. W ogrodzie postawiono go na wysokim cokole, wspartym na fontannie z delfinami. Latem, w sadzawce wokół pomnika chlapały się z radością dzieci...

W czasie II wojny światowej ogród i pomnik szczęśliwie ocalały, chociaż w 1945r. czerwonoarmiści urządzili sobie wokół „Siewcy” parking dla czołgów i połowy warsztat naprawczy. Zniszczeniu uległo wówczas wiele pięknych krzewów i ozdobne ogrodzenie. Po wojnie ogród otoczono drucianą siatką, znów ustawiono huśtawki i ławeczki. Nie nazywano go już ogrodem, lecz parkiem, dla podkreślenia, że jest otwarty dla wszystkich. Organizowano tu zabawy ludowe, z okazji 1 maja i 22 lipca. Wy-

cięto zdziczałe krzewy i część drzew, później całkowicie usunięto ogrodzenie. Ogród pustoszał coraz bardziej. Do dziś przetrwał pomnik „Siewcy” z nieczynną od lat fontanną i kilka okazów starych drzew. Przez cały ten czas teren był własnością zakładów chemicznych. W ostatnich latach nie starczało im środków na utrzymywanie parku w należytym stanie, chociaż na cokole „Siewcy” wmontowano brązowy medalion ku czci dr. Romana Maya.

Dziś ten zabytkowy obiekt, jeden z niewielu zachowanych w tym samym kształcie ogródków jordanowskich, przechodzi na własność miasta. Czy coś zmieni się na lepsze? Miejmy nadzieję, że tak! Powinien znów stać się miejscem, gdzie z przyjemnością będą odpoczywać starsi i bezpiecznie

bobawiać się dzieci. Taka przecież była idea jego założenia! Trzeba tylko przywrócić mu dawną postać – znów posadzić ozdobne krzewy, postawić ławeczki, huśtawki... I koniecznie uruchomić fontannę! Przydałaby się także tablica z informacją, aby ludzie przejeżdżający przez Luboń, którzy z ciekawością oglądają piękny niegdyś pomnik, mogli się czegoś o nim dowiedzieć! I nie mówmy, że nie warto tego robić, bo chuliganami i tak zdezastują! Kultury zachowań trzeba uczyć od dziecka, najlepiej w pięknym i bezpiecznym

miejsce – takim, jak park „Siewcy”, a nie na ulicach. Jeśli „Siewca” ma być symbolem naszego miasta (a trafił już przecież na awers medalu), park wokół niego musi być szczególnie traktowany. Warto znaleźć na to środki!

**Isabella Szczepaniak TMMML**



Fragment pomnika z wizerunkiem dawnego właściciela Zakładów Chemicznych pokryty licznymi napisami i śladami dewastacji - niechlubna wizytówka dla odwiedzających Luboń

foto: Piotr Paweł Rusek

Komisja została powołana uchwałą Rady Miejskiej z dnia 23 stycznia 1997r. W jej skład weszli: Jolanta Pieprzycka - kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu, Danuta Bulka - psycholog - Poradnia Odwykowa ZOZ Wilda, Ewa Szymańska - kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miejskiego w Luboniu, Maria Szafran - psycholog - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Luboniu, Barbara Melinger - osoba wydająca zezwolenie na handel alkoholem - Urząd Miejski w Luboniu, Marian Szymański - radny Rady Miejskiej Lubonia, Paweł Dybeżyński - komendant Straży Miejskiej, Jan Kochański - komendant policji, Jan Panek - lider grupy AA w Luboniu. Na przewodniczącego Rady Miejskiej powołała Mariana Szymańskiego. Komisja spotyka się w każdą 3-cią środę miesiąca. W sytuacjach koniecznych - według potrzeb. Do 31 stycznia odbyło się 14 posiedzeń Komisji. Uchwałą z dnia 3 kwietnia 1997r. przyjęty został do realizacji opracowany przez Komisję program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 1997

Komisja na podstawie zebranych danych i informacji ustaliła szacunkowo, że w Luboniu jest ok. 400 - 600 osób uzależnionych od alkoholu, dorosłych żyjących w otoczeniu alkoholika jest od 800 - 1000 osób, dzieci wychowujących się w rodzinach alkoholików - ok. 800 - 1000, nieletnich upijających się sporadycznie - ok. 180. Szacuje się, że ok. 1100 - 1300 osób to ofiary przemocy w rodzinach z problemem alkoholowym.

Patrole policji wykonały ogółem 1563 interwencje. Z liczby tej 921 to interwencje w miejscach publicznych, 590 - tzw. interwencje domowe, 52 - w innych miejscach. W ich wyniku 152 osoby odwieziono do izby wytrzeźwień z uwagi na znaczny stopień upojenia alkoholowego. Prowadzone przez policję analizy nie ujmują w sposób precyzyjny danych dotyczących interwencji, których tłem było nadużycie alkoholu. Niemniej jednak należy przyjąć z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że takie podłoże miało dwie trzecie ogółu wykonanych interwencji. Jest to liczba około 1100.

Straż Miejska podjęła następujące działania: przewiezienie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień (samodzielnie - 3, podczas wspólnych patroli z policją - 31), przewiezienie do miejsca zamieszkania (4 przypadki), interwencje publiczne

## Luboń i alkoholizm

### Pierwszy rok działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

(samodzielnie - 4, wspólnie z policją - 40), interwencje w przypadku czynów nicobyczajnych (samodzielnie - 6, wspólnie z policją - 7), interwencje w przypadkach zbrodni związanych z nadużyciem alkoholu (samodzielnie - 12).

Opracowano mapę rozmieszczenia 47 punktów sprzedaży alkoholu w poszczególnych rejonach miasta. Na jeden punkt sprzedaży alkoholu przypada 436 mieszkańców.

Nie ustalono warunków i możliwości kontroli przestrzegania przepisów dotyczących sprzedaży alkoholu, ponieważ Rada Miejska nie udzieliła Komisji takich pełnomocnictw. Wynikało to z negatywnej opinii prawnej Rady Prawnego Urzędu Miejskiego na temat złożonego przez Komisję projektu uchwały w tej sprawie. Jako Komisja mamy wątpliwości co do wydanej opinii, ponieważ w innych gminach Komisje przeprowadzają takie kontrole. W odpowiednim czasie powrócimy do sprawy.

Poprzez uruchomienie telefonu informacyjnego, punktu terapeutycznego oraz codzienną możliwość skorzystania z pomocy Pełnomocnika ds. alkoholowych zwiększono dostępność i skuteczność terapii dla osób uzależnionych i ich rodzin. Osoby spełniające kryteria pomocy z MOPS są tam kierowane i taką pomoc otrzymują. Takich rodzin jest obecnie w Luboniu 52.

W czasie tegorocznych ferii zimowych 8-ro dzieci wyjechało na obóz terapeutyczny do Zaniemyśla. Koszt pobytu dziecka wynosił 300 zł. Łączny koszt 2400 zł został pokryty w całości z funduszy Komisji.

Od 17.04.1997r. działa Punkt Konsultacyjno-Infornacyjno obsługiwany przez psychologa D. Bulkę, czynny w każdy poniedziałek od godz. 13.00 - 16.00 (obecnie w Urzędzie Miejskim, przedtem przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Luboniu, ul. Okrzei 65. Celem działalności Punktu było umożliwienie skorzystania z fachowej pomocy w miejscu zamieszkania w zakresie informacji, diagnozy i podstawowych form terapii związanych z nadużyciem alkoholu.

W okresie od 17.04 - 31.12.1997 odnotowano 107 przyjęć (38 osób, w tym: 31 osób uzależ-

nionych, 7 osób współuzależnionych). Z tej liczby 28 osób podjęło współpracę z terapeutą w punkcie przez okres co najmniej miesiąca i powyżej. Jednorazowej pomocy (informacja, diagnoza i skierowanie do odpowiedniego ośrodka) udzielono 10 osobom - 7 uzależnionym i 3 współuzależnionym. Punkt świadczył również usługi konsultacyjne osobom, które zawodowo zajmują się sprawami mieszkańców Lubonia dotyczącymi nadużywania alkoholu (kuratorom sądowym, pracownikom szkolnictwa, pracodawcom). Prowadził stałą współpracę z Poradnią Odwykową Poznań - Wilda, przy ul. Czwartaków 17 (możliwość głębszej terapii) oraz z Poradnią Odwykową Poznań - Grunwald, ul. Małeckiego. W 2 przypadkach korzystano z pomocy Punktu Konsultacyjno - Informacyjnego „Rodzina bez przemocy” (pomoc prawna).

Działalność w zakresie informacji dla pacjentów i rodzin objęła: dostarczenie podstawowej wiedzy o uzależnieniu i współuzależnieniu, przekazywanie informacji o możliwościach i formach oraz ośrodkach leczenia. W zakresie terapii: umożliwienie rozpoznania u siebie uzależnienia, zmotywowanie do leczenia, akceptację choroby, nabycie wstępnych metod i umiejętności radzenia sobie z uzależnieniem i zapobieganie nawrotom choroby, poprzez trening abstynenckich zachowań asertywnych nabycie umiejętności odmawiania picia i informowania o problemie.

Odrębną działalnością pracy w Punkcie było diagnozowanie problemów.

W czasie pracy nad problemem alkoholowym zaistniała potrzeba poszerzenia działalności informacyjno - terapeutycznej o nową dziedzinę w tej problematyce, jaką jest problem DDA (Dorośle Dzieci Alkoholików). Wydaje się, że działalność Punktu rozwija się, gdyż w ostatnich miesiącach wzrasta liczba szukających pomocy i informacji w tej dziedzinie.

Uruchomiono telefon pomocy alkoholowej pod numerem Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej (PPP) 813-01-73, pod którym dyżuruje psycholog p. M. Szafran (wtorki, godz. 15.00-17.00)

W ramach promowania postaw antyalkoholowych rozdawane są ulotki, broszury, rozwieszane plakaty. Dwukrotnie podawano informację w „Więściach Lubońskich”.

Nie udało się wprowadzić programu psychologiczno - edukacyjnego w szkołach ze względu na negatywną postawę nauczycieli i pedagogów szkolnych.

Komisja współpracuje z grupą samopomocową AA, która korzysta z pomieszczenia Ośrodka Kultury przy ul. Armii Poznań.

W okresie sprawozdawczym w szkoleniu brało udział 3 członków komisji: Ewa Szymańska, Jolanta Pieprzycka i Marian Szymański.

Komisja zczyła starania o zagospodarowanie pomieszczeń po PPP i Towarzystwie Gospodarczym w Szkole Podstawowej nr 3 na świetlicę socjoterapeutyczną. Zarząd Miasta nie wyraził jednak zgody na uruchomienie jej w ww. pomieszczeniach. Należy podkreślić, że w tej sprawie negatywne stanowisko zajmował reprezentujący Zarząd Miasta wiceburmistrz mgr Marek Bartosz. A szkoda, bo świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci z rodzin alkoholowych i dotkniętych innymi zagrożeniami, mogła już działać i jako Komisja mogliśmy zbierać pierwsze doświadczenia.

Do Komisji wpłynęło 26 wniosków o leczenie przymusowe. Z tego 10 już skierowano do sądu. W 6 przypadkach zgłaszający zawiesili czasowo dalsze postępowanie albo brakowało dowodów potwierdzających uzależnienie, co powoduje niemożność skierowania do sądu i orzeczenie o przymusowym leczeniu. W 10 kolejnych prowadzi się dalsze uzupełnianie dokumentacji, aby skierować akta do sądu.

Na potrzeby Komisji zabezpieczono w budżecie miejskim w 1997r. 15 000 zł, a wydano 4 472 zł. Na realizację programu na rok 1998 Komisja dysponuje środkami finansowymi w wysokości 137 000 zł.

Na Sesji Rady Miejskiej Lubonia w dniu 26.03.1998r. przyjęto Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 1998, którego treść opublikowano w „WL” nr4/98 (art. „Gminny sposób na alkoholizm”)

**Przewodniczący Komisji dr inż. Marian Szymański**



W majowych „Wieściach Lubońskich” - w materiale dostarczonym z Urzędu Miejskiego oraz najnowszym INFORMATORZE URZĘDU MIEJSKIEGO W LUBONIU z kwietnia br. w artykule pt. „Posesja roku” (III edycja konkursu), czytamy: „...Spacerując lub przejeżdżając ulicami naszego miasta zauważamy różny stan czystości i estetyki obszarów przydomowych. W myśl przepisów utrzymanie porządku

jako miasto zieleni.

... Nową kategorią w tym roku podlegającą ocenie (obok balkonów i ogródków) jest pas zieleni wcześniej nie zagospodarowany, ze szczególnym uwzględnieniem terenów publicznych ogólnie dostępnych....”

Potrzeba poprawy estetyki naszego miasta jest chyba dla wszystkich bezsporna. Bardzo dobrze, że zwrócili na to uwagę również lubońskie władze. Zapropono-

czając się przez nasze miasto, obserwujemy różny stan czystości i estetyki. Dziś chciałbym pokazać kilka miejsc sfotografowanych w różnym czasie. Ich właścicielami nie są osoby prywatne dla których ogłoszony został konkurs, ale miasto Luboń. Za stan tych terenów odpowiada bezpośrednio Zarząd Miasta Lubonia - organizator konkursu POSESJA ROKU (z jednym chyba wyjątkiem ul. Armii Poznań, która wraz z poboczem jest w gestii Zarzą-

szansa na to, że pieniądze z publicznej kasy nie zostałyby łatwo zlamowane, np. jednym gestem wyrostka czy brakiem wody.

Dla mnie osobiście, jako mieszkańca Lubonia, który nie tylko biernie przygląda się zjawiskom tutaj występującym, jest to obraz demoralizujący. Łatwe wydawanie publicznych pieniędzy i podnoszenie wyników na papierze znamy dobrze z nie tak dawnej przeszłości.



(fot. kwiecień) Miejski stadion LKS-u. Pas drzew oraz krzewów wzdłuż ul. Ręcznej i Dąbrowskiego nie jest pielęgnowany od lat. Spróchniałych, zagrzybionych, uschniętych drzew i krzewów oraz wyrównanych samosiejek nikt nie usuwa. A szczytem ironii dla mnie jest to, że tam właśnie, na stadionie, wśród tak zaniedbanej zieleni, podczas corocznych obchodów DNI LUBONIA, Zarząd Miasta wręcza z wielką pompą nagrody w konkursie pod hasłem Najładniejsza Posesja Roku.



(fot. lipiec) Wzdłuż ul. Powstańców Wlkp. na skarpie przy ul. Rivoliego posadzone w ubiegłym roku wiele krzewów. Teraz te kilkudziesięciocentymetrowe sadzonki maszą sobie radzić wśród ponadmetrowego gęstszu leśnicy. Myślę, że nawet byle jaki gospodarz gdyby wydał własne pieniądze ma krzaczki do działki nie dopuściłby do takiego marnotrawstwa. Na uwagę zasługuje fakt, że jest to codzienna droga Wiceburmistrza do pracy. „Pańskie oko konia....”



(fot. czerwiec) Ul. Sobieskiego przy Ośrodku Kultury, gdzie spotkać można przegląd najrozmaitszych chwastów, nawet pomiędzy płytkami chodnikowymi. Niektóre już przewyższają nigdy nie przyznany szpaler tu prowadzących do wejścia.



(fot. lipiec) Przyjeźdźcy przez miasto park przy pomniku „Siewcy” (nieformalnym symbolu Lubonia) z dziesiątkami dzikich sadzonek topoli stanowi zapewne nieomalą wartość zwiększającą aktywność miasta.



(czerwiec) Szpaler przydrożnych drzewek posadzonych w 1997r. wzdłuż ul. Armii Poznań, których obraz nie jest tak radosny jak starszyńska.

## PRZYKŁADY POCIĄGAJĄ

na posesji oraz na terenie do niego przyległym należy do właściciela nieruchomości. Zarząd Miasta Lubonia wystąpił więc w 1996r. z inicjatywą zachęcającą wszystkich mieszkańców, zarówno tych z „bloków”, jak i właścicieli posesji do podniesienia estetyki otoczenia „wokół siebie” - i ogłosił KONKURS na najładniejszą posesję ...w Luboniu.

... Celem konkursu jest polepszenie estetyki miasta. Zadbane ulice i wyróżniające się czystością oraz sposobem zagospodarowania tereny zielone, ogródki przydomowe i posesje mogą przyczynić się do atrakcyjnego wizerunku naszego miasta postrzeganego

wany przed kilkoma laty pomysłu konkursu na najładniejszą posesję, balkon, logię itd., a w tym roku także teren publiczny jest z pewnością dobrym pomysłem i gestem gospodarzy miasta. Luboń z względu na swój specyficzny charakter (zlepek trzech osad) nie posiada historycznie ukształtowanych miejskich terenów zielonych. Statystycznie posiadamy jeden z najgorszych w województwie wskaźnik dotyczący zieleni miejskiej. Luboń na prawie 21 tysięcy mieszkańców nie ma parku czy alei spacerowych z prawdziwego zdarzenia, ze starodrzewiem, ławeczkami, klombami itd.

Jak słusznie zostało zauważone w materiale z Urzędu Miejskiego, przemiesz-

du Dróg w Środzie Wlkp. Ale ze względu na poczynione tam przez władze Lubonia duże nakłady na nasadzenia, przykład ten również pokazują)

Przyglądając się zamieszczonym obok zdjęciom, chciałoby się podeprzeć sentencją z „mądrości narodu” i zacytować stare dobre przysłowie, które mówi, że „SŁOWA JEDYNIEM POUCAJĄ. A DOPIERO PRZYKŁADY POCIĄGAJĄ”, te natomiast nie świadczą dobrze o gospodarzach, chociaż....

Z dumą mówi się o tym, że w ostatnich latach posadzono 550 drzew i 4500 krzewów. Z pewnością poprawia to wyraźnie wskaźniki statystyczne, z których można wyciągnąć dobre wnioski. Ale tak naprawdę rzeczywistość jest inna i mieszkańcy te wskaźniki mogą niewiele mówić. Prawdziwe i ciekawsze jest to, ile z posadzonych młodych kilkuletnich sadzonek przetrwało pierwszy sezon? A ile i to z różnych przyczyn (wandalizmu, suszy czy braku pielęgnacji) wytrzyma kilka czy kilkanaście następnych lat do czasu uzyskania odpowiedniej wielkości potrzebnej do egzystencji bez pomocy i ochrony. Może trzeba było posadzić tylko 100 drzewek i o wiele mniej krzewów, ale za to ukształtowanych, dużo starszych (takie zabiegi stosuje się dziś z powodzeniem). Istniałaby wówczas większa

Co roku w każdym budżecie miasta przeznaczona jest niemała suma pieniędzy na tzw. gospodarkę komunalną, w której mieszczą się m. in. zadania związane z utrzymaniem czystości i porządku. W 1998r. przeznaczono na utrzymanie ulic, placów mostów, wiaduktów itp. ponad 6,5 mln zł (65 miliardów starych złotych), w tym 1,3 mln na inwestycje. Na utrzymanie zieleni miejskiej 90 tys. zł (900 mln starych zł), na inwestycje 35 tys. zł. A na oczyszczanie miasta 320 tys. zł (3miliardy 200 mln. starych zł) z czego na zakup sprzętu 50 tys. zł. Biorąc pod uwagę pomocne przepisy, które za utrzymanie czystości chodnika itp. czynią odpowiedzialnego właściciela przyległej doń posesji, pieniądze budżetowe są niemałe i z pewnością stać nas na lepszy stan zieleni i czystość.

Czytamy dalej w artykule z Urzędu Miejskiego: „Komisja konkursowa, składająca się z członków Komisji Organizacyjno - Prawnej, Przewodniczącego Komisji Sfery Społecznej Rady Miejskiej Lubonia i ogrodnika miejskiego, dokona lustracji i oceny ... do 30 lipca.”

Czasu niewiele, zapraszam szacowne grono do rozpoczęcia lustracji i oceny od terenów własnych.

(Piotr Paweł Ruszkowski)



(fot. lipiec) Ten „ekologiczny” przystanek autobusowy „wśród bujnej zieleni” (nie licząc wydeptanej ścieżki) oznajmia, że to Luboń właśnie ....postrzegany jako miasto zieleni.”



(fot. maj) Wizytówka miasta - skwer przy zbiegu ulic Powstańców Wlkp. i ks. Streicha (w drodze do kościoła pw. Sw. Jana Bosko) tak się prezentował podczas odwiedzin wielu przyjeżdżających gości spoza Lubonia w okresie I Komunii świętej. Ten miejski „trawnik nie przypomina nawet łąki.

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

Nazajutrz po ukazaniu się „Wieści Lubońskich” publikowany napis „witający” kibiców Gorzowa a znajdujący się na budynku Szkoły nr 3 został zamazany.

Po polemikach prowadzonych na łamach „WL” na temat niechęci władz miasta do poprawnego zajmowania się w szerokim aspekcie tematem naszych ulic, zauważono jednak i poprawiono niektóre elementy np. oznakowanie poziome ulic.

Po naszych sygnałach „zginął” także kiosk, który od lat straszył wjeżdżających do Lubonia od strony Puszczykowa.





Do tej pory w miastach i gminach liczących do 40 tysięcy mieszkańców (dotyczy to również Lubonia) były wybory większościowe, co oznacza głosowanie na konkretne osoby w okręgach jednomandatowych. Powyżej tej granicy wybory miały charakter proporcjonalny, tzn. poprzez głosowanie na kandydata oddawało się równocześnie swój głos na listę, a więc to ugrupowanie bądź partię, które rekomendowało danego kandydata.

W parlamencie trwają prace nad ordynacją wyborczą do władz samorządowych gmin, przyszłych powiatów i województw. Pod koniec czerwca ordynacja została przyjęta przez Sejm i przedstawiona dalej Senatowi. Według tej propozycji, w gminach do 20 tys. mieszkańców będą wybory większościowe, jednomandatowe, a w gminach większych - wybory proporcjonalne. Luboń ma ponad 20 tys. mieszkańców, więc w takim wariantcie wybory do rady gminy odbywałyby się na zasadach innych niż do tej pory. Sejm głosił SLD i Unii Wolności odrzucił wniosek AWS o utrzymanie dawnego proggu wyborczego w gminach na poziomie 40 tys. mieszkańców. Do rad powiatowych natomiast połowę składu ma się wyłaniać według systemu proporcjonalnego, drugą połowę w systemie większościowym, czyli w okręgach jednomandatowych. Sejmiki wojewódzkie mają być wy-

## Ugrupowania polityczne w Luboniu cd.

bierane w systemie proporcjonalnym. Ordynacja w takim kształcie nie została jednak zaakceptowana przez Senat, m. in. przywrócono próg wyborów większościowych w gminach do 40 tys. mieszkańców.

W zależności od ostatecznego kształtu omawianej ordynacji, ugrupowania i partie polityczne, mogą być głównymi autorami, obok wyborców, nowej Rady Miejskiej Lubonia, która będzie wyłoniona w październikowych wyborach samorządowych. Z tego powodu warto przyjrzeć się bliżej partiom politycznym działającym na terenie Lubonia.

Poszukując informacji na temat działalności partii politycznych, zwróciłem się do niektórych ugrupowań z zapytaniem, czy mają swoich przedstawicieli w Luboniu? Jak wiadomo z „Wieści Lubońskich”, **Unia Wolności** posiada swoje koło członków i sympatyków partii, którego przewodniczącym jest Wojciech Skowroński. W ostatnim czasie powstało koło **Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej Solidarność**. RS AWS jest partią polityczną, która została utworzona po

ostatnich wyborach do parlamentu z tzw. frakcji związkowej oraz mniejszych stowarzyszeń i ugrupowań wchodzących w skład AWS. Organizatorem i założycielem koła RS AWS w Luboniu jest Roman Haremza. Pewną ciekawostką jest fakt, że RS AWS, jako partia nie została jeszcze przyjęta formalnie do koalicji ugrupowań politycznych o nazwie Akcja Wyborcza Solidarność. W Luboniu obecna jest również grupa członków i sympatyków **Partii Chrześcijańskich Demokratów**. Jest to ugrupowanie wchodzące w skład Akcji Wyborczej Solidarność, wywodzi się z Poznania, tam też mieścił się przez kilka lat zarząd główny partii. **Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej**, chociaż nie posiada w Luboniu swoich członków, jak się dowiedziałem w Radzie Wojewódzkiej partii, ma jednak tu sympatyków, którzy w wyborach będą kandydować z listy SdRP. **Polskie Stronnictwo Ludowe** ma w Luboniu kilku członków partii. Jak poinformował mnie Eugeniusz Pacia, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego, chociaż na razie PSL nie posiada tu swojej

jednostki organizacyjnej, to do wyborów chce utworzyć własne koło, a później Zarząd Miejsko-Gminny. Do wyborów samorządowych przygotowuje się także stowarzyszenie „**Rodzina Polska**”, chociaż w Luboniu jeszcze nie posiada formalnych struktur.

Już teraz można zauważyć, że niezależnie od ostatecznego kształtu ordynacji wyborczej do władz samorządowych, trwają przygotowania do wyborów, co miejmy nadzieję przyczyni się do stworzenia alternatywy i możliwości lepszego wyboru dla mieszkańców Lubonia.

Cezary Biderman

Z ostatniej chwili

### Rejestracja lubońskiego AWS-u

Na początku lipca został zarejestrowany Ruch Społeczny Akcji Wyborczej Solidarność (AWS) Koło Luboń.

Tymczasowym przewodniczącym jest **Mirosław Witkowski** (przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Przedsiębiorstwie Transportowym „Translub”).

W najbliższym okresie zgodnie z statutem odbędą się wybory Zarządu Koła w Luboniu. (RH)

### Pielgrzymka ludzi pracy

Coroczną już, XV Pielgrzymkę Ludzi Pracy do Częstochowy z Lubonia organizują w dniach **19-20 września br.** wspólnie NSZZ Solidarność Zakładów Chemicz-

nych SA i Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego SA. Zapisy w NSZZ Solidarność przy Zakładach Chemicznych (ul. R. Maya) i WPPZ (ul. Armii Poznań 49). (RH)

## PChD w Luboniu

Rozmowa z **Pawłem Leszkiem Klepką** - wiceprzewodniczącym Zarządu Regionalnego PChD, mieszkańcem Lubonia

*Partia Chrześcijańskich Demokratów jest ugrupowaniem wywodzącym się z regionu poznańskiego, od kilku lat zdobywa coraz większe uznanie po prawej stronie sceny politycznej Polski. Jak do tej pory mało obecna na lamach „Wieści Lubońskich”, chociaż posiada w Luboniu własną reprezentację. Paweł Leszek Klepka obok pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego w Zarządzie Regionu, jest asystentem posła Pawła Łączkowskiego i prowadzi jego biuro poselskie.*

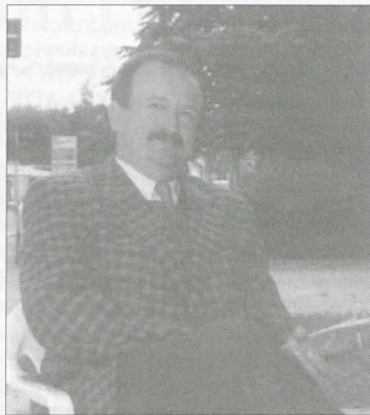
„WL” - Wiem, że jest pan jednym z trzech wiceprzewodniczących Zarządu Regionu Poznańskiego Partii Chrześcijańskich Demokratów. Jest pan także od szesnastu lat mieszkańcem Lubonia, był pan radnym miasta Lubonia w czasie pierwszej kadencji samorządów lokalnych, jedynym, który przez cały okres kadencji nie odbierał diety radnego, przekazując ją na cele społeczne. Zawodowo jest pan wiceprezesem zarządu w Przed-

siębiorstwie Robót Inżynieryjno-Budowlanych w Poznaniu.

Co może pan powiedzieć w kilku zdaniach o Partii Chrześcijańskich Demokratów?

**Paweł Klepka** - PChD jest partią liczącą około 5 tysięcy członków, obecna jest w 42 województwach. Przewodniczącym Zarządu Głównego jest poznański poseł Paweł Łączkowski, w rządzie Hanny Suchockiej pełniący funkcję wicepremiera. PChD jest czwartym

co do wielkości ugrupowaniem politycznym w Akcji Wyborczej Solidarność. W samym Poznaniu partia liczy 400 członków, jest również



Paweł Leszek Klepka - wiceprzewodniczący Zarządu Regionalnego PChD

licznie reprezentowana w Radzie Miejskiej Poznania. PChD jest znacząco obecna w Wielkopolsce i na Śląsku, stamtąd też wywodzi się nasz kolega partyjny, minister gospodarki, Janusz Steinhoff.

„WL” - W jakiej formie PChD jest obecna w Luboniu?

**P. K.** - W Luboniu już od 1991 roku istnieje kilkusobowa grupa sympatyków PChD, organizowaliśmy m. in. spotkania mieszkańców Lubonia z Pawłem Łączkowskim. Nie upublicznialiśmy jednak nazwy naszej działalności ze względu na mało upolityczniony, jak do tej pory, charakter samorządności lokalnej. Poza tym z racji funkcji pełnionych w partii, interesuję się bardziej polityką regionalną, niż lokalną.

„WL” - Jaką rolę, zdaniem pana, będzie

odgrywał Luboń w przyszłym powiecie?

**P. K.** - Uważam, że podział powiatu poznańskiego na północny i południowy był możliwy, lecz zbyt późno się do tego zabrano i niezbyt fortunnie. Według moich wstępnych szacunków Luboń może liczyć na 6 mandatów w 60-osobowej radzie powiatu.

„WL” - Jak ocenia pan minioną kadencję Rady Miejskiej Lubonia?

**P. K.** - Pierwsza kadencja nie była za nadto udana, ale ta druga wypada pod wieloma względami jeszcze gorzej. Wśród radnych było za mało ludzi kompetentnych, mających pojęcie o funkcjonowaniu miasta.

„WL” - Dziękuję panu za rozmowę.  
rozmawiał Cezary Biderman

**PARTIA CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW** zaprasza mieszkańców Lubonia na spotkanie z **posłem AWS Pawłem Łączkowskim**.  
**TEMAT SPOTKANIA** - „Reforma administracyjna kraju z punktu widzenia mieszkańca Lubonia”.

Spotkanie odbędzie się w **Bibliotece Miejskiej** w Luboniu **7 września 1998 roku o godz. 18.00**

## Unia Wolności – kolejne spotkanie

Na kolejnym spotkaniu członków i sympatyków Koła Unii Wolności w Luboniu 1 lipca wysłuchano informacji Przewodniczącego kończącej kadencję Rady Miejskiej Lubonia dr Zdzisława Szafrąńskiego o podziale radnych w ustępującej Radzie. Burmistrz Lubonia dr Włodzimierz Kaczmarek i przybyli radni poinformowali o nie zrealizowanych zamierzeniach Rady i Zarządu Miasta.

Zaproszony członek Rady Regionalnej UW w Poznaniu Michał Parysek - współtwórca Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Poznaniu i w kraju przedstawił możliwości rozwiązania problemów mieszkaniowych na poziomie gmin, miast i powiatów poprzez uruchamianie TBS-ów. W Poznaniu wobec bardzo dużego zainteresowania tą formą pozyskiwania mieszkań, zostanie wkrótce oddana do użytku zabudowa przy

ul. Opolskiej w miejsce tzw. „biedabaraków”. Członkowie Koła Unii Wolności widzą możliwość zainteresowania tą formą rozwiązania problemu mieszkaniowości w Luboniu nowej Rady Miejskiej.

W przygotowaniach do październikowych wyborów samorządowych członkowie Koła UW zamierzają zawiązać porozumienie tych przedstawicieli społeczności Lubonia, dla których najistotniejszym jest zdrowy rozsądek, pragmatyzm, efektywność wykorzystania posiadanych środków finansowych dla dobra miasta i jego mieszkańców. Uważamy, że z przyszłej Rady Miejskiej należy wyeliminować podziały polityczne, a zawiązywać koalicje tematyczne dla „budowania” a nie „burzenia” rzeczywistości miasta. Udzielimy poparcia kandydatom posiadającym doświadczenie zawo-

dowe i życiowe w dostrzeganiu istotnych problemów mieszkańców i miasta, reprezentującym umiejętność diagnozowania tych problemów oraz wysuwania propozycji ich rozwiązywania na forum Rady i Zarządu.

Radny powinien posiadać szczególnie dar słuchania rad mieszkańców – wyborców. Winien także cechować się pokorą, skromnością oraz wręcz samarytańskim społecznikiem dla dobra całej społeczności miasta. Szczególnie doceniamy profesjonalizm radnego w odróżnieniu od prostackiej amatorszczyzny, która daje o sobie znać po wyborze Rady.

Koło UW oraz jej sympatycy stanowią wzrastający jakościowo i intelektualnie elektorat Unii Wolności w Luboniu, na tyle liczący się w społeczności miasta, aby wesprzeć kadrowo przyszłą Radę Miejską. Unia Wolności zawsze wspierała wszelkie formy samorządności i indywidualne dążenia lokalnych społeczności do współdecydowania o swoim losie.

Ponawiamy apel do mieszkańców Lubonia o wspólne wypracowanie programu dla przyszłej Rady Miejskiej, która wraz z Za-

rzędem Miasta, a nie w konfrontacji z nim, będzie ten program realizowała.

Z uwagi na przyjętą przez Sejm, przy sprzeciwie posłów Unii Wolności, ordynację wyborczą do samorządów lokalnych, która preferuje te ugrupowania, które uzyskują największe proporcjonalne poparcie w okręgach lub obwodach wyborczych, korzystne jest startowanie z list ugrupowań zarejestrowanych w skali kraju, mogących korzystać z komitetów wyborczych, posiadających dostęp do telewizji, radia, prasy lokalnej i innych środków przekazu.

Sądymy, że skupiny kandydatów profesjonalnie przygotowanych do pracy w Radzie Miejskiej i wartościowych dla wsparcia samorządności w najlepiej pojętym interesie nas wszystkich. Zachęcamy do bezpośredniego kontaktu i współpracy z Kołem Unii Wolności w Luboniu reprezentowanym przez Zarząd Koła; kontakt: Wojciech Skowroński, ul. Zabikowska 56 m 7, tel. 813-00-80.

**Przewodniczący Koła UW w Luboniu**  
**Wojciech Skowroński**



ul. Jagiełły

## Patroni lubońskich ulic

Ze względu na to, że ulic o nazwach osobowych jest w Luboniu aż 70, będziemy publikować je w odcinkach. Ulice ułożone są niealfabetycznie według następującego podziału: 1. Królowie i prezydenci, 2. Wojskowi - wodzowie i dowódcy, 3. Patrioci - uczeni - przedsiębiorcy - społecznicy, 4. Pisarze, 5. Poeci, 6. Muzycy - kompozytorzy, 7. Malarze, 8. Imi, 9. Socjaliści, 10. Komuniści.

### Królowie i prezydenci

**Władysław II Jagiełło** (1348-1434), wielki książę litewski 1377-92 i król polski od 1386r., założyciel polskiej dynastii Jagiellonów, w 1386r. poślubił królową Jadwigę, w 1387r. przeprowadził chrzest Litwy; prowadził wojny z Krzyżakami, dowodził pod Grunwaldem 15 lipca 1410r.

**Jan III Sobieski** (1629-96) król polski, zwycięzca pod Chocimiem 1673r., Wiedniem - 1683r., pozostawił po sobie pamięć jako znakomity wódz, świątły i przewidujący polityk, mecenas sztuki (Wilanów). Po jego śmierci Polska zaczęła chylić się ku upadkowi.

**Gabriel Narutowicz** (1865-1922) pierwszy prezydent RP, inżynier, konstruktor elektrowni wodnych w Europie. Wybrany 9 XII 1922r. na prezydenta; zastrzelony w Warszawie 16 XII 1922r.

### Wojskowi - wodzowie i dowódcy

**Jan Henryk Dąbrowski** (1755-1818) generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech. W 1806r. zorganizował w Wielkopolsce powstanie przeciw Prusakom; 1813r. - wódz naczelny wojsk polskich. Poświęcona mu pieśń Legionów („Mazurek Dąbrowskiego”) stała się polskim hymnem narodowym.

**Jan Kiliński** (1760-1819) szewc z Trzemeszna, jeden z przywódców Insurekcji Warszawskiej w kwietniu 1794r. Osobiście walczył na czele ludu warszawskiego, przyczyniając się do oswobodzenia stolicy.

**Daniel Konarzewski** (?-1935) pochodził z Nowogródka, generał, dowódca 1 Dywizji Wielkopolskiej przemianowanej na 14 Dyw. Piechoty tzw. „Żelaznej Dywizji”. W czasie bitwy warszawskiej 1920r. 14 DP, wyruszając z Dębli na kierunku północnym do boju, w ciągu

9 dni (17-25 VIII) przebyła w prostej linii ponad 200 km, docierając aż do Kolna pod granicą z Prusami Wschodnimi, mając ciągnąć styczność bojową z wycofującymi się na wschód dywizjami bolszewickimi. Generał posiadał dar szybkiego i bezpośredniego kontaktu żołnierzami, był przez nich bardzo lubiany. Później był Wiceministrem Spraw Wojskowych i Inspektorem Armii. Śmierć Konarzewskiego głęboko wzruszyła J. Piłsudskiego, który zmarł kilka tygodni później (12 V 1935).

**Tadeusz Kościuszko** (1746-1817) generał, Najwyższy Naczelnik Sił Zbrojnych Narodowych w powstaniu 1794r. Uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775-83). Dążył do walki o niepodległość Polski w oparciu o wysiłek zbrojny całego narodu. Dobry fortyfikator. Zwyciężył Rosjan pod Raclawicami.

**Józef Poniatowski** (1763-1813) książę, bratanek króla, generał, minister wojny i naczelny wódz wojsk Księstwa Warszawskiego. Walczył z Rosjanami i Austriakami. W kampanii przeciw Rosji dowodził V Korpusem Francuskim. Zginął w bitwie pod Lipskiem 1813r. tonąc w nurtach Elstery.

**Kazimierz Pułaski** (1747-79) generał, najwybitniejszy uczestnik konfederacji barskiej. Bohater walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Zginął pod Savannah 11 X.

**Władysław Sikorski** (1881-1943) mąż stanu, generał inżynier budownictwa wodnego. Udział w wojnie bolszewickiej 1920r. jako dowódca 5 i 3 Armii, premier 1923-24, od 1943r. premier rządu emigracyjnego i wódz naczelny. Zginął w Gibraltarze (4 VII 43).

**Romuald Traugutt** (1826-64) generał, dyktator w powstaniu styczniowym. Stał na gruncie bezkompromisowej walki z zaborcą wykorzystując wszystkie możliwości kraju. Zorganizował rząd, siły zbrojne, wydał dekret o uwłaszczeniu chłopów, nawiązał kontakty z Węgrami i Włochami. Stracony przez Rosjan.

Oprac. **Stanisław Malepszak**  
cd. w następnym numerze

## Furman w spódnicy

czyli rzecz o pierwszym lubońskim przedsiębiorstwie transportowym

Pani Łucja Kaczmarek zd. Kucz urodziła się w Niemczech, w 1908r. Jej rodzice, rdzenni Wielkopolanie, zawędrowali tam w poszukiwaniu lepszego życia. Po I wojnie światowej wrócili do rodzinnej Wielkopolski. Kiedy po latach zaborów odrodziło się państwo polskie, chcieli żyć w swojej ojczyźnie, zamieszkali w Żabikowie. Tam dorastała ich córka - Łucja. Od wczesnej młodości była panienką energiczną i przedsiębiorczą.

Kiedy wyszła za mąż, razem z mężem postanowiła otworzyć własne przedsiębiorstwo. W tym celu kupili dom i plac przy rampie kolejowej w Luboniu (dzisiaj - ul. Dworcowa nr7). Właścicielem firmy był Franciszek Kaczmarek - mąż, natomiast nieoficjalnym kierownikiem - Łucja Kaczmarek. W 1932r. przedsiębiorstwo przewozowo-handlowe rozpoczęło działalność w Luboniu. Dyspono-



Rampa kolejowa pp Kaczmarek - stan sprzed wojny, widać brukowaną ulicę Dworcową

wało własną bocznica kolejową i magazynem, kilkoma wozami i 3 koniami. (Stajnie znajdowały się na podwórzu posesji przy ul. Dworcowej, ich budynki istnieją nadal).

Państwo Kaczmarekowie zatrudnili kilku pracowników (m. in. w magazynie węglowym i jako furmanów). Głównym przedmiotem handlu był dla firmy węgiel, ale w razie potrzeby zajmowano się też przewozem innych towarów: mąki, ziemiopłodów (głównie ziemniaków), materiałów budowlanych.

Znakomite usytuowanie firmy - tuż przy stacji kolejowej - sprawiło, że przedsiębiorstwo szybko się rozwijało. Początkowo nie miało nawet konkurencji, bo w tamtych czasach usługi przewozowe (jak to dziś nazywamy) były zupełną nowością. Franciszek Kaczmarek sam nigdy pewnie nie zająłby się taką działalnością. Pochodził z Wir, był gospodarskim synem i znacznie chętniej uprawiałby ziemię, gdyby nie pani Łucja, którą pociągały wszelkie nowości. Okazało się, że miała rację. Przewozy były zajęciem dochodowym.

Przez całe 7 lat, aż do wybuchu II wojny światowej, Franciszek Kaczmarek miał pełne ręce roboty. Kierował furmanami, dbał o stan koni i wozów, a jego żona - Łucja - zajmowała się buchalterią firmy i - oczywiście przychodzącymi na świat dziećmi.

Prężny rozwój firmy przewozowo-handlowej przerwała wojna. W 1939r. Niemcy przejęli przedsiębiorstwo i prowadzili je przez całą wojnę. Rodzinę Kaczmareków wysiedlono do Łasku. W okresie tym, jak większość Polaków, zasnali głodu i represji okupanta. Kiedy wrócili do własnego domu

w 1945r., musieli zaczynać od początku. Dom i stajnia były puste. Trzeba też było rozpocząć starania o przywrócenie praw własności do terenu i obiektów zajmowanych przez firmę, bo skrupulatni Niemcy zdążyli już wpisać się do ksiąg wieczystych... Przydał się wtedy pani Łucji jej przedsiębiorczy charakter. Umiała dotrzeć do odpowiednich ludzi i urzędów i odzyskała swoją własność! Postanowiła wówczas podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, chciała się stać oficjalnym członkiem rodzinnej firmy. Zapisła się więc do szkoły handlowej, noszącej dumną nazwę: „Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupieckich R.P.” w Warsza-

bie. Niestety w tych trudnych czasach Kaczmarekowie musieli zrezygnować z zatrudniania większości pracowników. Ciężar prowadzenia przedsiębiorstwa spadł na członków rodziny. Synowie furmanili, ojciec doglądał koni i sprzętu, Pani Łucja prowadziła administrację i „używała” się z władzami. W razie potrzeby także ona siadała na wóz i dostarczała towar. Mimo trudności, w latach 50-tych i 60-tych firma Kaczmareków posiadała 3 konie i zatrudniała 1-2 pracowników. Prócz kłopotów natury „ideologicznej” pojawiły się wówczas inne: rosła konkurencja w postaci drobnych przewoźników, często bez koncesji, dysponujących tylko 1 wozem i koniem. Klienci jednak nie stracili zaufania do znanej im od lat firmy. Chętnie przynosili zlecenia na odbiór opału (tzw. „ceduły”), wiedząc, że u Kaczmareków nikt ich nie oszuka. Pani Łucja stała zawsze na straży rzetelności swojej firmy. W okresie reglamentacji opału, wydawanego według ściśle określonych przydziałów, było to dla odbiorców szczególnie ważne. Zdarzały się przecież sytuacje, kiedy przewoźnik przywiózł mniej węgla, niż powinien. U Kaczmareków to było niemożliwe! Do końca lat 60-tych Kaczmarekowie starali się utrzymywać swoją firmę na tym samym poziomie. Otrzymywali nawet zlecenia z przedsiębiorstw państwowych (przewozili np. surowce i materiały dla Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Dworcowej).

Kiedy jednak w transporcie coraz liczniej zaczęły pojawiać się samochody, stanęli przed koniecznością dostosowania się do nowego. Pani Łucja z chęcią przesiadłaby się pewnie za kierownicę samochodu, gdyby była nieco młodsza, ale mąż i młodszy syn chorowali (starszy z synów usamodzielniał się już wcześniej), więc pozostali przy transporcie konnym.

W 1969r. zmarł Franciszek Kaczmarek - senior, 6 lat później jego syn, Franciszek - junior. Łucja Kaczmarek nie zrezygnowała jednak z prowadzenia firmy. Było to jej całe życie. Chciała być potrzebna ludziom. Lubiła swoje zajęcie. Zatrudniała doraźnie pracownika do pomocy w stajni, w której został już tylko 1 koń. Przez kilka lat zajmowała się nadal przewozami węgla. Mimo podeszłego wieku często sama powoziła, budząc zdumienie „węglarzy”, oczekujących na klientów pod składnicą opału w Luboniu.

Do zakończenia działalności zmusiła ją dopiero ciężka choroba... Nikt już nie używa w naszym mieście koni jako siły pociągowej. Przewozami zajmują się dziś wyłącznie mężczyźni i tylko przy pomocy samochodów. Nie ma kobiet - przewoźników. Po pierwszej lubońskiej firmie przewozowej pozostały budynki przy ul. Dworcowej nr7. Przechodząc tamtędy warto przypomnieć sobie postać „kobiety interesu”, której przedsiębiorczość zapoczątkowała usługi przewozowe w naszym mieście.



Rodzina Kaczmareków: Pani Łucja z mężem Franciszkiem, synami i córeczką

Do zakończenia działalności zmusiła ją dopiero ciężka choroba... Nikt już nie używa w naszym mieście koni jako siły pociągowej. Przewozami zajmują się dziś wyłącznie mężczyźni i tylko przy pomocy samochodów. Nie ma kobiet - przewoźników. Po pierwszej lubońskiej firmie przewozowej pozostały budynki przy ul. Dworcowej nr7. Przechodząc tamtędy warto przypomnieć sobie postać „kobiety interesu”, której przedsiębiorczość zapoczątkowała usługi przewozowe w naszym mieście.

Izabella Szczepaniak TMML  
Fot. Archiwum rodzinne pp. Kaczmareków



# Bramą w III tysiąclecie

Około 30 000 młodych ludzi z całego kraju przyjechało pod Bramę III Tysiąclecia nad jezioro Lednica na II Ogólnopolskie Spotkanie Młodych. Uczestniczyła w nim także 50-osobowa grupa z Lubonia. Poniżej zamieszczamy relację dwóch młodych lubonian – członków chóru Duszpasterstwa Akademickiego przy kościele ojców Dominikanów w Poznaniu, który uświetniał tegoroczną uroczystość w Lednicy.

Brama III Tysiąclecia przyciąga jak magnes. Przyjeżdżają do niej młodszy i starsi. Ludzie przechodzą przez Bramę-Rybę, żeby pokazać, że przez życie chcą iść z Jezusem-Panem, Mistrzem i Zbawicielem. W noc Zesłania Ducha Świętego z 30. na 31. maja znowu na Lednicę zjechały tysiące ludzi. Ksiądz prymas Józef Glemp odłożył wyjazd do Londynu, żeby spotkać się z polską młodzieżą. Uczestniczyliśmy w kilkugodzinnym Nabożeństwie Soli, Zapachu i Światła. – „...Tutaj przyjechał kwiat polskiej młodzieży: uczniowie i studenci, którzy chcą żyć świadomie...” – mówił ojciec Jan Góra.

Przyjechała młodzież z całej Polski. Znaleźli się tam ludzie o różnych poglądach i temperamentach. Cały kraj mógł zobaczyć dzięki telewizji, że polska młodzież to nie tylko kije bejsbolowe... „...Jestem z was dumny...” – mówił prof. Stefan Jurga, rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Na ziemi pierwszych Piastów spotkało się około 30000 młodych ludzi oraz zaproszeni goście: Prymas Polski kardynał Józef Glemp, abp poznański Juliusz Paetz, abp Henryk Muszyński oraz Minister Sprawiedliwości pani Hanna Suchocka. Po uroczystym przywitaniu gości wysłuchaliśmy przypomnienia słów Ojca Świętego Jana



Uroczystości przed Bramą - Rybą

Pawła II, które skierował w ubiegłym roku do młodzieży zebranej w Lednicy.

Całe nabożeństwo miało bogatą oprawę. Była procesja górników i młodych mężczyzn z solą. Sól jako symbol życia, ochrony przed zepsuciem, znak wieczności Boga i Jego przymierza z ludźmi, a także umocnienia Duchem Świętym. Rozkrużoną przez abp. Muszyńskiego sól otrzymali wszyscy uczestnicy nabożeństwa. „Rozsiewajcie woń Chrystusa” te słowa towarzyszyły Tańcu Kadzidla i Zapachu jako symbol namaszczenia Duchem Świętym, świętości i czystości, znaku godności i wzniosłości chrześcijańskiego życia w

Bogu. Po poświęceniu olejków i przekazaniu ich biskupom i kapłanom nastąpiło namaszczenie wiernych. Była także procesja z pochodniami światła, symbolu poznania Boga, wiary chrześcijańskiej i nowego narodzenia. Nad śpiewem czuwał kilkusetosobowy chór z Duszpasterstwa Akade-

wana przez Prymasa Glempa. Fragment Pisma Świętego czytała 13-letnia niewidoma Ania z podwarszawskich Lasek. Przy śpiewie hymnu III Tysiąclecia „Otwórzcie bramy, co nietknięte stały” w środku nocy przeszliśmy wszyscy przez Bramę-Rybę. Kiedy przechodzili ostatni uczestnicy nabożeństwa na horyzoncie pojawiało się już światło. Ludzie nie mogli ukryć wzruszenia. O świcie młodzi pielgrzymi wyruszyli do Gniezna, aby przy grobie św. Wojciecha uczestniczyć w porannym nabożeństwie. Około 4000 pielgrzymów, w tym także grupa z Lubonia, złożyło uroczyste ślubowanie, że będzie nieść wiarę następnym pokoleniom.

Po zakończeniu uroczystości na Polach Lednickich, ze specjalnych skrzynek pocztowych wyciągnięto 40 000 kartek pocztowych adresowanych do Papieża. Ojciec Jan Góra zawiezie je do Rzymu. – „Za rok na Lednicy planuje się spotkanie z młodzieżą z państw ościennych, a w roku 2000 przyjedzie tu być może młodzież z całego świata – prognozował ojciec Jan Góra.

Jak mówił do nas Prymas Józef Glemp przez następne lata mamy iść zgodnie z lednicką drogą jako „sól ziemi”, „woń Chrystusowa” oraz „światło świata”, a my młodzi, wybierając Jezusa Chrystusa na

swojego Pana i Zbawiciela, mamy wyznaczać szlak, którym sami pragniemy kroczyć.

Lidia Tórz i Sławomir Wojciak



Przedstawiciele grupy z Lubonia

mickiego ojców Dominikanów, a wspierała go grupa bębniarzy. Około godz. 23.30 odbyła się uroczysta Eucharystia celebrowana

## RST - TECHNIKA OSZCZĘDZANIA WODY

RST WASSER SPARER

Oszczędność w każdej dziedzinie życia staje się coraz bardziej popularna. Staramy się oszczędzać prąd, gaz, a tymczasem zapominamy o wodzie. Według obliczeń czteroosobowa rodzina zużywa prawie 600 litrów wody dziennie!

Dbając o własną kieszeń, a przy okazji o ekologię możemy tę ilość zmniejszyć nawet o 60 procent!

W ostatnich miesiącach pojawiło się w Polsce opatentowane, światowe rozwiązanie konstrukcyjne oszczędzania wody, niemieckiego producenta RST. Urządzenia RST (np. perlatory) pasują do wszystkich kranów z gwintem zewnętrznym i wewnętrznym.

Działanie perlatora jest proste. Do strumienia wody wstrzykiwane są tysiące drobinek powietrza. Na pierwszy rzut oka nic się nie zmienia: woda leci z taką samą siłą i równie dobrze myje. Jednak próby pokazały, że zużycie wody, dzięki działaniu perlatora, spada o przynajmniej 40 procent, a w najlepszym wypadku nawet o 60 procent.

Montaż perlatora **Long Life** jest bardzo prosty – wystarczy zdjąć starą i wkręcić nową końcówkę. Niemieccy konstruktorzy postarali się, by końcówka była możliwie w najmniejszym stopniu narażona na osadzanie się wapnia. Perlatory można montować zarówno w łazience jak i w kuchni.

Dużo wody można zaoszczędzić podczas używania pralek i zmywarek. Specjalne stopery wodne powodują, że w wypadku rozerwania węża, zatrzymany zostaje przepływ wody. Uchroni to nas przed zalaniem pomieszczenia i przykrymi tego konsekwencjami. Stopery można montować we wszystkich pralkach, zmywarkach i innych urządzeniach gospodarstwa domowego.

Ekologiczne może być także czyszczenie syfonów w zlewozmywaku. Zamiast tradycyjnych preparatów chemicznych, użyć można **Power Jeta**, czyli specjalnej końcówki, którą zakłada się na kran, a gumowy wąż wpuszcza do syfonu. Za pomocą silnego strumienia zimnej wody odpływ zostaje dokładnie wyczyszczony.

Niemieccy projektanci postarali się również o to, aby biorąc prysznic, za pomocą specjalnej słuchawki natryskowej, można było zmniejszyć o połowę utratę wody. Uzyskujemy taki efekt dzięki specjalnemu wkładowi w główce słuchawki prysznicowej, który przyspiesza strumień wody i rozpryskuje go na tysiące małych kropelek. Powstaje w ten sposób pełny, łagodny, masujący strumień wody.

Materiał, z którego wykonano słuchawkę prysznicową jest odporny na zanieczyszczenia, w rezultacie czego dziurki, którymi wypływa woda nie zatykają się.

Montaż jest prosty i ogranicza się w zasadzie do wykręcenia starej i założenia nowej końcówki. Inna słuchawka prysznicowa RST zużywa zaledwie 9 litrów wody na minutę podczas gdy tradycyjna metoda pochłania około 20 litrów.

W kąpieli pod prysznicem przydaje się także proste urządzenie, pozwalające jednym ruchem ręki zamknąć dopływ wody, co może mieć duże zastosowanie w przypadku służby zdrowia i osób niepełnosprawnych. Woda pozostaje wówczas w temperaturze przy jakiej zamknęliśmy dopływ. Po kolejnym otwarciu zaworka nie trzeba więc po raz drugi tracić wody na ustalanie temperatury.

Na stare spłuczki w toaletach, można założyć **WC Stoper**. Jest to bardzo proste urządzenie, montowane w rurze przepływowej. Dzięki zastosowaniu ciężarków, ilość wody, jaka zostanie spłukana uzależniona jest od tego, jak długo pociągać będziemy za spłuczkę. Im krócej będziemy naciskać, tym mniej wody stracimy. Stopery montować można zarówno w toaletach z boczną, jak i środkową spłuczką.

Niemieccy specjaliści obliczyli, że inwestycja w ekooszczędzacz zwraca się mniej więcej po dwóch miesiącach normalnej eksploatacji.

Omówione wyżej urządzenia w obliczu rosnących cen energii, opłat za wodę i innych wydatków wydają się doskonałym rozwiązaniem.

Urządzenia RST, które trafiają od wielu lat do większości krajów na całym świecie pozwalają zaoszczędzić wodę nie tylko w domach prywatnych, ale również przynoszą ogromne korzyści w miejscach będących większym skupiskiem ludności.

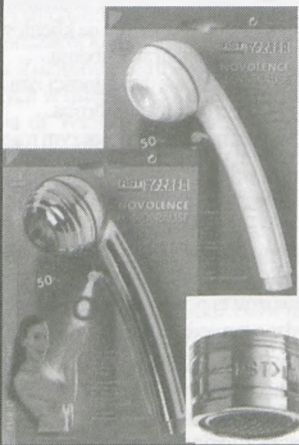
Wszystkie te urządzenia można kupić w Sklepie Instalacyjno-Sanitarnym.

Proponujemy także - meble łazienkowe na wymiar oraz

- wyposażenie łazienek

CENTRUM HANDLOWE „GESA”  
LUBOŃ, PADEREWSKIEGO 18

(artykuł sponsorowany)





## ROK MICKIEWICZOWSKI W LUBONIU

## Akademia w „jedynce”

W bieżącym roku mija dwusetna rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Z tej okazji 11 kwietnia odbyła się w Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu akademia poświęcona życiu i twórczości tego wielkiego człowieka. Zorganizowali ją uczniowie klas IV-VIII pod kierunkiem polonistek: mgr Jolanty Walczak i mgr Hanny Hnat. Przedstawienie zainaugurowano polonezem Ogińskiego „Pożegnanie z Ojczyzną”, który na pianinie wykonała mgr Justyna Szczodrak. Po przedstawieniu przez narratora najważniejszych faktów z życia poety na scenę wszedł sam... Adam Mickiewicz. Nasza szkolna dziennikarka przeprowadziła z mistrzem interesującą rozmowę. Dzięki niej dowiedzieliśmy się wielu informacji o rodzinie, przyjaciółach i uczuciach wieszczka. Między kolejnymi wypowiedziami Mickiewicza, uczniowie recytowali jego wiersze, m. in.: wzruszającą Inwokację z „Pana Tadeusza”, miłosne wyznanie w „Niepewności”, humorystyczną

„Panią Twardowską” i przepelnioną pobożnością balladę „Powrót taty”. Nie zabrakło także pięknych opisów ojczystej przyrody i wspaniałej gry na rogu Wojskiego ze wspomnianego już „Pana Tadeusza”. Podczas deklamacji „Koncertu Jankiela” wydawało się nam, że słyszymy muzykę starych cymbałów. Wyobrażaliśmy sobie opicwane przez muzyka dawne wydarzenia.

Na zakończenie akademii wysłuchaliśmy wiersza Tadeusza Różewicza pt.: „Chleb”, który w pełni ukazał siłę pióra Mickiewicza i jego znaczenie dla literatury polskiej. Całej imprezie towarzyszył szczególnie nastrój. Wydarzenie to pozostanie na długo w pamięci zarówno gości, jak i wykonawców. Praca i uczucia włożone przez nas w tę próbę młodzieńczej interpretacji twórczości Adama Mickiewicza przyniosły nam wszystkim dodatkową wiedzę, radość i zadowolenie.

Agnieszka Jakubowska kl. VIII a SP nr 1

## Mickiewicz dla najmłodszych

2 maja w Bibliotece Miejskiej odbyła się impreza dla najmłodszych mieszkańców Lubonia - spektakl muzyczny inspirowa-

pretekstem do rozmowy z dziećmi w wieku od 5 do 10 lat o tym, czym jest poezja, czym są marzenia i nadzieja, przywołuje muzykę kompozytorów polskich i obcych oraz kompozycje muzyczne napisane do utworów

Mickiewiczowskich. Spektakl przedstawił znany już naszym dzieciom („WL” nr11/96) Eksperymentalny Teatr Operowy z Poznania (wykonanie i scenariusz – Elżbieta Arso-Cwalińska, reżyseria – Jerzy Cwaliński).

(HS)



Elżbieta Arso-Cwalińska i dzieci podczas wspólnej zabawy w teatr

ny poezją Adama Mickiewicza pt. „W gaiku zielonym”. Przedstawienie, będące

Niektórzy twierdzą, że wielcy klasycy się przeżyli, że nie przemawiają już do dzisiejszej młodzieży przyzwyczajonej do komputerowo-obrazkowej kultury, że nudzą i zniechęcają objętością dzieł w naszym zwirowanie szybkim życiu. Należy szukać nowych, bliższych współczesnemu człowiekowi form przybliżania wielkiej literatury, np. poprzez film czy ciekawy spektakl. Wydarzenie takie potrafi zwrócić społeczne zainteresowanie i często wzbudza emocje i spory, jak np. ostatnio wiele dyskusji wywołała sprawa obsady Zosi w planowanym przez A. Wajdę filmie „Pan Tadeusz”.

Takim potrzebnym wydarzeniem artystycznym był na pewno spektakl, który odbył się dnia 18 maja w Bibliotece Miejskiej w Luboniu. Czworo aktorów z poznańskiego Teatru Nowego przedstawiło premierę widowiska zmontowanego na podstawie tekstu „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza. Duszą całego przedsięwzięcia, reżyserem, autorem scenariusza, scenografem, a także konferansjerem i aktorem w jednej osobie był Mariusz Puchalski, który wcielił się w rolę Sędziego Soplicy, Robaka, Hrabiego Horeszki czy Gerwazego. Towarzyszyli mu Grażyna Korin w roli zalotnej i zabawnej Telimeny, Bożena Borowska w podwójnej roli jako młodzieńczo naiwna i płocha Zosia, a także Telimena oraz Mirosław Kropielnicki – pan Tadeusz.

Treścią przedstawienia była zreżymowana i dowcipnie zlepiąca intryga dotycząca perypetii miłosnych Tadeusza, planów matrymonialnych dotyczących jego osoby snutej przez stryjka i ciotkę, a więc mówiąc krótko, tematyki damsko-męskiej w poemacie. Nie zabrakło również wątków patriotycznych, porbrzmiewających w tle wydarzeń politycznych, choć, nawiasem mówiąc, można by polemizować jak komponują się one z lekką, romanśową treścią wybranych scen. „Pan Tadeusz” jest taką kopalnią skarbów, iż zapewne trudno było dokonać takiego radykalnego wyboju, by pozostać tylko przy tematyce frywolno-sielankowo-miłosnej z pominięciem ważnej dla utworu osnowy historycznej i patriotycznej, choć byłoby to pewnie z korzyścią dla koncepcji całości. Nie pominięto też kilku cudownych, Mickiewiczowskich opisów przyrody i krajobrazów, jak np. w dyskursie Telimeny z Hrabim i Tadeuszem o chmurach, polskich i włoskich drzewach, czy scen komicznych, np. słynnych mrówek Telimeny.

Teksty dobrano zgrabnie, prawie komediowo, wszak poemat Mickiewicza skrzy się

## „Pan Tadeusz” w bibliotece

humorem i pełen jest doskonale, zbudowanych dialogów, będących wprost gotowym do wykorzystania materiałem scenicznym.

Aktorzy brawurowo wypełnili swoje zadanie. Mariusz Puchalski kokietował publiczność zmieniając się na jej oczach w kreowane postacie, a nawet charakteryzując się i doskonale przeobrażając, np. z artysty-arystokraty Hrabiego w polskiego szlachcica-pieniacza Sędziego. Z wdziękiem i świetnie aktorsko sekundowały mu obie panie. Szczególnie w arcyzabawnej scenie rozmowy nocnej Tadeusza z Telimeną w białiznie, w której reżyser zastosował trick polegający na rozdzielaniu partii Telimeny pomiędzy dwie aktorki, z dwóch stron „atakujące” nieszczęsnego Tadeusza. G. Korin i B. Borowska pokazały świetną warsztato sztuki. Partnerujący im M. Kropielnicki nie miał łatwego zadania, lecz wywiązał

dania tekstu. Zaimprovizowano jakby próbę teatralną, miejscami czytana, która rozgrywała się przy obecności i udziale widzów, trochę tak jakby artyści chcieli pokazać teatr „od kuchni”. O takim zamiśle inscenyjnym mówił M. Puchalski w nieco przydługim, w którym dowodził w gombrowiczowskim stylu, za co powinniśmy kochać „Pana Tadeusza”. Myślę, że pan Puchalski jest



Zreżymowana i dowcipnie zlepiąca intryga miłosna, odegrana w ciekawej scenografii przez aktorów Teatru Nowego

się z niego znakomicie i dowiódł, że jest ciekawą indywidualnością aktorską.

Aktorzy doskonale „rozgrzali” widownię, która wspaniale reagowała i brała żywy udział w przedstawieniu podzuczając np. aktorowi rzekomo zgubiony tekst, lub recytując całe fragmenty wraz z nim. Wszeczhstronemu M. Puchalskiemu, który niewątpliwie był filarem całego przedstawienia, udało się po raz kolejny zauroczyć publiczność i nawiązać z nią świetny kontakt.

Celowi temu służyła również forma po-

lepszym aktorem, niż mówcą, a najlepiej broni się sam tekst. Dlatego żałuję, iż kosztem wstępu nie poszerzono przedstawienia.

Jeszcze słówko na temat scenografii. Za pomocą bardzo oszczędnych środków – dwóch stoliczków, paru stylowych bibelotów, kilku zaledwie rekwizytów, jak wianek, kapelusze, czy wachlarz w ręku Telimeny stworzony został klimat Soplicowego dworu. Przeniesieni magią sztuki w ten Mickiewiczowski świat – kraj lat dziecinnych, widzowie oglądali przesuwać się jak na taśmie filmowej tryskające dowcipem scenki i sytuacje zabawne, a innym razem wzruszające czy prowokujące do zadumy. Skojarzenie z techniką filmową nasuwa się tu nieodparcie. Zbliżenie, jak najładniej kamery, pokazuje moment, szczegół, sytuację, aby po chwili przenieść widza w inną scenerię i w inny nastrój.

Ta nowoczesna forma okazała się bardzo atrakcyjna. Jest to niewątpliwie jedna z metod służących „ocalananiu” naszych największych dzieł, a także służąca przypomnieniu tej prawdy, że prawdziwie wielka sztuka, arcydzieło, jakim jest nasza narodowa epopeja, jest ponadczasowa, zawsze potrzebna, bawi i wzrusza wszystkie pokolenia Polaków, jest znana i kochana i wcale nie odchodzi w zapomnienie. Dowodem może być pełna sala Biblioteki w poniedziałkowy wieczór, 18 maja. I za to chwaliła organizatorom, kierownictwu BM, a przede wszystkim pani Elżbiecie Stefaniak w tym ważnym, Mickiewiczowskim roku.

Barbara Sierżant

## Biblioteka Miejska przypomina o konkursach:

1. Recytatorskim „Poezja Adama Mickiewicza” Warunkiem udziału jest przygotowanie przez uczniów klas III-V dwóch dowolnych bajek (cały tekst lub fragmenty). Natomiast uczniów klas VI-VIII prosimy o przygotowanie dowolnego fragmentu z „Pana Tadeusza” oraz interpretację dowolnego utworu poetyckiego A. Mickiewicza. Zgłoszenia przyjmujemy do 20 września.

2. Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy: „Życie i twórczość Adama Mickiewicza” dla

uczniów klas VI-VII. Zgłoszenia 20 września.

3. Plastycznym „Ilustracje do książek Adama Mickiewicza” dla klas IV-V (młodsza grupa wiekowa) – ilustracje do bajek oraz dla klas VI-VII (starsza grupa) – ilustracje do dowolnego utworu poetyckiego. Technika dowolna, format A-4. Prace z imieniem i nazwiskiem, wiekiem oraz numerem szkoły prosimy składać do 20 września.

FINAL KONKURSÓW PODCZAS DNI LUBONIA.



## „Wełną malowane”

Rozmowa z niezwykłą lubonianką – Marią Klimczak, autorką gobelinów prezentowanych w czerwcu przez Bibliotekę Miejską. W ciągu 25 lat artystka wykonała ponad 400 prac, których wzorem były obrazy znakomitych malarzy (J. Matejki, A. Gierymskiego, P. Cezanne'a, P. Picassa, V. Van Gogha, Murilla i in.). Stworzyła cykl „Poczet królów polskich” wg J. Matejki i „Błękitną serię” wg P. Picassa. Wcześniej gobeliny zostały zaprezentowane publiczności podczas wystawy zorganizowanej w 1992r. w zakładzie pracy p. Klimczak (ZNTK, Poznań SA) oraz w czasie Dni Lubonia. Hobbystka umiejętnie łączy pracę zawodową, obowiązki matki i żony ze swoimi zainteresowaniami.

„Wieści Lubońskie”: Już od 25 lat pani „maluje wełną” – wykonuje gobeliny wg szkiców do obrazów znakomitych malarzy. Co jest tak fascynującego w tym hobby, że pozostała mu pani wierna przez ponad połowę swego życia?

**Maria Klimczak:** Jest to po prostu ucieczka od przyziemnego egzystowania szczerze wypełnionego obowiązkami do innego świata. Moje zainteresowanie przywraca mi spokój, daje poczucie bezpieczeństwa. Zdarza się, że do wykonania gobelinu zainspiruje mnie książka. Stało się tak, gdy poznałam fascynującą historię Stańczyka, okoliczności powstania obrazu Matejki i ciekawe losy samego artysty. Kopiując obrazy, zawsze dużo czytam o ich twórcach, wykonując „Poczet królów i książąt polskich”, interesowałam się każdym z przedstawionych władców.

„WL”: Jak gobelin pojawił się w pani życiu?

**M. K.:** To było bardzo prozaiczne. Mieszkaliśmy w rodzinie w jednym pokoju – bardzo ponurym, bo położonym od północy. Szukałam czegoś, co ożywiłoby to wnętrze. Pewnego razu wśród przyborów do szycia i haftowania mojej mamy znalazłam niezwykłą igłę do robienia gobelinów. Zawsze lubiłam wełnę, jej ciepło, miękkość! Pomyślałam, że jeżeli potrafię rysować, to za pomocą tej igły

będę umiała także „malować” wełną. Gobelin wykonuje się bardzo prostą techniką. Zaczyna się od rysunku negatywu oryginalnego obrazu, a następnie pracuje się wełną po lewej stronie płótna.

„WL”: Współczesny świat jest pełen pośpiechu, a gobelin, jak sądzę, jest bardzo czasochłonny. Jak udaje się pani łączyć jedno z drugim?

**M. K.:** Mam taką zasadę w życiu, że jak coś zaczynam, to kończę. Obojętnie, czy praca trwałaby tydzień, czy 4 miesiące. Kiedy byłam młodszą, potrafiłam pracować po 3, 4 godziny w nocy, żeby skończyć, zobaczyć efekt. Poza tym w domu nikt mi nigdy nie przeszkadzał w realizowaniu moich zainteresowań, miałam spokój i pełną swobodę. To zasługa wspaniałego męża, który nigdy nie ingerował w moje hobby, szanował je, a córka, która ma zdolności plastyczne, sama lubi haftować.



Maria Klimczak - autorka gobelinów (z prawej)



Cykl gobelinów - „Poczet królów” wystawiany w czerwcu w Bibliotece Miejskiej

„WL”: W ciągu tych 25 lat zrobiła pani około 400 prac. Ile wełny trzeba zużyć na 1 gobelin?

**M. K.:** To zależy od obrazu – 400g, 600g do kilograma. Na wszystkie prace na pewno zużyłam ponad 200 kg wełny.

„WL”: Niezły ciężar gatunkowy! Czy wybierając obraz, kieruje się pani jego walorami estetycznymi, czy ważniejsza jest sprawa warsztatu i możliwości skopiowania go na gobelinie?

**M. K.:** Najczęściej decyduje fakt, że obraz mi się podoba – jego kolory, temat itp. Zdarzało się także, że chciałam się po prostu sprawdzić. Bo przecież nie jestem artystką, umiem rysować, a gobeliny to tylko moje hobby.

Po wielu latach „pracy w wełnie” stwierdziłam, że jak zrobię „Monę Lisę” L. da Vinci, to zdam egzamin czeladniczy, to jestem dobra. Było to wyzwanie. I rzeczywiście zrobiłam ten gobelin, nawet łatwiej niż mogłabym przypuszczać. Robię szkice, a później gobeliny na podstawie obrazów wspaniałych malarzy. Trudno byłoby mieć te dzieła w domu, a ja np. uwielbiam malarstwo Vincenta

van Gogha. Gobeliny są jakąś namiastką kontaktu z wielką sztuką. Ja nie muszę mieć oryginału – oko cieszy to, co zrobiłam.

„WL”: Mówi pani o ulubionym twórcy – van Goghu. Rzeczywiście, gobelin ze swoją strukturą setek wełnianych pętelek jakby idealnie nadawał się do naśladowa-

nia obrazów m. in. impresjonistów, którzy operowali barwnymi plamkami.

**M. K.:** Tak, XIX wiek to moja ulubiona epoka. Van Gogha darzę sympatią może i dlatego, że urodził się równo 100 lat przedemną. Za 5 lat będzie 150-lecie jego urodzin, co bardzo pragnę uczcić jakimś cyklem prac, jeżeli oczywiście pozwoli mi na to zdrowie i kupię odpowiednie kolory wełny.

„WL”: Rocznicę bywają dość często bodźcem do powstawania pani gobelinów.

**M. K.:** Faktycznie. Z okazji 100 rocznicy śmierci J. Matejki wykonałam „Poczet królów” (32 podobizny władców). Wierzę, że wnuczek dzięki mojemu łatwiej pozna historię Polski. Obecnie myślę o odpowiednim uczczeniu 200-lecia urodzin A. Mickiewicza. Już nawet powstały moje pierwsze rysunki.

Zamierzam zilustrować każdą z XII ksiąg „Pana Tadeusza” oraz wykonać portret poety. Oglądam dokładnie dotychczasowe ilustracje, aby być wierną tamtym strojom i innym szczegółom z epoki. Już kolejny raz czytam „Pana Tadeusza” i mam nadzieję, że dość długi urlop wystarczy na realizację moich planów.

„WL”: W znakomitych muzeach często widuje się studentów, którzy kopiuja starannie mistrzów, ucząc się

trudnej sztuki malarstwa. Po tylu latach naśladowania wspaniałych dzieł wiele się pani nauczyła. Czy nie kusi panią, aby stworzyć coś od początku do końca samodzielnie – nie kopiować a kreować!

**M. K.:** Czasami rysuję coś sama – lubię kompozycje kwiatowe. Jednak nie starcza mi czasu na taką pracę. Aby namalować kwiat, muszę wcześniej sprawdzić w podręcznikach, ile ma

platków, pręcików, jak dokładnie wygląda, przeanalizować jego kolory. Jestem samoukiem, z przyczyn rodzinnych nie skończyłam wyższej szkoły, ale uwielbiam książki i mnóstwo z nich czerpię. Nie lubię ograniczeń, myślę, że wszystko można zrobić, jak się bardzo pragnie.

„WL”: Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia. **Rozmawiała J. Turzańska**

## VI Dziecięcy Turniej Tańca o Puchar Burmistrza

Dziecięcy Turniej Tańca Towarzystwa należą do stałych imprez w kalendarzu kulturalnym Lubonia obok Festiwalu Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, Dni Lubonia, Święta Pieśni, Międzyszkolnej Olimpiady Sportowej i Wyboru Człowieka Roku. Impreza organizowana jest w Luboniu już po raz szósty (cztery razy jako towarzysząca corocznym obchodom DNI LUBONIA, od ubiegłego roku jako impreza samodzielną, połączona z obchodami DNIA DZIECKA). Turniej w całości finansowany jest z budżetu miasta jako uroczystość dla dzieci od Zarządu i Rady Miasta z okazji ich Święta.

Chyba po raz pierwszy w tym roku możemy powiedzieć, że turniej miał zasięg ogólnopolski ze względu na udział par z różnych miast spoza województwa poznańskiego. 7 czerwca do Lubonia zjechały pary taneczne, reprezentujące kluby z: Poznania, Swarzędza, Bydgoszczy, Wrocławia, Szczecina, Warszawy i Zielonej Góry. Uczestniczyli w nim oczywiście także zawodnicy z naszego miasta.

Turniej przeprowadzono w następujących kategoriach:

- dzieci do lat 9 - 11 par
- dzieci 10-11 lat - 7 par
- dzieci 12-13 lat - 5 par
- dzieci 12-13 lat kl. D stand. - 8 par
- dzieci 12-13 lat kl. D latin. - 8 par
- klasa „C” - latin. - 4 pary

Zwycięzcami kolejno w poszczególnych kategoriach zostali: Piotr Borek, Katarzyna Szafranska (GRACJA - Zielona Góra), Przemysław Gapeczyński, Marta Sokół (DZIUPLA - Poznań), Łukasz Mielcarek, Marta Pawlicka (ALTER - Poznań), Maciej Bolesta, Agnieszka Niedźwiewicka (MORENGO - Warszawa), Wojciech Śliwczuk, Monika Ragowska (BELLGANTO - Poznań), Rafał Skrzypek, Beata Olencka (STUDIO DANCE - Zielona Góra).

Turniej, ze względu na swoją widowiskowość (piękne stroje tancerek, dobra, porywająca do tańca muzyka), wysokie kwalifikacje Jury oraz profesjonalizm osoby prowadzącej - każdego roku przyciąga sporą liczbę widzów. W tym roku nawet niezmiernie upał nie zmniejszył frekwencji na widowni, która dla ochłody otrzymała od sponsorów lodę i zimne napoje. Można śmiało powiedzieć, że Dziecięcy Turniej Tańca Towarzystwa o Puchar Burmistrza m. Lubonia już na stałe wszedł do kalendarza imprez kulturalnych województwa i jest już imprezą prestiżową w kręgach klubów tanecznych oraz z roku na rok zyskuje coraz wyższą ocenę w oczach sędziów i uczestników ze względu na dobre przygotowanie organizacyjne. Co istotne, rywalizujące dziecięce pary taneczne za udział w tym turnieju, zdobywają punkty w klasyfikacji rankingowej. **E. Szymańska** (materiał pochodzi z Urzędu Miejskiego)

## Przekazać promyk nadziei

Założony 5 lat temu Klub „Promyk” ma siedzibę w Bibliotece Miejskiej. Pani dyrektor Elżbieta Stefaniak wraz z personelem zawsze służy radą i zrozumieniem, aby promyk nadziei zabłysnął w oczach ludzi słabo widzących i niewidomych. Stara się, żeby podczas naszych spotkań zawsze ktoś umiał nam czas.

## Włodzimierz Woźniak

urodzony w Bydgoszczy w 1951r., lekarz, od dwudziestu lat mieszka i pracuje w Luboniu.

nie zostawiaj mnie już nigdy  
w połowie zdania  
nuśnięciu warg  
chłodzie bramy  
w drzeniu dnia

Pełnią  
Tarczy  
Jasnego odbicia  
Wkradł się  
Do domów  
Zawiesił  
Liche strzępy  
Promieni  
Na pajęczynie  
Miłości  
I zniknął  
Jak senne marzenie

Szłaś Nowym Światem  
Smutek szarego dnia  
Kładł  
Ledwie widoczne cienie  
Nagich drzew  
Dotykał delikatnie  
Kącików oczu  
Na pięciolinii zmarszczek  
Kropla deszczu  
Pisała ostatnią  
Naszą nutę

jak trudno  
ocierać  
łyż  
kawalkami  
rozbitego  
lustra  
  
jak trudno  
gasić  
pragnienie  
dnem  
wyschniętego  
źródła  
  
jak trudno  
odnaleźć  
gwiazdy  
za  
kotarą  
nocy  
  
jak trudno  
odejść

W miesiącu lipcu, pomimo pisemnej prośby, redakcja „WL” nie otrzymała żadnych bieżących informacji na temat działalności Lubońskiego Ośrodka Kultury. Do dnia zamknięcia numeru nie zaproponowano nam terminu ani nie uzgodniono tematów zapowiadanych przez dyrektora T. Pawłowskiego spotkań z gazetami lokalnymi.

nam pomagano przejść przez ulicę, podawano pomocną dłoń. Będzie to dla nas duże ułatwienie i radość. Niech ten promyk nadziei zabłyśnie w nas wszystkich, aby nie być obojętnym na los drugiego człowieka.

**Kazimiera Pietz**

Członkowie Klubu „Promyk” spotykają się w każdy drugi wtorek miesiąca o godz. 14.00. Obecnie – do września – trwa przerwa wakacyjna. Wszystkich chętnych zapraszamy.

Spotykamy się raz w miesiącu. Przychodzą do nas młodzi, starsi i dzieci, aby wspólnie porozmawiać, pośpiewać i potańczyć. Tu jeden drugiego rozumie, pomaga. Przychodzą do Klubu, zapominamy o trudzie dnia codziennego, spędzając tu chwile radosne, pełne wrażeń i nadziei, że jeszcze jesteśmy dostrzegani wśród ludzi i potrzebni. Pragniemy, aby nie mijano nas obojętnie, by



W majowym numerze „WL” sygnalizowaliśmy Państwu wyprawę historyczno-krajoznawczą na Litwę i teren Polskich Inflantów zorganizowaną w kwietniu przez PTTK, w której uczestniczył prezes lubońskiego oddziału, nasz kolega redakcyjny – Eugeniusz Kowalski. Oto relacja z tej podróży.

## Litwo – Ojczyzno moja...

Pisał Adam Mickiewicz, mając w pamięci krainę lat młodości i studiów. Granicę z ojczystą ziemią poety przekroczyliśmy w Ogrodnikach o świcie, wjeżdżając w krajobraz urzekający swą wyjątkową urodą. Litwa i Polska przez setki lat związane były w jedno państwo – Rzeczpospolitą Obojga Narodów ze stolicami równorzędnymi w Wilnie i Krakowie, a później w Warszawie. To tu również tworzyła się historia naszego narodu.

Litwa zajmuje obszar 65,2 tys. km<sup>2</sup>. Leży w dorzeczu Niemna i nad Bałtykiem. Graniczy z Łotwą, Białorusią, Polską i obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Zamieszkuje ją 3,8 mln ludności, z której 80% to Litwini. Mniejszości narodowe to Rosjanie – 350 tys. (9% ogółu mieszkańców), Polacy stanowiący 280 tys. mieszkańców (7%), ponadto Białorusini, Ukraińcy, Łotysze, Cyganie, Niemcy oraz Karaimi (około 300 osób).

Pierwszym przystankiem była miejscowość Trakai leżąca w odległości 28 km od Wilna. Tu czekał na nas przewodnik Pavel Gidroyc, który będzie nam towarzyszył aż do Wilna. Trakai to miejscowość słynąca z jedynego w Europie gotyckiego zamku na wyspie, który był częścią systemu warowni zbudowanych dla obrony przed Krzyżakami. Zamek postawił książę litewski Witold – syn Kiejstuta. Tutaj też zmarł w 1430r., w obecności Jagiełły. Bardzo często przebywał w zamku Kazimierz Jagiellończyk. Budowla zniszczona w XVII w. popadła w ruinę. Doczekała się odbudowy dopiero w r. 1951 (rekonstrukcja). Na zamku znajduje się Muzeum Historyczne. Trakai – niezwykle barwna miejscowość, malowniczo położona. W okolicy znajduje się około 60 jezior. W miejscowości liczącej ok. 7 tys. ludności znajduje się duże skupisko Karaimów, którzy mają tu swoją Kienesę (dom modlitwy). Swoją wiarę Karaimi opierają na Starym Testamencie, a jako języka liturgicznego używają hebrajski. Karaimi mieszkają w charakterystycznych drewnianych domkach, szczytem zwróconych do ulicy. Ten lud niezwykle uczciwych wojowników sprowadził z Krymu książę litewski Witold 600 lat temu. Trakai stanowi symbol potęgi średniowiecznej Litwy. Pisali o nim: A. Mickiewicz, J. Słowacki, Wł. Syrokomla i J. I. Kraszewski.

Po zwiedzeniu Trakai zawitaliśmy do Wilna. Stolica Litwy robi wrażenie. Nasz przewodnik pokazał nam najciekawsze zabytki miasta, szczególnie te związane z Polską. Obecnie trwa renowacja Staro-go Miasta. Dużo tu pamiątek polskich w postaci nazw ulic, tablic pamiątkowych i pomników. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Góry Trzykrzyżskiej, z której roztacza się wspaniała panorama na miasto. Już w XVIII w. istniały tu krzyże drewniane, które przetrwały do 1869r. (zawaliły się ze starości). Na ustawienie nowych wg projektu Antoniego Wiwulskiego (twórcy Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie) pozwolili Niemcy w 1916r. Przetrwaly

dwie wojny światowe, dopiero w latach 50-tych władze Litwy zniszczyły je. Obecne – odbudowano w 1989r., odkopane - zniszczone krzyże stanowią dziś pomnik bestialstwa bolszewickiego. Innym przykładem tego bestialstwa było zniszczenie figur apostołów z portyku katedry. Dziś są one odtworzone i ponownie umieszczone w świątyni. Katedra stanowi dowód polskości. Pierwszą ufundował Jagiełło. Uległa spaleni. Następną postawił książę Witold, też spłonęła. Dopiero kolejna – ufundowana również przez Witolda przetrwała. Przebudowę rozpoczął Zygmunt I Stary. Jako renesansową świątynię ukończył ją Zygmunt August. Król Kazimierz Jagiellończyk wybudował przy katedrze kaplicę królewską, w której pochowany został później jego syn Kazimierz. Jest ona najpiękniejszą barokową kaplicą na terenie dawnej Rzeczypospolitej. Po kolejnych katastrofach powstała katedra w stylu klasycystycznym. Głosił tu swoje kazania ks. Piotr Skarga. W podziemiach przypadkowo odkryto szczątki króla Aleksandra, żon Zygmunta Augusta i puszkę z sercem Władysława IV. W katedrze miał też być pochowany książę Witold.

Wśród zabytków sztuki sakralnej zasługującej na uwagę jest w Wilnie kościół pw. Św. Ducha. Świątynia otrzymała rokokowe rzeźby, stiuki i freski. Na uwagę zasługuje obraz „Bożego Miłosierdzia” przedstawiający błogosławiącego Chrystusa z dwoma wychodzącymi z Jego serca promieniami. Ten wizerunek, ściśle wg wskazań bł. Faustyny Kowalskiej, której ukazał się Chrystus, polecający namalować i rozpowszechnić taki właśnie Swoją obraz, stworzył w Wilnie w 1934r. Eugeniusz Kazimierowski. Obraz próbowano w 1956r. przemycić do Polski, niestety próba nie powiodła się.

Marzeniem naszym było też znaleźć się przed obliczem „Tej, co w Ostrej Świcy Bramie”. Tak też się stało. Cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej oświeca, uspokaja i dodaje otuchy. Z Kaplicy Ostrej Bramy wychodzi się jakby odmienionym, szczęśliwszym.

Jest też w Wilnie mały gotycki kościół św. Anny, którego fasada wykonana jest z ok. 30-tu rodzajów kształtek ceglanych. Obok tego kościoła usytuowano pomnik A. Mickiewicza. Idea budowania pomnika powstała już w latach międzywojennych, jednak pomysł został zrealizowany dopiero w 1984r. Przy pomniku znajdują się granitowe płyty z płaskorzeźbami scen z „Dziadów”.

Do wspaniałych zabytków w skali europejskiej należy kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu, którego fundatorem był Michał Kazimierz Pac. Wyposażenie wnętrza to wspaniałe barokowe rzeźby, w tym 2000 figur ludzkich. W kościele pamiątka z bitwy pod Chocimiem – wielki kocioł (bęben) zdobyty na Turkach.

Wśród tablic pamiątkowych w Wilnie spotkać można wiele poświęconych Mickiewiczowi, ponadto J. Słowackiemu, J. I. Kraszewskiemu (pisał historię Wilna). Na jednym z dziedzińców Uniwersytetu – tablica poświęcona Stefanowi Batoremu – założycielowi uczelni. Organizacją w kościele uniwersyteckim św. Jana był inny znany Polak – Stanisław Moniuszko.

Miejscem, które trzeba zobaczyć w Wilnie jest składający się z kilku części cmentarz na Rossie. Przed wejściem do części wojskowej oczekiwały na nas polskie dzieci zbierające datki na wakacyjny wyjazd do Polski. Spotkaliśmy też miejscową poetkę ludową - Polkę (jej wiersz „Nie damy pogrześć mowy” opublikowaliśmy w majowym numerze „WL”), która przy grobie matki Piłsudskiego deklamowała wiersz własnego autorstwa. Dzięki staraniom Polaków podjęto w r. 1988 na cmentarzu prace renowacyjne. Spoczywają tu polegli w wojnie polsko-bolszewickiej (1920-21), żołnierze AK z operacji „Ostra Brama” (1944), matka Piłsudskiego i serce jej syna, wiele polskich osobistości, profesorów, lekarzy.

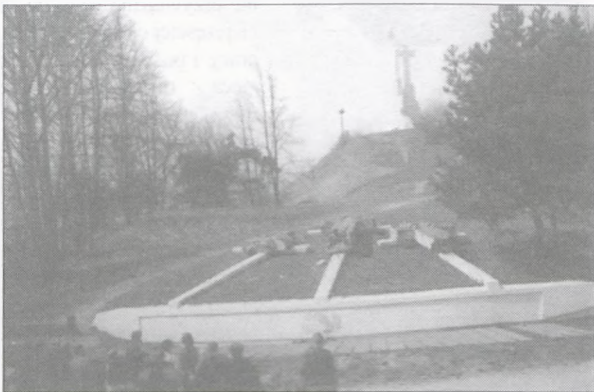
Pełni wrażeń z Wilna ruszyliśmy na Łotwę na spotkanie z tamtejszymi polskimi dziećmi i członkami Związku Polaków na Łotwie. Ostatecznym celem naszej wyprawy było dotarcie na VII Festiwal Kultury Polskiej w tym kraju. O pobycie i wrażeniach z Łotwy opowiem następnym razem.

W drodze powrotnej do Polski na terenie Litwy zwiedziliśmy jeszcze Kryziu Kalnas - unikalną sławną Górę Krzyży, symbol katolickiego trwania na Żmudzi i całej Litwie. Pierwsze krzyże zaczęto stawiać wokół istniejącej tu kiedyś kaplicy. Obyczaj stawiania krzyży upowszechnił się szczególnie po powstaniach narodowych: listopadowym i styczniowym. Z upływem lat krzyże przybywało i tak w roku 1900 dużych krzyży było 136, w 1940r. – 400 dużych i około 800 małych, obecnie znajduje się tu około 15 tys. dużych i ponad 40 tys. małych krzyży. W przeszłości istniały barbarzyńskie próby zniszczenia Góry. W 1961r. – zniszczono ok. 5 tys. krzyży, w 1973r. – około 400. Były też plany jej zatopienia. Protesty społeczne zwyciężyły, krzyże pozostały. W r. 1993 Kryziu Kalnas odwiedził Papież Jan Paweł II.

Zatrzymaliśmy się w Pałędzie (Palanga) znanym kurorcie nad Bałtykiem. Tu przewodnikiem był już inny sympatyczny miejscowy Polak. W uzdrowisku zwiedziliśmy wspaniały park botaniczny z bogatym drzewostanem. Znajdują się tu trzy wydmye wzgórze, w tym góra legendarnej Biruty. W pałacu Tyszkiewiczów mieści się dziś Muzeum Bursztynu. Z Pałangi zrobiliśmy wypad do Kłajpedy, skąd promem dotarliśmy na Mierzeję Kurońską. Ta ciągnie się na przestrzeni prawie 100 km. Lotne piaski utworzyły wiele wysokich wydym, niektóre z nich osiagają do 100 m wysokości. Piaski zasypały lasy i wiele wsi. Nowymi nasadzeniami powstrzymano wędrowki piasków. Znajdujące się tam wsi mają oryginalną architekturę. Mierzeja stanowi park narodowy. Do ciekawostek należy Góra Czarownic z ludowymi rzeźbami w drewnie a także Muzeum Morskie i delfinarium.

Eugeniusz Kowalski

Od redakcji: Zamieszczona powyżej relacja lubońskiego działacza PTTK z pobytu na Litwie jest spojrzeniem na niegdys wspólną historię obu krajów - Polski i Litwy. Przedstawione w artykule polskie pamiątki narodowe najwymowniej o tym świadczą. Język polski używany przez mieszkańców, polska prasa (w posiadaniu autora) oraz polscy przewodnicy to dowody na to, że żyje tam wielu Polaków. Luboński uczestnik wyprawy przekazał polskiemu przewodnikowi z Pałangi i kierownicze wyprawy Małgorzacie Pawłowskiej medale pamiątkowe PTTK z elementami lubońskimi.



Uczestnicy wyprawy pod Górą Trzykrzyżską w Wilnie

foto: Eugeniusz Kowalski



Pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie

foto: Eugeniusz Kowalski



Góra Krzyży - symbol katolicyzmu na Litwie

foto: Eugeniusz Kowalski



## SONDA NA TEMAT ...

Każdy z nas z pewnością chętnie spędziłby urlop w górach czy nad morzem. Nie zawsze mamy jednak taką możliwość. Poza tym, niektórzy najlepiej odpoczywają w domu, preferując tym samym spędzanie urlopu w miejscu zamieszkania. Postanowiliśmy zapytać lubonian: **Czy można spędzić urlop w Luboniu?**

### HENRYK GRYCZA - PRACOWNIK FIRMY OCHRONIARSKIEJ

Trudno w stolicy ziemiaka i nawozów sztucznych znaleźć coś atrakcyjnego dla przeciętnego Kowalskiego. Miasto nie interesuje się szarym mieszkańcem i nie zapewnia mu żadnych atrakcji. Większość obiektów użyteczności publicznej jest w czasie wakacji niedostępna, a te które funkcjonują, są przepelnione. Tak samo z wypoczynkiem dla dzieci. Moim zdaniem Luboń posiada warunki na to, by utworzyć w nim np. kompleks sportowy na wzór pływalni w Lesznie. Ale kogo interesują potrzeby mieszkańców?

### KATARZYNA PAWLICKA - WŁAŚCICIELKA KORTÓW „CLAUDIA” W LUBONIU

Czy można spędzić wakacje w Luboniu? Moim zdaniem, tak. Wiem, że duża grupa dzieci i młodzieży z naszego miasta podczas wakacji zostaje w domu. W Luboniu nie ma zbyt wielu atrakcji, dlatego też dzieci i młodzież muszą same zadbać o to, w jaki sposób zorganizować sobie wolny czas. Wiem, że szkoły prowadzą półkolonie, młodzież spotyka się w kawiarniach, starsi jeżdżą do Poznania na basen lub zakupy.

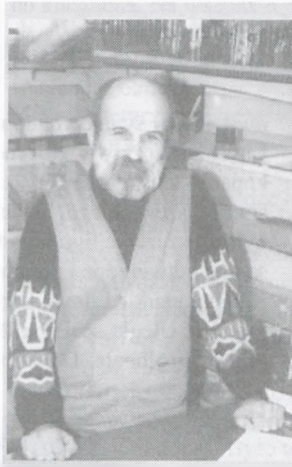
Są także dzieci, które przychodzą razem z kolegami lub rodzicami pograć w tenisa. Zdaję sobie sprawę z tego, że tenis jest droгим sportem i że nie wszystkich stać na to, aby spędzić czas na kortach, ja jednak staram się im to umożliwić, udzielając rabatu. Uważam, że w przyszłości z pomocą Urzędu Miasta można by utworzyć szkółkę tenisową, wtedy dzieci i młodzież miałyby okazję nauczyć się gry w tenisa, a także przyjemnie spędzić czas.

### ZBIGNIEW JANKOWSKI - DYR. SP NRI

W naszym mieście można odpoczywać z wędką nad Wartą lub na „szachtach”. Wielu odpoczywa na działkach ogrodniczych. Jeszcze inni mogą udać się ścieżką rowerową do Wielkopolskiego Parku Narodowego. Również spacerować po wytyczonych szlakach turystycznych WPN należy jak najbardziej propagować. Osobiście większość wakacji letnich poświęć na remonty domowe, a dokładniej na naprawę dachu. W ostatnim czasie nie miałem czasu na te sprawy. W okresie wakacji letnich we wszystkich szkołach podstawowych miasta prowadzone są małe formy wypoczynku dla dzieci. Podobne działania proponuje również biblioteka, ośrodek kultury oraz świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej „Luonianka”.

### HANNA KRĘŻELEWSKA - NAUCZYCIELKA

Z przykrością muszę stwierdzić, że miesiące letnie są martwym sezonem w kulturze. Nie odbywają się także żadne imprezy sportowe, które mogłyby choć trochę wypełnić lubońską wakacyjną ciszę. Moim zdaniem, tylko posiadając własny sprzęt sportowy i własny ogród, można spędzić urlop w Luboniu. Okolice miasta dzięki sąsiedztwu Wielkopolskiego Parku Narodowego sprzyjają uprawianiu turystyki rowerowej. Jeśli więc posiadamy rower, możemy przyjemnie spędzić czas. Niestety, w okolicach Lubonia nie ma bezpiecznego zbiornika wodnego, w którym można by zażywać letnich kąpiel. Chcąc spędzić czas nad wodą, nie obędzie się bez samochodu czy też pociągu. Jeśli chodzi jednak o spędzenie wypoczynku na terenie miasta, to istnieje możliwość gry w tenisa czy też skorzystania z jazdy konnej. Wszystko to jednak tylko w prywatnym obiekcie. Pozostaje więc spędzić mile urlop w „domowych pieleszach”. Wypieścić ogródek, skosić trawnik i skonsumować pachnący węglem drzewnym szaszłyk czy pomysłowy stek. Jedno trzeba przyznać na pewno. Zawsze kiedy wracam z urlopu spędzonego jednak „gdzieś w świecie”, siadam na trawie i myślę sobie, że jednego czego Luboniowi nie brakuje to spokój.



### PIOTR KUSY - WŁAŚCICIEL SKLEPU ZOO

Luboń na pewno nie jest kurortem, ale mimo to ja wakacje potrafię w nim spędzić.

Jestem wędkarzem, a co za tym idzie najlepszym wypoczynkiem dla mnie jest wędkowanie. W Luboniu plynie Warta coraz czystsza i coraz bardziej rybna. Poza tym w okolicy jest sporo innych wód, nad które jadę wypocząć w ciszy i spokoju, oczywiście z kijem w rękę.

### MAGDALENA NOWAK - MATURZYSTKA

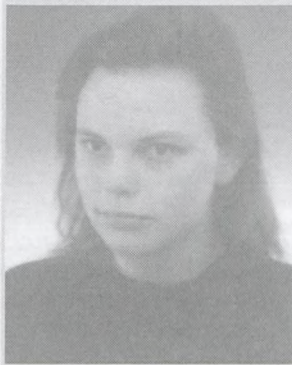
Oczywiście, tylko nie zawsze w ciekawy sposób. Dużą rolę odgrywa tutaj też wiek. Uważam, że większość dorosłych ludzi, którym w roku przysługuje 26 dni urlopu nie przywiązuje wagi do sposobu, w jaki spędza urlop. Najczęściej cieszą się, że są w domu, mogą odpocząć od pracy i poświęcić trochę czasu rodzinie. Inaczej ma się rzecz z młodzieżą. Dla niej Luboń nie jest najlepszym miejscem na wakacje. Istnieją naturalnie różne zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne itp., jednak są one adresowane do dzieci uczęszczających do szkół podstawowych. A co z tymi trochę starszymi? Trudno zainteresować osiemnastolatków malowaniem, śpiewaniem czy bieganiem. Dla nich przydałby się koncert lub jakaś porządna dyskoteka. Oczywiście mamy w naszym mieście miejsce, gdzie w piątki i soboty można potańczyć, jednak tam bawi się 20% obecnych, a pozostali siedzą przy barze. Skutkiem tego są nocne awantury, które często budzą mieszkańców. W dni powszednie młodzież spędza czas przy osiedlowych strzawkach, na schodach sklepów, bądź na klatkach schodowych, marnując czas, który warto poświęcić, np. na znalezienie jakiejś pracy, która umożliwiłaby wyjazd w góry lub nad morze. Ale tutaj pojawia się kolejna przeszkoda! Rzadko i niechętnie zatrudnia się młodzież. Z tego powodu „uwięziona” jest w Luboniu, gdzie nie ma możliwości ciekawego spędzenia wakacji.

### LIDIA GUTOWSKA - EMERYTKA

Z przykrością muszę stwierdzić, że Luboń nie stwarza warunków do spędzenia urlopu na miejscu. Nie posiadamy parku, w którym można by wypocząć. Nie mamy bazy kulturalno-oświatowej. Biblioteka Miejska mimo swoich ogromnych wysiłków, przy braku odpowiedniej bazy lokalowej nie może zagwarantować wystarczającej ilości spektakli teatralnych i muzycznych. Dziwnym się również wydaje brak kawiarni z prawdziwego zdarzenia w tak dużym ośrodku mieszkaniowym. Przypuszczam, że przy większym zaangażowaniu władz miasta Lubonia można by jednak stworzyć chociaż minimalne warunki rekreacyjno-rozrywkowe w naszym mieście.

### JACEK PRZEBIERAŁA - SZEF KLUBU COUNTRY W LUBONIU

Można - przed telewizorem, ale co to za urlop? Można w ogródku czy na działce, ale nie dla wszystkich praca jest wypoczynkiem. Można łowić ryby, ale nie każdy jest wędkarzem. Jak wynika z tego, tylko niewielka część ludzi może spędzić urlop jak powyżej. A co z resztą? Moim zdaniem, miastu trudno byłoby zapewnić codzienne atrakcje dla urlopowiczów z Lubonia. Jako szef Country-Club (mam nadzieję - jednostki kulturalnej, gdyż popularyzujemy pewną muzykę i kulturę) proponuję, aby na bazie terenu Country-Club-u stworzyć centrum sobotnio-niedzielnego wypoczynku nie tylko dla urlopowiczów, ale dla całych rodzin, gdzie przy dźwiękach sympatycznej muzyki dzieci będą mogły wziąć udział w zabawach czy przejechać się konno, mamusia zjedzą pyszny deser lodowy, a tatusiowie wypiją dobre, zimne piwko. Wszyscy usiądą przy ognisku, piekąc kielbaski, a później pospiewają i potańczą w klubie. Rozmarzyłem się, ale tak to sobie wyobrażam. Widzę również strzelnicę, zespoły muzyczne, taneczne, kabarety, małe formy teatru. Po prostu festyn-piknik w plenerze „Dzikiego Zachodu”. Jest to, jak widać, duże przedsięwzięcie, które sam nie jestem w stanie podjąć. Dlatego też jestem otwarty na wszelką współpracę. Nie ukrywam, że liczę na pomoc ze strony miasta. Ten weekendowy wypoczynek ma być bowiem ogólnie dostępny i nieodpłatny. Apeluję więc do wszystkich - kochani, zróbmy coś - to jest nasze miasto, a życie naprawdę ucieka! Może jest to pomysł na spędzenie choćby części Waszego urlopu.





## Nietypowe powitanie lata w Luboniu

W sobotę 20 czerwca, czyli w przeddzień Nocy Świętojańskiej, mieszkańcy Lubonia spotkali się na boisku LKS-u nad Wartą, przy ognisku. Na „Spotkanie z PIOSENKĄ BIESIADNĄ” zapraszał Zarząd Miasta i Chór „CANTICORUM”. Bez tradycyjnego topienia Marzanny, ale za to z piosenką biesiadną i pieczoną w ognisku kiełbaską można było pożegnać wiosnę i powitać tegoroczne lato w Luboniu.

W spotkaniu wzięli również udział zaproszeni goście: Chór „BARD” z Lubonia, Chór męski Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego

„ECHO” z Poznania, Koło Śpiewu im. F. Nowowiejskiego - Tarnowo Podgórne i Chór mieszany im. St. Moniuszki - Śrem.

Podczas spotkania mieszkańcy wraz z chórami śpiewali znane i mniej znane piosenki biesiadne i turystyczne, te śpiewane zarówno przy ognisku jak i na uroczystościach rodzinnych.

Oprócz uczczenia Nocy Świętojańskiej impreza miała na celu integrację mieszkańców przy wspólnym śpiewie i zabawie połączonej z możliwością spotkania się na łonie przyrody, przy ognisku. E. Sz.

(material pochodzi z Urzędu Miejskiego)



Biesiada nad Wartą

## Wypoczynek z „Kotwicą”

Miasto Luboń otrzymało dzięki staraniom Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 20 miejsc na obozie organizowanym przez Ośrodek Profilaktyki i Socjoterapii Stowarzyszenia Abstynentów KOTWICA. Jest to wypoczynek przeznaczony głównie dla dzieci z rodzin patologii alkoholowej. W programie pobytu przewidziane są między innymi zajęcia socjoterapeutyczne, w tym trening asertywności, komunikacja werbalna, relaksacja, psychozabawy, a także zajęcia sportowo - rekreacyjne, plaża, siłownia, konie. 10-cio dniowe turnusy trwają przez całe wakacje. Całkowity koszt pobytu dzieci na tym obozie pokrywany jest z funduszy przeznaczonych na działania profilaktyki alkoholowej w mieście (390 zł za jednego uczestnika). Według naszej oceny udział młodzieży w tym obozowym programie zwiększy szansę na utworzenie i prawidłowe funkcjonowanie grup samopomocowych oraz zmniejszy ryzyko potęgowania się patologii alkoholowej w naszym mieście. E. Sz.

(material pochodzi z Urzędu Miejskiego)

## Za dużo autobusów?

cd. ze str. 5

bierając przy tym zbyt dużej prędkości. Jeśli już dwa autobusy jadące z przeciwnych stron spotkają się, to czy rzeczywiście muszą zjeżdżać na pobocza? Otóż nie, gdyż jezdnia wcale nie jest za wąska – na odcinku od Urzędu Miejskiego w kierunku do końcowego przystanku linii 56 jest szeroka na ok. 6,5 m. Zbigniew Dobry – główny specjalista ds. eksploatacji w Translubie wyjaśnia, że autobusy zgodnie z instrukcją mają szerokość 2,5 m, zatem teoretycznie rzecz biorąc, mogłyby się swobodnie mijać, gdyby nie gałęzie drzew, które przy wysokości tych pojazdów (3,04 m) uniemożliwiają swobodny manewr. W przypadku więc gdy spotykają się dwa pojazdy, jeden staje bliżej krawężnika, ale nie ma potrzeby, by zjeżdżał z jezdni. Poza tym, również zdaniem Zbigniewa Dobrego, krawężniki są zbyt wysokie, aby na nie wjeżdżały autobusy. Z moich obserwacji i rozmowy z mieszkańcami wynika, iż tylko w jednym miejscu, gdzie pojazdy wjeżdżają z ulicy Klonowej na Poniatowskiego autobusy zniszczyły krawężnik. Leszek Jurga wyraża jednak pogląd, że mogły to zrobić również inne pojazdy.

Sprawdziłem, czy istnieją przepisy, które określają szerokość, jaką powinna mieć jezdnia, po której kursują środki komunikacji

miejskiej. Leszek Jurga stwierdził, iż nic mu nie wiadomo o tego typu ustaleniu. Istotnie, także w poznańskim Zarządzie Dróg Miejskich nie podano mi takiego przepisu. Powołano się jedynie na wytyczne projektowania ulic wydane przez Generalną Dyрекcję Dróg Publicznych w Warszawie w 1992r., które mówią, iż szerokość jednego pasa drogi lokalnej musi mieć minimum 3-3,5 m. Ulica Poniatowskiego spełnia ten wymóg. O tym, że kursują po niej autobusy decyduje odpowiednia - asfaltowa konstrukcja ulicy.

Zastanowić się trzeba nad niekorzystnym wpływem spalin autobusowych na okoliczne drzewa znajdujące się pod ochroną. Żeby dokładnie ustalić ten wpływ, należałoby przeprowadzić szczegółowe badania. Negatywne oddziaływanie, o ile rzeczywiście występuje, zależy od wielu czynników, m. in. od gatunku i wieku drzewa, zachodzących w nim procesów fizjologicznych, od gleby, na której drzewo rośnie, warunków atmosferycznych (np. wilgotności powietrza), przewietrzności, ukształtowania terenu, natężenia ruchu kołowego itd. Potrzebna byłaby też obserwacja objawów występujących na liściach przy jednoczesnym wykluczeniu chorób drzew nie powstałych z powodu spalin. Robert Wrzesiński

## Akcja „Lato - 98”

Pod hasłem „Lato w mieście” po raz kolejny Zarząd Miasta finansuje wakacyjne atrakcje dzieciom, które w czasie letniej przerwy w nauce nie wyjeżdżają poza Luboń. Na podstawie kilkuletnich doświadczeń widać, że z roku na rok zwiększa się liczba dzieci korzystających z półkolonii działających przy szkołach. Miasto sfinansuje pensje nauczycieli prowadzących dwutygodniowe grupy (280,00 zł brutto) oraz do każdego dziecka biorącego udział w zajęciach dopłaci po 25,00 zł, aby pokryć koszty wstępów do kin, muzeów, Zoo itp., przejazdu komunikacją miejską i poznańską i inne. Jak w poprzednich latach szkoły będą mogły wyjechać na wycieczki autokarowe w okolice Poznania. Koszty wynajmu autokaru również pokryje Zarząd Miasta.

Miasto dofinansowuje zorganizowane pobyty dzieci i młodzieży na obozach prowadzonych przez różnorodne organizacje, stowarzyszenia itp. I tak oddział PTTK w Luboniu organizuje obóz specjalistyczny - szkoleniowy w Karkonoszach. W ramach obozu prowadzony będzie program ekologiczny dla młodzieży. Obóz liczy 25 uczestników, a trwać będzie od 1 do 13 sierpnia.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia wraz z harcerzami organizuje obóz wypoczynkowy w Czechach - w Brnie oraz w Polsce, w Istebniej. W każdym bierze udział 80 uczestników. Miasto zapewnia transport dzieci do Czech, co wydatnie obniża koszt odpłatności uczestników.

Terenowy Ośrodek Przymierza Rodzin im. E. Bojanowskiego organizuje dla 30 dzieci obóz pod namiotami w Jaskwowie k. Brodnicy. Dofinansowanie z Miasta otrzymuje każde dziecko w wysokości 25,00 zł. Tej samej wysokości dofinansowanie otrzymali uczestnicy kolonii ze Szkoły Podstawowej nr 2. Dzieci - jest ich 45 - wypoczywają w Bardzie Śląskim.

Na spotkanie z teatrem oraz inne atrakcje zaprasza Biblioteka Miejska, Ośrodek Kultury oraz Świetlica w Spółdzielni Mieszkaniowej. W miarę możliwości finansowych miasta, każda zgłoszona odpowiednio wcześniej akcja wakacyjna została dofinansowana.

Życzymy zarówno dzieciom jak i nauczycielom, wychowawcom, opiekunom miłego, słonecznego i atrakcyjnego wypoczynku. E. Sz.

(material pochodzi z Urzędu Miejskiego)

## Flis szlakami Piastów

7 sierpnia przepływać będzie przez nasze miasto Flis Odrzański - czyli wielki spływ wszystkich jednostek pływających na drogach wodnych i szlakach żeglownych dorzeczy Odry, Wisły i Bałtyku pod hasłem „Flis '98 Szlakami Piastów”. IV Wodniacka Ekspedycja Ligi Morskiej rusza 24 lipca z Warszawy przez Nowy Dwór, Wyszogród, Toruń, Konin, Śrem, Poznań i kończy się wielką paradą flisacką w Swinoujściu. Organizatorem imprezy jest Liga Morska i Generalne Szypierstwo Wiślanego Flisu i Wód Polski oraz Zarząd Okręgu Zachodnio-Pomorskiego Ligi Morskiej w Szczecinie.

Na trasie przepływu flisu w uzgodnieniu z władzami samorządowymi, stowarzyszeniami wodniackimi i instytucjami administracji morskiej i śródlądowej przygotowano imprezy towarzyszące oraz zabezpie-

czony pobyt podróżujących w miastach: Bydgoszcz, Koninie, Śremie, Poznaniu, Międzyzdrojach, Gorzowie, Szczecinie i Swinoujściu.

Nasz luboński żeglarz, kpt. Tadeusz Skrok także wypływa na swoim „Skaucie” (informacja o T. Skroku i jego łodzi - „WL” nr 7/8-1997). Kapitan chciałby, aby młode pokolenie lubonian również zapalało miłością do żeglarstwa. Na pokład „Skauta” zabierze kilku młodych ludzi,

którzy mają w sobie ciekawość i chęć przeżycia niezwyklej przygody. Być może w przyszłości ci młodzi ludzie zechcą stworzyć w Luboniu silną grupę żeglarzy, przed którymi staną otworem nie tylko polskie rzeki, ale morza i oceany świata. Kapitan Skrok kieruje swoje zaproszenie do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. **Masz wolny czas i nie wiesz, co ze sobą zrobić. Nie zastanawiaj się. Zaprosz kolegów, ruszaj wodniackim szlakiem pod kierunkiem sprawdzonego żeglarza kpt. T. Skroka!** Flis rzeką Wartą ze Śremu do Poznania i dalej przepływać będzie 7 sierpnia w godzinach między 12.00 a 15.00. Warto to zobaczyć!

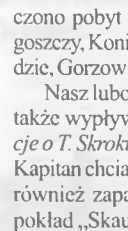
Honorowy Patronat nad IV Wodniacką Ekspedycją Ligi Morskiej „Flis '98 Szlakami Piastów” przejął Marszałek Sejmu RP pan Maciej Płażyński, a w składzie

honorowym Komitetu spływu swój akces potwierdziło wielu wojewodów, prezydentów i burmistrzów gmin i miast nadwiślańskich, nadnoteckich, nadwarciańskich i nadodrzańskich.

Bliższe informacje uzyskać można bezpośrednio u pana kpt. Tadeusza Skroka w godzinach wieczornych tel. 810-34-25.

Życzymy powodzenia!

Izabella Szczepaniak



## Letnia oferta PTTK



Proponuję wycieczki po terenie Wielkopolski a przy okazji zdobywanie odznaki turystyczno-krajoznawczej „Przyjaciół Wielkopolski”. Odznaka posiada trzy stopnie: brązowy, srebrny i złoty. Zainteresowanych odsyłam do Oddziału PTTK ul. Żabikowska 60 (piwnica) w Luboniu, gdzie można uzyskać dokładne informacje na ten temat. Oddział PTTK posiada również regulamin odznaki oraz wzorcowe książeczki do potwierdzeń terenowych. A oto warunki, jakie należy spełnić, by zdobyć odznakę w stopniu brązowym:

1. Należy zgromadzić m. in. 100 punktów w czasie wycieczek po Wielkopolsce według regulaminów dowolnej odznaki turystyki kwalifikowanej, w tym przejście 10 km odcinka szlaku znakowanego.

2. Należy zwiedzić:

- jeden zabytek dawnej klasy „0” (np. Ratusz lub Kościół Farny w Poznaniu),
- jeden rezerwat lub pomnik przyrody,
- jedno miejsce pamięci narodowej związane z walką i martyrologią narodu polskiego (np. Cytadela lub Fort VII w Poznaniu),
- jedno muzeum lub izbę regionalną,
- jeden zabytek budownictwa drewnianego,
- jeden zabytek techniki.

Odznaki weryfikuje i rozprowadza Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej PTTK w Luboniu. (EK)





# Zwiastun reformy w lubońskich szkołach

W kwietniu br. podaliśmy informację o mającym się odbyć 4 i 5 czerwca badaniu osiągnięć uczniów klas siódmych województwa poznańskiego. Celem przeprowadzonych również w lubońskich placówkach testów było przygotowanie do ewentualnego badania osiągnięć uczniów w klasach ósmym w roku szkolnym 1998/99, które zastąpi egzamin wstępny do szkół średnich. Przeprowadzone 4 i 5 czerwca testy (jednakowe dla wszystkich szkół) sprawdzi Pracownia Badań Osiągnięć Ucznia w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Poznaniu. W sierpniu szkoły otrzymają wyniki „sprawdzianu kompetencji” swoich uczniów.

4 czerwca 1998r. uczniowie klas siódmych Szkoły Podstawowej nr1 w Luboniu pisali „sprawdzian kompetencji” z języka polskiego, natomiast 5 czerwca przystąpili do testu z matematyki.

Trzon testu z języka polskiego stanowiły dwa teksty, które sprawdzały umiejętność czytania ze zrozumieniem. Po każdym z nich znajdowało się kilka pytań, na które, po przeczytaniu, należało odpowiedzieć. Zadanie to na pewno nie sprawiło większych problemów dzieciom obdarzonym umiejętnością logicznego myślenia. Nie potrzebowały tzw. książkowej wiedzy, aby poprawnie wykonać tę część sprawdzianu. Uczniowie mniej spostrzegawczy lub nie potrafiący skoncentrować się przy czytaniu mogli tu mieć kłopoty.

W teście znalazło się też kilka pytań z gramatyki oraz kontrolujących sprawność językową.

Sporo trudności sprawiło siódmoklasistom rozstrzygnięcie problemu ortograficznego – wyjaśnienie, dlaczego wyrazy: Las, Sosna, Zwierzę, Świetni Złotywacze itp. zapisane są w tekście o Kubusiu Puchatku niezgodnie z regułami.

Ciekawą formą sprawdzenia umiejętności redagowania dłuższych wypowiedzi były tzw. zadania otwarte. Za niełatwe uważamy ustosunkowanie się do problemu:

„Czy lęk pobudza nas do działania ?”

Należało znaleźć konkretne, przekonujące argumenty i ująć je w formę rozprawki.

Uczniowie wykonywali zadania z dużym skupieniem. Poważnie potraktowali tę formę kontrolowania wiadomości.

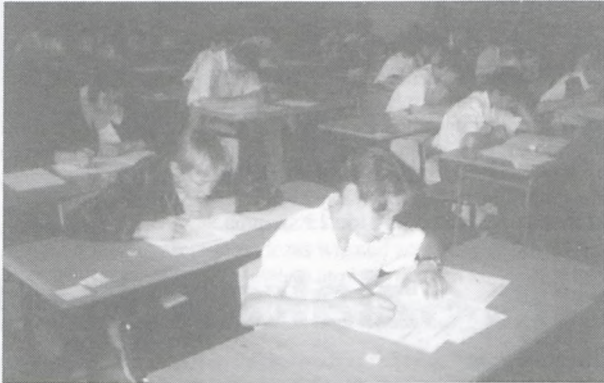


foto: Zbigniew Jankowski

Sprawdzian osiągnięć siódmoklasistów w SP nr 1

Test z matematyki składał się z 35 zadań. Do każdego dołączono cztery odpowiedzi, spośród których tylko jedna była poprawna. 90 minut, które mieli uczniowie na rozwiązanie zadań, stanowiły wystarczającą ilość czasu. Polecenia były sformułowane jasno. Sprawdzały ogólną wiedzę matematyczną, wymagały też umiejętności logicznego myślenia i wyciągania wniosków, a także odczytywania danych z wykresów.

Uczniowie klas siódmych mieli różne zdania na temat stopnia trudności testu. Natomiast uczniowie klas ósmych, którzy później rozwiązywali ten test samodzielnie na lekcjach, ocenili go jako łatwy.

Dyrektor SP nr1  
mgr Zbigniew Jankowski

## Nasza „trójka”

Informacje Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 3

Dziękujemy wszystkim rodzicom, którzy zapłacili w tym roku szkolnym składkę na działalność Rady Rodziców (komitet rodzicielski). Do końca maja na nasze konto wpłynęło 8 800zł (biorąc pod uwagę dużą ilość rodziców kwota ta stanowi wpłatę dokonaną przez około 80% uczniów). Szczególnie podziękowanie składamy rodzicom dzieci klas „0”, których wpłaty były najliczniejsze.

Dzięki tym funduszom udało nam się sfinansować nagrody w konkursach tematycznych, pożegnać uczniów odchodzących z naszej szkoły, dofinansować wycieczki klasowe, doposażyć salę geograficzną oraz wesprzeć finansowo samorząd uczniowski. Na zakończenie roku szkolnego zakupiliśmy dużą ilość książek przeznaczonych na nagrody dla uczniów wyróżniających się w pracy społecznej na rzecz szkoły, najlepszych sportowców, laureatów konkursów przedmiotowych i olimpiad oraz dla wszystkich uczniów, którzy otrzymali średnią ocen 5,0 i wyższą. Jak widać pieniądze te wracają do naszych dzieci.

Przypominamy, że składka na Radę Rodziców jest dobrowolna i tylko od Państwa zależy, jakimi funduszami będziemy dysponować i

jak wiele, korzystając z tych funduszy będzie można w naszej szkole zrobić. Biorąc pod uwagę dziesięć miesięcy nauki - 4 zł na miesiąc nie jest dużą kwotą.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w sprzedaży kartek wielkanocnych wykonanych według projektów uczniów naszej szkoły (autorami 4 pozostałych projektów, poza ośmioma wymienionymi w kwietniu byli: **Tomek Kasprzak, Klaudia Lisiak, Ania Poprawa i Magda Rybak**). Dochód w wysokości 1 200 zł został przeznaczony na wyposażenie sali komputerowej - zakupiono karty dźwiękowe i zestawy głośników.

Przypominamy, że cztery osoby z Prezydium Rady Rodziców z wydatną pomocą Dyrekcji Szkoły zorganizowały dwie zabawy karnawałowe, dzięki którym zakupiono trzy komputery i dwa radiomagnetofony.

Zapraszamy do aktywnej współpracy wszystkich tych, którym nie jest obojętny los szkoły i dobro uczęszczających do niej dzieci. Mamy nadzieję, że przyszły rok szkolny będzie równie owocny w działaniu mające na celu pomoc naszej szkole.

Rada Rodziców przy SP nr 3

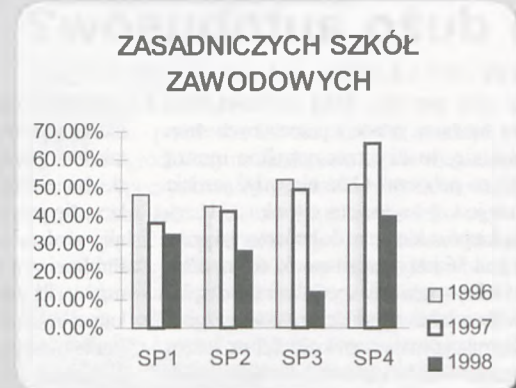
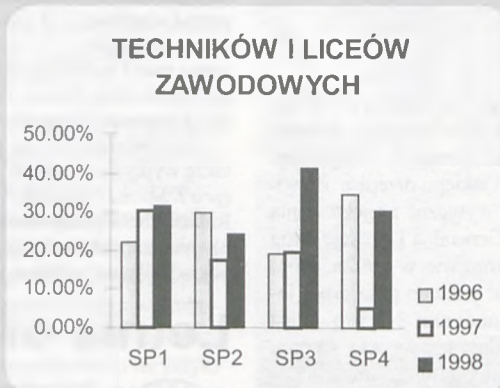
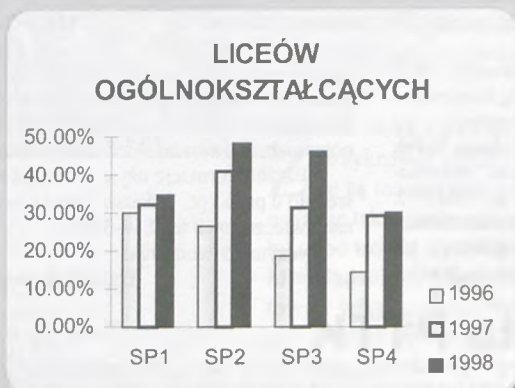
## Jak wybierali tegoroczni ośmioklasiści?

Szkoła	SP1	SP2	SP3	SP4
liczba absolwentów	86	87	63	87
liczba uczniów zdających do:				
Licea Ogólnokształcące	30	42	29	26
Licea Zawodowe		13	21	19
Technika	27	8	5	7
Zasadnicze Szkoły Zawodowe	29	24	8	35

Absolwentów klas specjalnych, działających przy SP nr4 było w tym roku 9. Wszyscy udali się do szkoły zawodowej w Mosiniu.

Ośmioklasiści z SP nr1 najczęściej wybierali LO nr XIX, technika - Ekonomiczne i Poligraficzne oraz zawodówki samochodowe. Absolwenci SP nr2 najchętniej uczęliby się w V i XIX LO, Technikum Ekonomicznym i Zasadniczej Szkole Handlowej. Uczniowie „trójki” preferują V LO, Technikum Mechaniczne i Liceum Zawodowe Handlowe. Ośmioklasiści z „czwórki” wybierali najczęściej LO nr V, XI i LO w Puszczykowie oraz Technikum Gastronomiczne, licea zawodowe - Handlowe i Ekonomiczne a także zawodówki: handlową, samochodową, budowlaną i gastronomiczną. (oprac. H. S.)

## Ilość absolwentów ubiegających się do różnych typów szkół ponadpodstawowych w ostatnich latach



Zwróćmy uwagę jak w niektórych szkołach zmienia się poziom ambicji uczniów w poszczególnych latach. Może to być wskaźnik poziomu nauczania w szkołach.

oprac. PPR

### KURSY KOMPUTEROWE

(150 zł za 40 godz. dydaktycznych) organizowane

w Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu w pracowni PENTIUM MMX/200

Zgłoszenie pod nr. tel.:

810 - 36 - 88

813 - 07 - 10

### Goodbye!

2 i 3 czerwca wszyscy mali uczestnicy lektoratu j. angielskiego w Bibliotece Miejskiej wielce podekscytowani, zaprezentowali rodzicom próbkę swoich możliwości aktorsko-wokalnych w przedstawieniu kończącym ich naukę. Okazało się, że niektóre dzieci mają nie tylko świetne predyspozycje do nauki tego popularnego języka, ale i chętnie je prezentują!

I a wraz z I b przedstawiły opowieść o dniu urodzin jednej z dziewczynek i perypetiach z nim związanych. Barwne kostiumy i wesołe piosenki przeplatane krótkimi dialogami spodobały się nie tylko rodzicom, ale i dla samych dzieci były nieładą przeżyciem. Również II a i II b zaprezentowały swój program oparty głównie na piosenkach, których nauczyły się w mijającym roku szkolnym 1997/98. Później wręczono świadectwa, były gratulacje, podziękowania i życzenia słonecznych wakacji i wesołej zabawy również z j. angielskim.

Do zobaczenia w październiku! „Goodbye!” (MP)

**WALDEK MATYLA** - jeden z grupy lubońskich kolarzy, którzy w 1995r. dotarli na dwóch kółkach do Barcelony („WL” nr9/95) a w 1996 przez Alpy do Wenecji („WL” nr9/96), wybiera się 20 sierpnia na **Madagaskar**. Trasa tegorocznej wyprawy liczy ok. 3000 km i będzie trwała miesiąc. Rozpocznie się ze stolicy Madagaskaru - Antananariwy, dokąd Waldek dotrze samolotem z Warszawy przez Paryż.

Waldek zebrał już potrzebną kwotę (10-12 tys. zł) i szuka osoby, która chciałaby mu towarzyszyć w wyprawie. (HS)



## Nasze sukcesy w roku szkolnym 1997/98

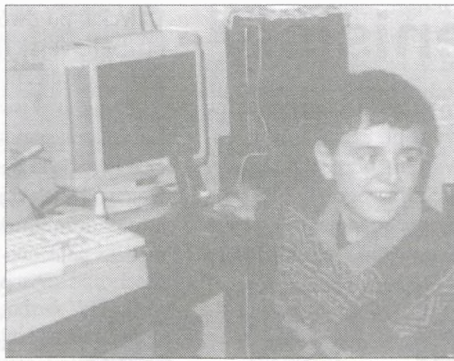
Koniec roku szkolnego jest zwykle czasem podsumowań. Stawiamy okazję do przedstawienia dokonań i osiągnięć.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr1 w Luboniu brali udział w wielu konkursach i olimpiadach. Były to m. in.:

- Wojewódzki Konkurs Języka Polskiego,
  - Wojewódzki Konkurs Języka Niemieckiego,
  - Wojewódzki Konkurs Matematyczny,
  - Konkurs Matematyczny „Kangur”,
  - Konkurs Wiedzy o AIDS.
- Szczególne powody do dumy dostarczyły nam pięćdziesiąt uczniów.



Marta Jastrzab i p. Hanna Hnat (nauczycielka j. polskiego, która przygotowała Martę do konkursu „Adam Mickiewicz - życie i twórczość”)



Lukasz Kirchner

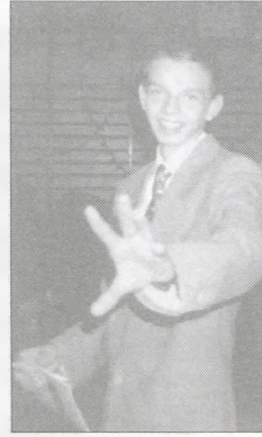
Uczennica klasy ósmej, **Marta Jastrzab** zajęła I-sze miejsce w etapie rejonowym konkursu „Adam Mickiewicz – życie i twórczość”. Wykazała się wspaniałą wiedzą i otrzymała z testu niemal maksymalną ilość punktów. Będzie reprezentowała naszą szkołę w październiku w etapie wojewódzkim.

Osmoklasista – **Lukasz Kirchner** zakwalifikował się do Wojewódzkiego Konkursu Informatyczno-Technicznego. Jego wielkim osiągnięciem było znalezienie się wśród siedmiu finalistów.

Uczennica klasy czwartej, **Katarzyna Grędecka** wzięła udział w konkursie plastycznym „Sport w wyobraźni ucznia”. Jej praca została

wysoko oceniona przez komisję wojewódzką. Dziewczynka zdobyła srebrny medal.

**Paweł Krzyżaniak** został finalistą Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego. Dzięki temu zwolniono go z egzaminu wstępnego z matematyki do liceum.



Paweł Krzyżaniak



Katarzyna Grędecka

Czwartoklasista **Marcin Cieślczak** był laureatem z wyróżnieniem Konkursu Matematycznego „Kangur” (fotografia i szersza informacja w art. „KANGUR bez granic”).

Gratulujemy uczniom sukcesu. Cieszymy się razem z nimi.

**Opiekun Samorządu Szkolnego**  
mgr Jolanta Walczak

## „Kangur” bez granic

20 marca 1998r. po raz piąty odbył się w Polsce i wielu krajach świata, organizowany pod honorowym patronatem Sekretarza Generalnego Rady Europy, konkurs matematyczny Kangur'98. Jego celem jest szeroka popularyzacja matematyki w szkole. Udział w konkursie brali uczniowie klas III-VIII, którzy wypełniali test wyboru składający się z 30 pytań - zadań.

Do konkursu w roku szkolnym 1997/98 przystąpiły wszystkie lubońskie szkoły podstawowe:

SP nr1 – 67 uczniów pod opieką pani Anny Krzyżaniak,  
SP nr2 – 65 uczniów; pani Joanna Łuczak,  
SP nr3 – 32 uczniów; pani Aleksandra Łukaszewicz,  
SP nr4 – 76 uczniów; pani Grażyna Stojcka.

Uczniowie naszych szkół: **Marcin Cieślczak** z kl. IV SP nr1 i **Karolina Stucka** z kl. III SP nr4 zostali laureatami tego konkursu i w nagrodę w dniach 9-12 czerwca wyjechali na wycieczkę do Le-

golandu. Najlepszym w rejonie wśród uczniów klas VI okazał się **Tomasz Wojciechowski** z SP nr4, nagrodą dla Tomka był wyjazd do Berlina.

W SP nr2 najlepszy wynik uzyskał uczeń klasy IV **Bartosz Aleksandrowicz**, a w SP nr3 uczennica klasy VI **Dorota Molińska**, nagrodą dla nich była wycieczka „Śladami Mickiewicza”.

Kolejnych 15 uczniów zostało nagrodzonych przez Wielkopolskie Biuro Kangura dyplomami za dobre wyniki w konkursie, a najmłodszy uczestnik z klas III i IV dyplomami za udział.

Urząd Miejski w Luboniu niezawodnie wsparł tę interesującą



Karolina Stucka ...



inicjatywę matematyczną i stał się sponsorem Kangura'98. Ufundowano 40 nagród w postaci książek i artykułów szkolnych.

Urzędowi Miejskiemu w imieniu organizatorów dziękuję za nagrody i zainteresowanie edukacją matematyczną młodzieży.

Gratuluję laureatom i życzę powtórzenia sukcesów w przyszłym roku. Zachęcam do udziału w konkursie wszystkich uczniów.

mgr Grażyna Stojcka - SP nr4



i Marcin Cieślczak w Legolandzie

## Mickiewicz malowany

Prace dwójki dzieci z Lubonia były ekspozowane w dniach od 13 - 22 czerwca w Muzeum Narodowym w Poznaniu. **Dominik Brzeziński** - uczeń Szkoły Podstawowej nr2 i **Jagoda Siatka** z SP nr1 zdobyli II i III miejsce (kategorie: grafika i rysunek) w konkursie plastycznym pt. „Ilustracje do bajek i ballad Adama Mickiewicza” zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Wyróżnienie otrzymała praca **Ewy Pluto** ze Szkoły nr2. Do Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego wpłynęło 3000 prac uczniów klas III i IV ze szkół całego woj. poznańskiego. Podczas wernisażu, który odbył się w sobotę 13 czerwca w halu Muzeum, nagrody młodszym twórcom wręczała kurator B. Gorzellanna - Koordynator Obchodów 200-lecia Urodzin A. Mickiewicza.

Wystawa ukazująca pokłosie „Konkursu Mickiewiczowskiego” towarzyszyła gościnnie ekspozycji prac uczestników „Spotkań ze sztuką”, od 5 lat odbywających się w gmachu Muzeum, której w tym roku nadano nazwę „Zwierzyniec”. (H. S.)

## Obelisk ku czci harcerzy w Lasku



Wrzesień będzie upamiętnieniem 65 rocznicy powstania drużyn harcerskich na terenie Lubonia-Lasku. **12 września br.** Przed Szkołą Podstawową nr4 przy ul. 1 Maja, Krag Seniorów ZHP 18 Drużyny Harcerzy im Ks. Józefa Poniatowskiego i 17 Drużyny Harcerki im. Marii Curie-Skłodowskiej wspólnie z Komendą Hufca ZHP Poznań-Rejon zorganizują uroczyste rozpoczęcie Roku Harcerskiego 1998/99. Impreza zgrupacji w naszym mieście liczne drużyny harcerskie i zuchowe z okolicznych miejscowości, które uczestniczyć będą również w odsłonięciu obelisku.

Krag Seniorów to byli harcerze i harcerki z okresu przed- i powojennego, wykazujący ogromną troskę i zainteresowanie drużynami, w których przecież przeżyli najwspanialsze młodzieńcze lata. Od wielu lat gromadzą się w Domu Kultury Rolnika przy ul. Sobieskiego, aby wymienić swoje doświadczenia i podzielić się spostrzeżeniami, co do pracy drużyn na terenie Lasku. Pod koniec czerwca na wyjazdowym spotkaniu w Rybojedzku uzgodnili ostateczny program jubileuszowej uroczystości. Jak niegdyś, tak i teraz towarzyszyło im

ognisko i stara harcerska piosenka. Szkoda tylko, że w Luboniu tak mało jest zainteresowanie ruchem harcerskim wśród młodzieży. Można by się przecież dużo dowiedzieć i nauczyć, a przede wszystkim bezpiecznie i kulturalnie spędzić wolny czas.



Wyjazdowemu spotkaniu w Rybojedzku jak zwykle towarzyszyła piosenka

Do Lubonia z okazji jubileuszu przyjadą 12 września członkowie 17 i 18 DH rozsianych po całej Polsce. Będzie to zapewne ciekawe spotkanie. Już dziś sztab organizacyjny uroczystości przedstawia program imprezy:

**12 września**

**godz. 13.30** – zbiórka apelową drużyn na placu przy ul. Sobieskiego naprzeciw ul. Fabrycznej i przemarsz do Szkoły Podstawowej nr4

**godz. 14.00** – Msza św. połowa na dziedzińcu szkolnym

**godz. 15.00** – odsłonięcie obelisku i zwiedzanie wystawy dorobku drużyn, przygotowanej przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia

**godz. 16.00** – wspólny obiad

**godz. 17.00** – Ognisko harcerskie z tytułowane „Jak za dawnych lat”

Organizatorzy imprezy zapraszają wszystkich mieszkańców naszego miasta, którym bliska jest idea harcerska oraz byłych członków drużyn harcerskich 17 i 18 DH w Luboniu-Lasku. **Zwracamy się z gorącą prośbą do druzhen i druhów oraz mieszkańców miasta posiadających jakiegokolwiek pamiątki z okresu ich przynależenia do tych drużyn o wypożyczenie ich na czas trwania wystawy. Ułatwi nam to jej urządzenie i umożliwi zapre-**

**zentowanie dorobku laskowskich harcerzy.**  
W sprawie imprezy prosimy kontaktować się z **dh Andrzejem Szmytem ul. Kurowskiego 23 tel. 810-53-44.**

Antoni Przybylski TMML



## Sukcesy małego tenisisty

O Sławku Kaczmarmku pisaliśmy dokładnie rok temu. Wówczas mały tenisista z Lubonia, uczestnicząc po raz pierwszy w ogólnopolskim III Festiwalu Tenisa Stołowego w Częstochowie zajął IX miejsce wśród 83 zawodników swojej kategorii wiekowej. W ciągu minionego roku poczynił jeszcze większe postępy. W zakończonym niedawno turnieju „Szukamy talentów” zdobył srebrny medal - szczegóły w relacji poniżej.

Sławek nie należy do żadnego klubu sportowego. Jego trenerem jest ojciec - pan Roman Kaczmarek, który czuwa nad rozwojem umiejętności syna i uczestnictwem małego tenisisty w zawodach. Chłopiec trenuje w siłowni przy ul. Osiedlowej w Luboniu, gdzie z braku miejsca nie można przeprowadzić niektórych elementów treningu.



Sławek Kaczmarek - nadzieja polskiego tenisa stołowego

W zakończonym cyklu 6-ciu turniejów w tenisie stołowym pt. „Szukamy talentów” organizowanym przez Okręgowy Związek Tenisa Stołowego (OZTS) dla woj. poznańskiego w sezonie 1997-1998 startowały dzieci urodzone w roku 1987 i



Awers i rewers medalu za zajęcie II miejsca w turnieju „Szukamy młodych talentów”

młodsze. W cyklu tym startował również uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 Sławomir Kaczmarek. W klasyfikacji końcowej na

74 zawodników zajął bardzo dobre II miejsce, zdobywając srebrny medal.

W ostatnich zawodach podsumowujących cały cykl, będących zarazem turniejem z okazji Międzynarodowego Dnia

szkoły poznańskiego zajął II miejsce i awansował do jednego z czterech ogólnopolskich półfinałów. Jeden z nich rozegrany został 24 kwietnia br. w Koninie. W trakcie turnieju pojawiły się kłopoty zdrowotne, które przeszkodziły w wywalczeniu awansu do finału w Jastrzębiu, a szanse były bardzo duże. Sławek startował ponadto w rozgrywkach młodzików (rocznik 1985-86) organizowanych przez OZTS w Poznaniu, gdzie w końcowej klasyfikacji zajął X miejsce.

R. Kaczmarek

## Narady działaczy PTTK



Luboński Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego zorganizował w Rogalinie naradę aktywności turystyki pieszej i w Chalinie w Sierakowskim

Parku Krajobrazowym naradę aktywności przyrody.

Po części turystyczno-krajoznawczej odbyła się dyskusja nad rozwojem turystyki pieszej i popularyzacją zdobywania odznak turystyczno-krajoznawczych. Zebrani wybrali nową Oddziałową Komisję Turystyki Pieszej - przewodniczącym został ponownie Aleksander Jeckel a członkami - Zbigniew Jankowski, Eugeniusz Kowalski, Janina Jelińska-Kowalska i Karolina Chojnacka.

Instruktorzy Ochrony Przyrody, Opiekunowie Przyrody i byli Strażnicy Ochrony Przyrody zebrani w Chalinie podsumowali swoją działalność w minionych czterech latach, ustalili program na następną kadencję oraz wybrali nową Oddziałową Komisję Ochrony Przyrody. Przewodniczącym został ponownie Andrzej Machciński, członkami - Stefania Machcińska, Aleksandra Błaszak-Zbierska, Grażyna Przybył i Tomasz Hermanowicz.

W Lubońskim Oddziale PTTK weryfikowane są Odznaki Turystyki Pieszej, Przyjaciół Wielkopolski, Regionalna Odznaka Krajoznawcza oraz Turysta Przyrodnik. (EK)

## Kiedy „Stella” zagra w Żabikowie?

To pytanie stawiam Prezesowi „Stelli” Luboń panu Augustowi Krawcowi:

A. Krawiec - Bardzo chcielibyśmy zagrać jesienią na swoim boisku, ale patrząc realnie i biorąc pod uwagę zakres prac wykonanych na nowej płycie, Zarząd nie zdecydował się na zbyt wczesne rozgrywanie meczy. Szkoda byłoby zniszczyć młodą trawę i nawierzchnię boiska. Za pośrednictwem „Więści Lubońskich” prosimy o wyrozumiałość i przepraszamy swoich sympatyków za te utrudnienia. Płyta zrobiona. Czekamy na naprawę zniszczonych ławek, odgródnienie boiska od publiczności, zrobienie 80-metrowej bieżni i skoczni dla uczniów Szkoły Podstawowej nr1, rozbudowanie szatni i ich modernizacja. Młodzieży przybywa, pracy mamy na lata. Zapraszamy chętnych do współpracy - kontakt z dyrektorem SP nr1. Dziękuję tym wspaniałym ludziom, którzy poświęcili swój czas na pracę przy budowie nowej nawierzchni i trawnika płyty boiska. Będzie służyła naszym dzieciom i młodzieży z Żabikowa.

Chcemy zwrócić się do Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”, byśmy mogli swoje przygotowania do sezonu jesienno-prowadzić od 20 lipca na boisku przy ul. Źródlanej i tym samym zachęcić młodzież z bloków do uprawiania piłki nożnej.

Spotkania jesienne rozgrywać chcemy systemem 2 mecze na wyjeździe, jeden u siebie - na stadionie miejskim. Mam nadzieję, że z LKS-em się dogadamy.

A jak Pan i Zarząd oceniacie wyniki i miejsce w tabeli uzyskane przez „Stellę”?

A. K. - Uważamy, że wyniki uzyskane w poszczególnych meczach mogłyby być dużo lepsze. Miejsce w środkowej strefie tabeli na pewno nikogo z nas nie satysfakcjonuje. Jest to po części wina piłkarzy, trenera i Zarządu. Bardzo słaba skuteczność strzelecka piłkarzy, słabe rozpoznanie trenera w umiejętnościach poszczególnych zawodników. Mamy trochę żalu do trenera, że przez rok nie wprowadził żadnego juniora do drużyny seniorów. Brakło mu konsekwen-

cji w koncepcji jaką przyjął, i pełnego zaangażowania się w to, co robi i tworzy. A szkoda, bo miał wolną rękę i okazję udowodnić, że jest trenerem z prawdziwego zdarzenia. Wiemy, że na te wyniki miały wpływ pewne problemy treningowe, i to, że graliśmy w Puszczykowie. Dlatego nie zakładaliśmy walki o awans do klasy okręgowej OZPN.

Bardzo dobrze radziła sobie drużyna juniorów młodszych „Stelli”, zajmując 7 miejsce w swej grupie za Lechem, Amicą Wronki, Olimpią i Wartą P-ń. Największe postępy zrobili: M. Wojciechowski, R. Kuźnia, St. Stachowiak, R. Kwiatek, M. Łowiguz, „Mikiesz” Mikołajczak. Ci zawodnicy z powodzeniem powinni wywalczyć sobie miejsce w drużynie seniorów Klasy A. Mamy pewien problem z 25-osobową grupą młodzieży z klas 7 i 8 ze względu na chwilowy brak boiska dla drużyny trampkarzy starszych. Postanowiliśmy, że ta młodzież przystąpi do rozgrywek na wiosnę, a od stycznia będzie się przygotowywała do rozgrywek na hali sportowej.

Rundę jesienną rozegramy w większości na wyjazdach, ale wiosną zagramy na pewno u siebie, w Żabikowie.

Panie Prezesie, dziękuję za rozmowę.  
rozmawiał A. Sznajder

## Ta...cy sponsorzy ta...kiej ryby!!!

W ubiegłym miesiącu opublikowaliśmy artykuł o turnieju wędkarskim zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka. Dzisiaj podajemy listę sponsorów, dzięki którym impreza mogła dojść do skutku:

Urząd Miejski, firmy: NOVOL, ANIKA, MODALPO, POL-AGRI, MAXBUD, ALTOM, GENS, HUNDAY, REMDOM, PNEUMAT, WOL-MEB, PIL-MA, AUTO-FORM's, BEMAR, ONPLAST, firma „Gomen”, sklep „Demon”, Kwiaciarnia „Sylwia”, hurtownia „Suliga” a także panie i panowie: Maria Fibiger, Elżbieta Szafran, Iwona Gela, Marek Gano-



## Taa...ka ryba!

Faworyci nie zawiedli i na zakończenie zawodów obserwowanych przez fundatora pucharów i prezosów kół, okazało się, że znaleźli się wśród zwycięzców.

Zawody rozegrane na Warcie cieszyły się wyjątkowo dużym zainteresowaniem kibiców, tłumy jakie obserwowwały zmagania zawodników, były zaskoczeniem nawet dla organizatorów, którzy zdaniem wielu spisali się znakomicie. Pełen uznania dla ich działania oraz klasy wszystkich startujących był prezes koła z Mosiny pan Stanisław Kosowicz.

Ponownie w naszym kąci goszczą działacze koła PZW „LUBONIANKA”, jeszcze nie zdążyliśmy ochłonąć po Dniu Dziecka, a oni zorganizowali kolejną wspaniałą imprezę. Tym razem w sukurs przysłała im Spółdzielnia Mieszkaniowa „Luboniana”, przy której działa koło. Dzięki Zarządowi i pani prezes Alicji Wachowiak, członkowie spółdzielni oraz zaproszeni wędkarze z województwa poznańskiego mogli rywalizować o puchary w pierwszych zawodach zorganizowanych pod patronatem Spółdzielni.

Zawody w kategorii „open” rozegrane zostały w dniu 28.06.98r., a na starcie mogliśmy zobaczyć wielu wędkarzy zaliczanych nie tylko do czołówek województwa, ale także i kraju, że wymienię choćby tylko nazwiska Jerzego Kujawiaka z koła „Winogrady”, Tomasza Haremskiego z koła „Energetyk”, czy lubońskich wędkarzy Michała Mazurczaka i Andrzeja Młynarskiego.



Od lewej: Alicja Wachowiak (prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”), Tomasz Haremski, Andrzej Młynarski, Michał Mazurczak i Zdzisław Sajna (wiceprezes OPZW)

Ryby po oficjalnym zważeniu powróciły oczywiście do rzeki. Wyniki podane przez sędziego głównego zawodów, pana Bogusława Kowalskiego, są następujące: 1. Andrzej Młynarski z fantastycznym wynikiem 22,79 kg ryb złowionych w ciągu trzech godzin, 2. Michał Mazurczak (obaj z Lubonia), 3. Tomasz Haremski z „Energetyka”, 4. Michał Apostolski, 5. Jerzy Kujawiak, 6. Grzegorz Stróżewski (wszyscy trzej z „Winograd”), kolejne miejsca od 7 do 10 zajęli Piotr Skibiński, Tadeusz Nowicki, Roman Stachowiak i Jacek Włodarczyk.

Puchary oraz nagrody wręczała pani Alicja Wachowiak w towarzystwie wiceprezesa ds. sportowych Zdzisława Sajny.

Wszyscy startujący zapewniali, że spotkają się za rok, a wtedy drżycie dzisiejsi zwycięzcy.

Wodnik





## III LIGA

W ostatnich spotkaniach, przy bardzo miernej postawie zawodników lubońskich, LKS przegrał na wyjeździe w Świnoujściu z tamtejszą Flotą 4:1. Jedyłą bramkę dla LKS-u zdobył Placcek. Następnie u siebie lubonianie doznali dotkliwej porażki z Błękitnymi Stargard Szczeciński 5:0 i zremisowali z Unią Swarzędz 2:2 (bramki: Oszmaltek i A. Nowak).

W sezonie 1997/98 LKS odniósł 11 zwycięstw, uzyskał 8 remisów i poniósł 15 porażek. W sumie lubonianie zdobyli 41 punktów, strzelając przeciwnikom 53 bramki (w tym jedna samobójcza) i tracąc 64.

Bramki dla LKS-u w sezonie 1997/98 zdobywali: DREWICZ -14, PLACCEK -10, CIECIURA - 4, BERLICKI, DOLNIAK i RAFAŁ SOŁECKI - 3, PLUCIŃSKI, JARLACZYK, WAWRZYŃSKI i WEISS - 2, SEBASTIAN SOŁECKI, SZYMAŃSKI, WIÓREK, MENCEL, OSZMALTEK, ANDRZEJ NOWAK i REMBICKI - 1.

Tabela końcowa przedstawia się następująco:

1. Stal Telgom	34	75	64:19
2. Gwardia	34	69	59:27
3. Amica II	34	66	83:42
4. Polonia St.	34	66	62:36
5. Flota	34	60	67:39
6. GKP	34	59	52:27
7. Lech II	34	59	75:47
8. Grom Groclin	34	58	53:43
9. Lubuszanin	34	54	53:36
10. Błękitni	34	50	50:38
11. Czarni	34	41	49:50
12. Luboński	34	41	53:64
13. Polonia Ch.	34	41	42:56
14. Leśnik	34	38	38:54
15. Unia	34	25	41:83
16. Kotwica	34	23	30:62
17. Darłowia	34	16	37:105
18. Polonia J.	34	13	17:97

Awans do II ligi uzyskała Stal Telgom Szczecin, która odniosła zwycięstwo w rozegranych z Gwardią Warszawa meczach barażowych (2:1 u siebie) i 2:2 w rewanżu w Warszawie. Ostatecznie prawo do gry w zreformowanej lidze zdobyły drużyny, które zajęły w tabeli miejsca od 2-6: Gwardia Koszalin, Amica II Wronki, Polonia Ślubice, Flota Świnoujście i GKP Gorzów.

Ligę musi opuścić aż 12 drużyn! Są to: Lech II Poznań, Grom Groclin Grodzisk Wlkp., Lubuszanin Drezdenko, Błękitni Stargard Szczeciński, Czarni Browar Witnica, Polonia Chodzież, Leśnik-Orkania Międzyzdroje, Unia Swarzędz, Kotwica Kołobrzeg, Darłovia Darłowo, Polonia CPN Jastrowie i niestety drużyna Lubońskiego KS. Teraz można tylko zadać sobie pytanie, która z tych drużyn za rok uzyska z powrotem awans do III ligi? Życzymy, by udało się to LKS-owi.

Od nowego sezonu drużyna lubońska będzie występowała w **IV lidze Makroregionalnej w Grupie Południowej poznańsko-gorzowsko-pińskiej**. Lubonianie za swoich przeciwników będą mieli następujące drużyny: Spartę Oborniki, Huragan Pobiedziska, Olimpię Bolplast Poznań, Patrię Buk, Polonię Środa, Pogoń Lwówek, Lecha II Poznań, Grom Groclin II Grodzisk Wlkp., Unię Swarzędz, Sokół Pniewy, Węglę Rogoźno, Orła Białego Wąlczy, Polonię Chodzież, Lubuszanina Drezdenko, Celulozę Kostrzyn n. Odrą, Orła-Spartę Międzyzrzecz, Czarnych Browar Witnica.

Władysław Szczepaniak

## IV Memoriał

### im. Janusza Kowalkiewicza

W niedzielę 23 sierpnia br. o godz. 16.00 na stadionie LKS-u przy ul. Rzecznej rozegrany zostanie mecz pomiędzy oldbojami LKS-u a Lasem Puszczykowo. Jest to już czwarty memoriał ku czci śp. Janusza Kowalkiewicza - zmarłego cztery lata temu człowieka wielce zasłużonego dla lubońskiego sportu. Za jego duszę 8. 09. 98r. o godz. 16.00 odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Jana Bosko w Luboniu.

część zdrowia ich autorowi.

Rzeczywiście, p. Piotrowski inwestował, zapomniał tylko dodać, że pieniądze były klubowe a wykonawcą jego firma.

Również podkreślana w artykule rzetelność i uczciwość ma swoje odzwierciedlenie w praktyce - ostatnie zobowiązania wobec piłkarzy regulowaliśmy jeszcze w czerwcu br.

Nie ma natomiast wątpliwości, że były prezes działał „po swojemu”. Wobec jednomyślnego głosowania Zarządu, że obóz w Bielsku jest za drogi i nie powinien się odbyć, p. Piotrowski podjął jednoosobowo decyzję o wyjeździe. Należność 14 tys. zł (ponad dwa razy więcej niż obozy w innych latach) pokrył z kasy Klubu.

Myślę, że te parę zdań stworzy choć niewielką przeciwwagę dla autoreklamy byłego prezesa.

**Jacek Włodarczak - członek Zarządu LKS od 1991r. (z przerwą na okres prezesury p. J. Piotrowskiego)**



Chciałbym na łamach „WL” odpowiedzieć p. Piotrowskiemu na jego „gorzkie żale” z poprzedniego numeru i może paru czytelnikom nieco sprawę naświetlić.

Z gonitwy myśli, jaką były prezes LKS-u przekazał autorce wywiadu, wyłowilem pięć wzniosłych haseł i właśnie ich ocenę chciałbym przedstawić. Ma rację p. Piotrowski, że pozostawił po sobie trwały ślad: do dzisiaj mamy w Klubie wyłączony telefon z powodu niezapłaconych rachunków za marzec (w wys. prawie tysiąca zł) oraz stertę innych niezapłaconych rachunków za energię, wodę, sprzęt itp.

Jeżeli realizację nawiedzonych wizji w postaci chybionych transferów, bzdurnych remontów nazwiemy *uzdrowieniem*, to ży-

## Turniej piłkarski Orlików

Uczniowski klub sportowy „Jedynka” - Luboń działający przy SP nr1 brał udział w dniach 13 - 14 czerwca w corocznym Turnieju w Piłce Nożnej Orlików w Śremie. Startowało 40 zespołów chłopców urodzonych w 1986r. i młodszych, wśród nich dwa zespoły UKS „Jedynka”.

I zespół w pierwszym dniu rozegrał 3 mecze grupowe, wygrywając do zera. W drugim dniu, po zwycięstwie i dwóch remisach, zagrał o miejsca od 5 do 8. Do awansu (finał) zabrakło jednej bramki w meczu z Czempiniem.

Ostatecznie chłopcy zajęli 7 miejsce - najlepsze w historii uczestnictwa w imprezie zespołów z Lubonia.

Chłopcy dziękują Szkolnemu Związkowi Sportowemu w Luboniu za autokar w sobotę oraz rodzicom za transport w niedzielę.

**Zawodnicy ze zwycięskiego zespołu:**

**Mariusz Kryszczak, Bartek Korcz, Jakub Adamski, Tomek Maćkowiak, Marek Klecz, Tomek Smura, Michał Wojciechowski, Marcin Skowroński, Marcin Cieślczak, Marcin Mroczyński.**

**Lech Bartkowiak - opiekun drużyny**



## Klasa okręgowa

Podsumowując rozgrywki rezerw można stwierdzić, że sezon 1997/98 był udany dla młodych zawodników LKS-u. Zdarzały się słabsze mecze, ale kibice oglądali również dobre spotkania. W ostatnich kolejkach przegrali z zespołem Zjednoczeni Września 2: 0, ze Spartą Oborniki 3: 0 (w-o) i pokonali Polonię Poznań 3: 1 (wszystkie trzy bramki w tym spotkaniu zdobył Rafał Sołdecki).

W minionym sezonie rezerwy LKS-u odniosły 10 zwycięstw, uzyskały 8 remisów i poniosły 10 porażek, strzelając swoim przeciwnikom 43 bramki i tracąc również 43. Trzy dodatkowe bramki przypały drużynie rezerw za walkower w meczu z Arką Kiekrz.

Bramki dla zespołu LKS-u II w sezonie 1997/98 zdobywali: Rafał Sołdecki - 15 goli! (gratulacje od „WL”), Kaźmierczak - 4, Pluciński i Dolniak - 3, Rembicki, Weiss, Konik, Szapiel, Szymański i Cieciora - 2, Magdziński, Berlicki, Jujeczka, Krawczyk, Andrzej Nowak i Pauksztelo - 1.

Tabela przedstawia się następująco:

1. Sparta Oborniki	28	62	57:22
2. Polonia Nowy Tomyśl	28	58	60:21
3. Mieszko Gniezno	28	58	66:35
4. Tamovia Tamowo Pdg.	28	51	62:34
5. Lechia Kostrzyn	28	45	51:31
6. Warta II Poznań	28	38	38:38
7. Luboński KS II Luboń	28	38	46:43
8. Kłos Zaniemyśl	28	36	32:41
9. Polonia Poznań	28	36	34:45
10. Arka Kiekrz	28	34	38:48
11. Sokół Rakoniewice	28	34	38:43
12. Victoria Września	28	29	31:39
13. Przemysław TOB P-ń	28	27	38:70
14. Sparta Szamotuły	28	21	29:66
15. Helios Czempin	28	16	21:65

Awans do IV ligi Makroregionalnej uzyskała Sparta Oborniki, spadek natomiast Helios Czempin.

Władysław Szczepaniak

## Kryształowy Gwizdek dla Czesława Prałata

Bardzo miłym akcentem spotkania LKS-u z Błękitnymi Stargard Szczeciński w dniu 10. 06. 98r. było wręczenie przed meczem Kryształowego Gwizdka za długoletnie sędziowanie p. Czesławowi Prałatowi zamieszkałemu przy ul. Hibnera w Luboniu. Wręczenia dokonał sam szef Wydziału Sędziowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu Krzysztof Perek.

Pan Czesław poszedł kiedyś w ślady swojego szwagra śp. Henryka Habury z Lubonia, który również był bardzo dobrze znany w świecie sędziowskim. Obecnie nie sędziuje już spotkań piłkarskich. Uhonorowano go Kryształowym Gwizdkiem za przeprowadzenie ponad tysiąca meczy w okresie 25 lat. Jubilat bardzo mile wspomina swoją przeszłość spędzoną na boiskach. Posiada różne odznaczenia. Z okazji 75-lecia POZPN otrzymał Złotą Odznakę Honorową POZPN w Warszawie. Dzisiaj można go spotkać na każdym meczu w Luboniu. Służy pomocą młodszym kolegom i całym sercem nadal związany jest ze sportem.



Czesław Prałat - długoletni sędzia piłkarski z Lubonia

Władysław Szczepaniak

## Zarząd LKS-u w sprawie burdy

W imieniu Zarządu LKS chciałbym ustosunkować się do artykułu p. Reginy Gómiaczyk „Burda jakiej nie było” z poprzedniego numeru „WL”. Zarząd w pełni zgadza się z oceną stanu technicznego obiektu przedstawioną w artykule. Dziury w ogrodzeniu łatamy na bieżąco, ponieważ wystarczy do tego chęć, trochę drutu i ręce gospodarza lub któregoś z nas, natomiast na wymianę siatki Klub nie ma pieniędzy.

Członków Zarządu „boli serce” z powodu tragicznego stanu ławek, niskiego ogrodzenia płyty boiska, ale brak działań ma bardzo prozaiczne podłoże: nie ma pieniędzy.

Obiekt jest własnością Miasta, ale przyznawane dotacje kieszko starczają na utrzymanie obecnego stanu.

Oświadczam, że od strony organizacyjnej Zarząd Klubu zrobił wszystko, aby do burdy nie doszło. Była Policja, Straż Miejska, 12 porządkowych, przyjezdni kibice w sektorze oddzielonym płotem pod ochroną Policji.

Do czego zdolni są pseudokibice widzimy w relacjach z obiektów znacznie lepiej zabezpieczonych technicznie i na to Zarząd LKS-u nie miał wpływu.

**Sekretarz LKS Jacek Włodarczak**

## Koniec rozgrywek!

Zakończyły się rozgrywki Poznańskiej Klasy A, w której występuje zespół „Stelli” Luboń. W czerwcu rozegrano trzy mecze z harmonogramu, w których nie powiodło się piłkarzom „Stelli” tak, jak byśmy oczekiwali. W trzech meczach lubonianie zdobyli tylko jeden punkt:

Concordia Murowana Goślina - Stella 4:2  
Stella - Sokół Mieścisko 0:0  
Płomień Nekl - Stella Luboń 2:0

Doszło w końcu do rozegrania meczu z Orkanem Jarosławiec. W poprzednim numerze „Więści Lubońskich” informowałem o nieprzybyciu na spotkanie ze „Stellą” ekipy z Jarosławca i przyznaniu walkoweru dla zespołu lubońskiego. Orkan Odwołał się do wydziału gier OZPN, a ten nakazał rozegranie meczu. Drużyna Stelli pokonała Orkan Jarosławiec 3:0 a

bramki zdobyli Tomkowiak, Pajęczkowski i Kwiatek.

Oto tabela końcowa grupy I kl. A:

1. Concordia Mur. Gośl.	30	66	88:44
2. HerbaPol Kłęka	30	64	101:31
3. Clescevia Kleszczewo	30	58	59:30
4. Płomień Nekl	30	49	64:51
5. Orkan Działyń	30	46	66:67
6. Piast Kobylnica	30	45	70:59
7. TPS Winogrady P-ń	30	45	58:49
8. Stella Luboń	30	43	40:42
9. San Poznań	30	42	70:63
10. Orliki Miłostaw	30	35	59:56
11. Orkan Jarosławiec	30	35	48:70
12. Zawisza Dolsk	30	33	44:55
13. Sokół Mieścisko	30	31	45:67
14. Orkan Manieczki	30	30	53:77
15. Lechita Kłęcko	30	28	46:98
16. Błękitni Psary P.	30	25	33:85

A. Sznajder







**OGŁOSZENIA  
DROBNE**

- ♦ PPU Almcoplast s.c. bramy, schody, kraty, konstr. stalowe. Luboń ul. Pułaskiego 6, tel. 810-29-38, fax. 810-47-75 (012)
- ♦ Komputerowe przepisywanie tekstów (również tabelki, schematy) tel. 810-33-24 (017)
- ♦ Malowanie, tapetowanie tel. 813-11-37 (066)
- ♦ Junkersy, kotły, kuchenki tel. 810-44-58 kom. 0602-29-91-46 (011)
- ♦ Zakład szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń ul. Mazurka 8 tel. 813-16-31 (025)
- ♦ Zakład Elektrotechniki i Instalacji Elektrycznych poleca swoje usługi tel. 813-10-78 po godz. 15.00 (082)
- ♦ Anteny TV sat – montaż, naprawa, gwarancja tel. 813-14-97, 813-19-95 (173)
- ♦ Zakład murarski wykonuje: ocieplanie, remonty mieszkań, płytki NIDA tel. 813-18-04 (174)
- ♦ Przyjmę panią do pracy w domu (osiedle Lubonianka) tel. 0601-733-153 (175)
- ♦ Sprzedam Furgon, pojemność 2120 1972 rok + dłużycza + przyczepa do malucha lub zamienię na malucha tel. 813-16-39 (176)
- ♦ Sprzedam parter domu z działką 400 m<sup>2</sup>, garaż tel. 810-53-55 (177)
- ♦ Działkę w Puszczykowie zamienię na Luboń tel. 813-03-49 (178)
- ♦ Parter domu – Ogrody zamienię na działkę w Luboniu tel. 813-03-49 (179)

- ♦ Sprzedam pianino „Calisia” tel. 810-40-73 (180)
- ♦ Sprzedam betoniarke 250 l, przyczepę samochodową tel. 810-39-47 (181)
- ♦ Zespół muzyczny tel. 810-43-24 (182)
- ♦ Korzystnie sprzedam Fiat 126p, 1991r. tel. 813-05-04 po 18-tej (183)
- ♦ Do wynajęcia 86 m<sup>2</sup> na magazyn lub warsztat tel. 810-54-57 (184)
- ♦ Do wynajęcia dwa pomieszczenia na sklep lub biura tel. 810-54-57 (185)
- ♦ Zatrudnię rencistów z umiejętnością malowania i szpachlowania tel. 810-28-37 po 20.00 (186)
- ♦ Kupię działkę budowlaną tel. 877-86-94 (187)
- ♦ Małżeństwo w 2-letnim dzieckiem wynajmie mieszkanie do 20 km od Poznania tel. 813-03-11 (188)
- ♦ Kupię dom w Luboniu lub okolicy tel. 810-46-92 (189)
- ♦ Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Luboniu tel. 810-35-52 (190)
- ♦ Sprzedam kabinę do Żuka, po remoncie oraz nową ramę tel. 810-29-36 (191)
- ♦ Przyjmę panią do prowadzenia domu tel. 810-46-03 (192)
- ♦ Izoterma 7 ton, winda samo załadowcza tel. 810-56-51; 0602-356-142 (157)
- ♦ Przyjmę pomoc do opieki nad starszą panią w miesiącu lipcu i sierpniu. tel: 813-15-55

**Z notatek obywatela**

cd. ze str. 7

Zdaniem Przewodniczącego Rady Miejskiej Z. Szafrąskiego, dająca gwarancje tylko części miasta, zbyt droga dla nas oczyszczalnia w Łęczycy stworzyłaby konieczność podwójnej inwestycji. Zdaniem Burmistrza Kaczmarka, ze względu na niejasną sytuację własności terenów przy Zakładach Chemicznych, wtedy, gdy omawiano nasz udział we wspólniej z Komornikami inwestycji, Luboń nie dysponował miejscem pod własną oczyszczalnię. Ujawienie się spółki ROMAN MAY stwarza Lubonowi i szanse usamodzielnienia się pod względem kanalizacji.

Radny Wojciech Dutka określił przedstawioną na sesji koncepcję jako szkodliwą dla Lubonia ze względu na przesunięcie bardzo ważnych dla miasta decyzji inwestycyjnych na kolejne lata. Wobec braku konkretnych rozwiązań (m. in. wstępnych uzgodnień z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w sprawie lokalizacji oczyszczalni) jest ona kosztownym (80 tys. zł), kolejnym czysto teoretycznym opracowaniem, które niczego nie załatwia do końca. Winą za ten stan rzeczy W. Dutka obarczył Zarząd Miasta, Radę i jej komisję. Ich opieszałość i brak zdecydowania zamknęły szanse uzyskania pomocy z Funduszu Ochrony Środowiska, z którego skorzystały m. in. Komorniki, budując oczyszczalnię w Łęczycy. Zdaniem W. Dutki strategiczną decyzją w sprawie kanalizacji miasta należało podjąć właśnie wówczas, gdy rozstrzygano kwestię naszej partycypacji we wspólniej z sąsiednią gminą inwestycji.

Według Romana Kujawy opracowana przez PPiU „AQUA” koncepcja zawiera jednak konkretne rozwiązania (np. propozycja lokalizacji oczyszczalni oraz wylczenia ilości ścieków i odpadów z Lubonia) i stanowi podstawę do ubiegania się w stosownych instytucjach o zgodę na lokalizację własnej oczyszczalni bądź przejęcie lubońskich ścieków przez Poznań.

Głosowanie za przyjęciem uchwały w sprawie koncepcji programowej kanalizacji sanitarnej Lubonia po raz kolejny spolarowało stanowiska radnych. Spośród 25 obecnych w sali sesyjnej członków Rady, „za” głosowało 15 radnych, „przeciw” – jeden, a 9 wstrzymało się od głosu. W grupie osób prezentujących stanowisko odmienne od sympatyków koncepcji, przeważali członkowie Klubu Radnych „Nasz Luboń”.

Spośród spraw poruszanych na sesji 16 czerwca na uwagę zasługuje **sprawozdanie specjalnej Komisji Rewizyjnej** powołanej przez Radę Miejską w kwietniu br. do kon-

troli lubońskiego Ośrodka Kultury, odczytane przez jej przewodniczącą Wł. Smogurę. Komisja sprawdzała jedynie księgi inwentarzowe obu placówek Ośrodka oraz odebrała pisemne sprawozdanie o finansowaniu działających w nim kółek, sporządzone przez dyrektora T. Pawłowskiego. Uwagi Komisji dotyczyły głównie dysponowania sprzętem Ośrodka (szczególnie wobec działającego w placówce przy ul. Armii Poznań Stowarzyszenia Kulturalnego im. Prakseidy Lemańskiej). Komisja przyjęła zalecenia w tej sprawie (m. in. wprowadzenie oznakowania sprzętu Ośrodka i Stowarzyszenia). Co do funkcjonowania kółek nie miała zastrzeżeń. Swoje uwagi do kontroli w Ośrodku przedstawił radnym natomiast jeden z członków Komisji - B. Podzerek. Dotyczyły one stanu dokumentacji placówki (braku protokołu przejęcia Ośrodka od poprzedniego jej dyrektora, faktu obecności w protokole o kaskacji przedmiotów, których nie ma w księdze inwentarzowej sporządzonej zaledwie kilka dni wcześniej, braku drogich strojów ludowych zakupionych przez poprzedniego dyrektora placówki oraz dokumentu świadczącego o ich likwidacji ze stanu Ośrodka).

Część radnych z Komisji Sfery Społecznej zgłosiła na sesji wniosek do Zarządu Miasta o odwołanie ze stanowiska Dyrektora Ośrodka Kultury T. Pawłowskiego. W uzasadnieniu podano niewypełnianie przez Ośrodek większości jego zadań statutowych, co przyczynia się do złego stanu kultury w mieście. Głos w sprawie wniosku zabrał wiceburmistrz Marek Bartosz, który zarzuty wobec osoby T. Pawłowskiego sprowadził do nieudolności funkcjonowania Komisji Sfery Społecznej. Jego zdaniem wniosek Komisji dowodzi niewypracowania modelu kultury w Luboniu, które to zadanie należy do regulaminowych w pracy tej komisji.

Na koniec słów kilka o wniosku, który zgłoszony został tuż przed zakończeniem sesji przez radnego Zbigniewa Popowa (prezesa Stowarzyszenia Kulturalnego im. Prakseidy Lemańskiej). Wniosek dotyczył **rozszerzenia działalności Stowarzyszenia w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań** (w którym od kilku miesięcy dzierżawi ono dużą salę) w zamian za partycypację w utrzymaniu placówki. Szczegóły zawarto w piśmie skierowanym do Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa, dokąd wniosek Z. Popowa trafił 18 czerwca, po sesji 16. 06. Stowarzyszenie prosi o bezterminowe (nie krótsze niż 10 lat), wyłączone użytkowanie całego Ośrodka przy ul. Armii Poznań w zamian za partycypację w połowie kosztów bieżących utrzymania obiektu, finansowanie instruktorów i prowadzenie działalności

**URODZENIA**

- \* Kamil Biedermann 19.05.1998r. Luboń ul. Lipowa 38
- \* Nicole Biedermann 19.05.1998r. Luboń ul. Lipowa 38
- \* Weronika Bącler 25.05.1998r. Luboń ul. Gen. Sikorskiego 42/25
- \* Martyna Witecka 26.05.1998r. Luboń ul. Zielona 20
- \* Mikołaj Matyla 31.05.1998r. Luboń ul. Żabikowska 48/5

- \* Wiktoria Patan 31.05.1998r. Luboń ul. Tomiaka 8
- \* Zuzanna Sydor 01.06.1998r. Luboń ul. Sienkiewicza 11
- \* Barbara Maćkowska 02.06.1998r. Luboń ul. Okrzei 24
- \* Kuba Wolniewicz 05.06.1998r. Luboń ul. Gen. Sikorskiego 13/19

- \* Mateusz Witkowski 08.06.1998r. Luboń ul. Gen. Sikorskiego 38/29
- \* Jan Jakubowski 08.06.1998r. Luboń ul. Żabikowska 46/4
- \* Agnieszka Antoniewska 10.06.1998r. Luboń ul. Kołłątaja 8
- \* Bartosz Damulis 11.06.1998r. Luboń ul. Gen. Sikorskiego 7/14
- \* Rokszana Przydanek 22.06.1998r. Luboń ul. 11 Listopada 45

**ŚLUBY**

- 01.06.1998r. ♥ Łukaszewicz Mariusz (Luboń) i Waszak Magdalena (Luboń)
- 05.06.1998r. ♥ Kaczmarek Maciej (Luboń) i Monika Kurowska (Luboń)
- ♥ Nowak Piotr (Luboń) i Gensler Monika (Luboń)
- 06.06.1998r. ♥ Niewitecki Piotr (Poznań) i Lehmann Dominika (Luboń)
- ♥ Zdunik Tomasz (Poznań) i Rank Kinga (Luboń)
- ♥ Dzieミアńczyk Krzysztof (Wiry) i Pawlak Marzena (Luboń)
- ♥ Radkiewicz Adam (Poznań) i Majcherek Izabela (Luboń)
- 10.06.1998r. ♥ Tomczak Krzysztof (Poznań) i Preiss Kinga (Luboń)
- ♥ Deska Norbert (Luboń) i Maciejewska Katarzyna (Luboń)
- 12.06.1998r. ♥ Świągowski Karol (Poznań) i Gawelska Iwona (Luboń)
- ♥ Michalski Tomasz (Luboń) i Poprawka Mirela (Luboń)
- ♥ Stachowiak Łukasz (Luboń) i Wierzbicka Joanna (Luboń)
- 13.06.1998r. ♥ Donaj Jarosław (Luboń) i Gryszczyńska Halina (Kościan)
- 19.06.1998r. ♥ Glapa Adam (Poznań) i Górecka Monika (Luboń)
- ♥ Górka Przemysław (Luboń) i Waligórska Anna (Luboń)
- ♥ Kleszcz Grzegorz (Poznań) i Bartkowiak Renata (Luboń)
- 20.06.1998r. ♥ Sokowicz Grzegorz (Łęczycza) i Wrona Magdalena (Luboń)
- 25.06.1998r. ♥ Waligóra Krzysztof (Luboń) i Zawieja Izabela (Poznań)
- ♥ Linkiewicz Tomasz (Luboń) i Szafrąńska Jolanta (Luboń)
- 26.06.1998r. ♥ Mrówka Rafał (Poznań) i Ratajczak Justyna (Luboń)
- 27.06.1998r. ♥ Gaj Krzysztof (Chomejce) i Diakowska Karina (Luboń)
- ♥ Dembiński Dariusz (Borzemy) i Owień Angelika (Luboń)
- ♥ Cieślak Robert (Poznań) i Ulbrich Aldona (Luboń)
- ♥ Adamski Piotr (Luboń) i Bartkowiak Żaneta (Poznań)
- ♥ Frąckowiak Rafał (Oborniki) i Buchert Katarzyna (Luboń)

- ✦ Urszula Tomiak Luboń ul. Kościuszki 21, 57 lat
- ✦ Mirosław Pszczola Luboń ul. Rydla 5, 50 lat
- ✦ Józef Siemiątkowski Luboń ul. Wodna 2, 75 lat
- ✦ Marta Michalska Luboń ul. Kościuszki 39, 82 lata
- ✦ Stefania Latuszek Luboń ul. Żabikowska 62 H/49, 72 lata
- ✦ Stefania Wasielewska Luboń ul. Kościuszki 66, 76 lat
- ✦ Jan Włodarek Luboń ul. Żabikowska 58/4, 57 lat

**ZGONY****SPRZEDAŻ TRUMIEN**  
duży wybór

- tabliczki
- krzyże

**Przy zakupie trumny zapewniamy  
bezpłatny transport do 20km.**Luboń - Żabikowo, ul. Graniczna 31  
czynne 8.00 - 20.00, tel. 813-01-55

400 m od ul. Cmentarnej

ROK ZAŁOŻENIA 1990

(6000)

**UWAGA MIESZKAŃCY LUBONIA!**  
**TRANSPORT ZWŁOK NA CMENARZ W ŻABIKOWIE**  
**PRZY ZAKUPIE TRUMNY W NASZYM ZAKŁADZIE - DARMOWY.**  
**OFERUJEMY DUŻY WYBÓR TRUMIEN, OBUDOWY, KRZYŻE, TABLICZKI.**

**Zakład Pogrzebowy**  
**Stanisław Brzeski**  
**Luboń, ul. Poniatowskiego 2, tel. 81 04 015**

(B-139)

kulturalnej na poziomie nie mniejszym niż dotychczas robił to Ośrodek Kultury. Ma zamiar poszerzyć działalność o hospicjum. Miasto ponosiłoby drugą połowę kosztów utrzymania budynku, finansowało etat kierownika i etat działalności kulturalnej.

Wobec braku opinii Komisji Sfery Społecznej i opinii prawnych Komisja Infrastruktury nie podjęła decyzji w sprawie oddania w dzierżawę budynku Ośrodka Kultury przy ul. Armii Poznań i zostawiła ją Radzie kolejnej kadencji.

Uzupełnienie:

1. Koncepcja kanalizacji Lubonia opracowana przez PPiU „AQUA” zlecona została z pominięciem przetargu jako zamówienie „z wolnej ręki”.

2. Stowarzyszenie Kulturalne im. Prakseidy Lemańskiej dzierżawi od miasta dużą salę Ośrodka Kultury za 100 zł miesięcznie (plus opłaty eksploatacyjne).

Hanna Siatka



**DOBRA KUCHNIA...  
Z PIERWSZEJ RĘKI !!!**

Zapraszamy do salonu firmowego "GAMA" - Centrum Handlowe "Gesa"

**Zapewniamy:**

- szeroką gamę wzorów i kolorów kuchni na zamówienie
- pomiary-doradztwo
- projekt-montaż
- zabudowę sprzętu AGD korzystny transport

godziny otwarcia:  
pon.-pt. 11.00 - 19.00  
sob. 10.00 - 14.00

Luboń, ul. Paderewskiego 18,  
pawilon C-6 (A16)  
tel. 810-48-75,  
tel./fax 813-01-88

**PODZIĘKOWANIE**

Księdzu Wikariuszowi, rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom za ofiarowane modlitwy i liczne intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty, wyrazy współczucia, oraz udział w ostatnim pożegnaniu

ś.†p.

**Marty Michalskiej**  
serdeczne Bóg zapłać składa  
**Rodzina**

(B159)

**ZAKŁAD  
ELEKTRYCZNY**

**poleca usługi  
w zakresie prac  
elektroinstalacyjnych.**

**Wystawiamy r-ki VAT.**

**tel. 81-30-557 (po 16.00)**

(B-058)

**Usługi  
transportowe**

**- wykopy ziemne**

**Luboń**  
ul. Kołłątaja 14  
tel. 103 - 293

(b-089)

**SPRZEDAŻ  
SPRZĘTU  
UŻYWANEGO  
AGD i RTV  
W LUBONIU**

ul. KONARZEWSKIEGO 30

(B-198)

**ŁODÓWKI, ZAMRAŻARKI,  
KUCHNIE ELEKTRYCZNE,  
CHŁODZIARKI PRZESZKLONE,  
ZAMRAŻARKI PRZESZKLONE,  
UŻYWANE, SZWEDZKIE,  
STAN IDEALNY,  
UDZIELAMY GWARANCJI,  
ATRAKCYJNE CENY,  
NAJNIŻSZE W POZNANIU,  
RATY BEZ ŻYRANTÓW,**

**TEL. 830-08-77**

(A-10)

**SKLEP  
ARTYKUŁY SANITARNO-INSTALACYJNE  
LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO PAW. 10**

- oferuje:**
- > grzejniki: PURMO, RADSON
  - > kotły gazowe: BERETTA, JUNKERS, UNICAL
  - > kształtki i rury PCV, miedziane
  - > umywalki, brodziki, wanny
  - > baterie, zawory
  - > junkersy

**RATY BEZ PORĘCZYCIELI**

**Zapewniamy wykonanie instalacji C.O., wod.-kan., gaz**

(b-091)

**USŁUGI**

**DŹWIGI  
WYKOPY  
ŁADOWARKA FADROMA  
CATERPILLAR**

**TEL. 813-05-96  
0602 627-871**

**LUBOŃ**  
UL. PONIATOWSKIEGO 39

(b160)

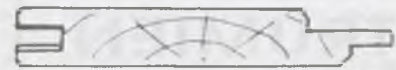
Naprawa elektronarzędzi: wiertarki, szlifierki, młoty udarowo - obrotowe Celma, Bosch, Makita, Narex i inne oraz sprzętu gospodarstwa domowego,

Luboń,  
ul. Kopernika 1 (koło CPN)  
tel. 81-02-621  
czynne od 16.00 do 20.00

(B-021)

**WYSTAWIAM FAKTURY VAT**

**BOAZERIA  
WYRÓB-SPRZEDAŻ**



ZAKŁAD STOLARSKI  
ANDRZEJ RATAJCZAK  
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ  
TEL. 810-53-33  
(PRZYJĘ UCZNIÓW)

(A-07)

**PIECE KAFLOWE  
KOMINKI  
PRACE**

**REMONTOWO-  
-BUDOWLANE**

Zakład REMONTOWO - Budowlany  
WALDEMAR LEHMANN  
Luboń, ul. Żabikowska 25  
TEL. 81-31-960

(B-009)

**USŁUGI  
ELEKTRYCZNE**

- \* DOMKI JEDNORODZINNE
- \* SKLEPY
- \* ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

tel. 8105-410  
po godz. 16.00

(B-082)

**Z.R.B.W. Michalski**  
tel. 810 - 50 - 51

**Ocieplanie budynków  
-tynki mineralne  
Remonty mieszkań  
i inne prace remontowe**

**Luboń, ul. Polna 12**

(B-022)

**INFORMATOR LUBOŃSKI**

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**  
pl. Wolności 2, tel. 813-00-11  
czynny pn. - 9.00 - 17.00  
od wt. do pt. - 7.30 - 15.30  
sobota - nieczynne

◆ **Burmistrz Lubonia**  
dr. Włodzimierz Kaczmarek  
tel. 813-01-41

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**  
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

◆ **KOMISARIAT POLICJI**  
ul. Powstańców Wlkp. 34  
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN.**  
dla Lubonia  
Mosina, tel. 813-21-71

◆ **STRAŻ MIEJSKA**  
pl. Wolności 2, tel. 813-19-86

◆ **STRAŻ POŻARNA**  
ul. Żabikowska 36, tel. 813-09-98

◆ **KOM-LUB**  
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51

◆ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**  
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK  
KULTURY**  
ul. Armii Poznań 51a  
czynny:  
pn. - czw. 10 - 18  
pl., sob. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**  
ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72  
pn-pt: 10.00 - 18.30  
Sala Historii Miasta  
pn-pt: 14.00 - 18.00

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**  
ul. Żabikowska 42, tel. 813-09-72  
czynna: pn, sr, pt. 12 - 18.30  
wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**  
Filia nr 2  
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)  
pn. 1 pt. 12 - 18  
2 ga 1-4 ta środa 11 - 17  
Filia nr 3  
Zakłady Chemiczne (Biurowice)  
wt, czw, 1-sza i 3-cia środa 9 - 15  
Filia nr 4  
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)

◆ **PRZYCHODNIE**  
Przychodnia Lekarza Rodzinnego  
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62  
ul. Ratajskiego 1, tel. 813-00-13  
Przychodnia Lekarza Rodzinnego w Żabikowie  
ul. Poniatowskiego, tel. 813-09-01

◆ **APTEKI**  
pl. Wolności 6, tel. 813-02-82  
czynna 8.00 - 19.00  
w soboty 8.00 - 14.00  
ul. Żabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70  
czynna 8.00 - 18.00  
w soboty 8.00 - 13.00  
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85  
czynna 8.00 - 20.00  
soboty 8.00 - 14.00  
ul. Kręta, tel. 810-55-93  
czynna 9.00 - 17.00  
soboty 9.00 - 13.00

◆ **POCZTY**  
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 813-03-66  
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00  
wszystkie soboty 8.00 - 14.00  
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33  
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00  
soboty pracująca 8.00 - 15.00  
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82  
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

◆ **MIEJSKI OŚRODEK  
POMOCY SPOŁECZNEJ**  
ul. Okrzei 65, tel. 813-19-39

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-  
-PEDAGOGICZNA w Luboniu**  
tel. 813-01-73

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**  
pl. Wolności 6, tel. 813-00-04

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA  
AUTOBUSOWA**  
Spółka z o.o. "TRANSLUB"  
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**  
ul. Żabikowska 62, tel. 813-01-71

◆ **Towarzystwo Miłośników Miasta  
Lubonia**  
ul. Sobieskiego 97

◆ **PIEK**  
ul. Żabikowska 60 (piwnica)  
pon. 17.15 - 19.00

◆ **SZKOLY**  
nr 1, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92  
nr 2, ul. Żabikowska 40, tel. 813-03-91  
nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42  
nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

◆ **KOŚCIOŁY**  
św. Jana Bożo, ul. Jagiello 11, tel. 813-04-51  
św. Barbary, pl. Wolności 12, tel. 813-04-21  
św. Maks. Kolbe, ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70

◆ **Dyzury redakcyjne:**

pn. 13.00 - 14.00  
wt. 12.00 - 13.00  
śr. 17.00 - 18.00  
czw. 11.00 - 12.00  
pt. 17.00 - 19.00

◆ **Od 01.01.98r. reklamy przyjmują:**

**Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska,**  
ul. Żabikowska 42 - piętro, tel. 813-09-72  
**Redakcja „WL” - Biblioteka Miejska,**  
ul. Żabikowska 42 - parter, tel. 810-43-35  
**Biuro Rachunkowe,**  
ul. Armii Poznań 46, tel. 813-17-14  
**Agencja PZU,**  
8.00 - 14.00 hal Urzędu Miejskiego,  
pl. Wolności, tel. 813-00-11 w. 14  
15.00 - 18.00 ul. Okrzei 32, tel. 813-02-34  
**Jeśli nie możesz przyjąć zadzwon 810-22-67.**

Wiesci LUBOŃSKIE ISSN 1232-356 X

**Wiesci LUBOŃSKIE** - Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”, TEL. 810 - 43 - 35 **E-MAIL:** Wiesci.Lubonskie@polska.lex.pl, **ADRES:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka, tel. 813-09-72), **NASZ ADRES W INTERNECIE:** http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie **Sekretarz red. Hanna Siatka, asystent red. Regina Górniaczyk, red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski, red. techniczny wydania Michał Schmidt, Paweł Krajewski, fotoreporter Sebastian Linkiewicz. Społeczne kolegium redakcyjne: Cezary Biderman, Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Izabella Szczepaniak, Władysław Szczepaniak, Jolanta Turzańska.**

**Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.**



# Prywatne Nauczanie Języków Obcych



WINDOW

## Zaprasza na kursy języka angielskiego i niemieckiego

- dzieci od lat 6
- młodzież szkół podstawowych i średnich
- maturzystów (przygotowanie do egzaminu maturalnego)
- dorosłych
- małe grupy 8 osób
- wyłącznie wykwalifikowani lektorzy
- wszystkie poziomy zaawansowania

Zajęcia prowadzone są w oparciu o podręczniki kursowe, z zastosowaniem atrakcyjnych materiałów pomocniczych (kasy audio video, programy komp., gry językowe, plansze)

Zajęcia dla maturzystów odbywać się będą w formie tzw. integrated skills 2 razy w tygodniu po 1,5 godziny. Prowadzone przez lektorów z doświadczeniem w przygotowywaniu do matury.

Kursy odbywać się będą od września w Luboniu:

Szkoła Podstawowa Nr 2 - Zabikowska 42

Szkoła Podstawowa Nr 3 - Armii Poznań 17

Informacje i zapisy telefoniczne od 20.08:

tel. 810-29-79 - godz. 1500 - 1900, 0601-77-56-18

Prowadzimy zajęcia w Luboniu od 4 lat.

(B162)

## Nowy Sklep Ogrodniczy

zaprasza

- ziemia
- narzędzia
- doniczki
- art. dekorac.
- nawozy
- iglaki
- inne

Lubon, ul. Ziemniaczana 13  
pn. - pt. 10.00 - 18.00  
sob. 9.00 - 14.00

Ceny konkurencyjne

## Biuro Rachunkowe

mgr Alina Pastusiak  
Lubon, ul. Armii Poznań 46  
tel. 813 - 17 - 14

Świadczy usługi w zakresie:

- \* prowadzenie ksiąg handlowych
- \* prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- \* prowadzenie ewidencji VAT
- \* rozliczenia z ZUS
- \* sprawy kadrowe
- \* rozliczenia roczne PIT

BIURO POSIADA  
ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE  
MINISTRA FINANSÓW (B-059)

# STYL

## Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

GENTRUM HANDLOWE „ŚWIERCZEWO”

ul. Leszczyńska 170b/1, tel. 830-68-69

ZAPRASZAMY: PON - PT 9.00 - 21.00, soboty 9.00 - 16.00

### PERSONEL SZKOLONY PRZEZ FIRME „WELLA”

FRYZJERSTWO DAMSKIE I MĘSKIE

- bezpieczne trwałe ondulacje
- balayage najnowszą techniką "American colours"
- pasemka tradycyjne
- najmodniejsze strzyżenia
- fryzury wieczorowe i ślubne
- najnowsze kolory

Pracujemy na firmach "WELLA", "L'oreal", "Carin"  
Prowadzimy sprzedaż kosmetyków do pielęgnacji i stylizacji włosów

USŁUGI W ZAKRESIE KOSMETYKI:

- zabiegi odżywcze, regeneracyjne (OXYGEN LIFT, ENERGY SCHOCK LIFT)
- podstawowa pielęgnacja cery
- makijaż

Ponadto proponujemy piękną opaleniznę  
w SOLARIUM „MIAMI SUN”  
(38 lamp, 3 opalacze na twarz)  
kosmetyki do opalania

(A-11)

Lek. med.

## Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

### Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroscopia,
- rektoskopia,
- sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

KWALIFIKACJA  
DO ZABIEGÓW  
LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE  
GODZ. PRZYJĘĆ  
PN - PT 19.00 - 20.00

mgr

## Hanna Lenartowicz

### Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie noce
- lęki u dzieci i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ  
WT i PT 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61  
tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)

(B-116)

## SALON FRYZJERSKI "PAULINA"

DAMSKO - MĘSKI

Firmy KADUS - pracujący na preparatach ekologicznych  
SOLARIUM TURBO

ZAPRASZA

od pon - piąt - 9.00 - 20.00  
sobota - 9.00 - 14.00

ul. Sobieskiego 36  
tel. 813-14-40

(B-069)



## PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 81-03-031

ZAPRASZAMY  
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00  
SOBOTY 8.00 - 12.00

### STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

### PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

### ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyka ortodontyczna

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(B-012)

## BIURO PRAWNO-PODATKOWE TERALEX

mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI  
pon. - pt. godz. 8.00-16.00

LUBOŃ UL. 1 MAJA 24A

tel. 810-52-11  
tel. kom. 0601-755-211

(B-004)



# SATURN<sub>sc</sub>

## KOMPUTERY

AKCESORIA - OPROGRAMOWANIE - GRY

## GRY TELEWIZYJNE

NINTENDO 64, SONY PLAYSTATION  
SEGA SATURN, PEGASUS

SPRZEDAŻ  
WYMIANA CARDRIDGE  
STANOWISKA DO GRY

CENTRUM HANDLOWE - GESA  
LUBOŃ, ul. Paderewskiego 18  
PON-PT: 12-20 SOB.: 10-17  
NIEDZIELE: 12-17



(A-04)

## MEBLE ŁAZIENKOWE NA WYMIAR

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK  
SKLEP INSTALACYJNY

10.00 - 18.00  
sob. 10.00 - 14.00

CENTRUM HANDLOWE  
"GESA"

LUBOŃ,  
PADEREWSKIEGO 18



system  
ratałny

(A-09)

## HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. *Galcantex*

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI
- > PARASOLE
- > SZYCIĘ FIRAN Z GIPIURĄ NA ZAMÓWIENIE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a  
(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 8131-800, 8102-827

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 8.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(A-08)

MEBLE DLA KAŻDEGO  
TANIO  
PŁYTY NA WYMIAR  
DETAL

Luboń, ul. Leśna 4a  
tel. 81 02 601  
86 18 728

(B-141)

ZAKŁAD  
INSTALACYJNY  
WOD-KAN, GAZ, C.O.

tel. (061) 810-27-85  
tel. (061) 810-27-82

(B-081)

 **tolplast**

## OKNA I DRZWI Z PCV

PRODUKCJA • MONTAŻ • DORADZTWO  
KRÓKIE TERMINY • CENY KONKURENCYJNE

61-424 Poznań  
ul. Nizinna 20

tel./fax **830 10 77**

(B-032)

 **J.M.**

## SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK

wyrób - sprzedaż

motoryzacyjne i specjalne

Luboń

ul. Armii Poznań 38  
tel./fax 813-16-95

(B-07)

SKLEP

# MIX

UBIERZE CIEBIE  
i TWOJĄ RODZINĘ

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

ODZIEŻ DAMSKA  
MĘSKA  
DZIECIĘCA

POLECAMY  
KOŁDRY i PODUŚZKI z PIERZA  
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)  
„PUCHOWY SEN”  
U NAS NAJTANIEJ!

LUBOŃ UL. DWORCOWA 12  
przy przejeździe kolejowym

ZAPRASZAMY  
PN - PT - 9.00 - 17.00  
SOB. 10.00 - 13.00

BIELIZNA  
RAJSTOPY  
SKARPE  
RĘCZNIKI  
POŚCIELE  
OBRUSY  
PASMANTERIA

(B-047)

SUPER  
CENY

## LETNIA PROMOCJA

SPRZEDAŻ RATALNA  
TOWARÓW I USŁUG

SPRZĘT RTV

- telewizory
- magnetowidy
- wieże audio

PHILIPS, SONY, PANASONIC  
THOMSON, SAMSUNG

SERVIS TECHNICZNY  
RTV/SAT

- tunery satelitarne
- konwertery sat.
- telewizory, magnetowidy  
wieże

CENTRUM HANDLOWE "GESA"  
PADEREWSKIEGO 18

MONTAŻ ANTEN  
SATELITARNYCH  
MONTAŻ ANTEN  
TELEWIZYJNYCH

MINIZBIORCZE INSTALACJE  
DOMOWE TVP/SAT

godz. otwarcia 11.00 - 17.00

sobota 10.00 - 14.00

IKUSI, ALCAD,  
TELMOR, POLKAT

ZESTAWY SATELITARNE  
OBROTNICE TV SAT  
ANTENY TELEWIZYJNE  
OSPRZĘT ANTENOWY TV

PAGE, AMSTRAD,  
COMSAT, UNIDEN

8 104 723

8 131 489

0-602 306 677

(A-03)





Łęczyca k/Poznania  
ul. Dworcowa 28  
tel./fax 81-06-614

**OKNA I DRZWI Z PCV**  
NIEMIECKA TECHNOLOGIA  
**REHAU siegenia**  
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ  
- ROLETY ZEWNĘTRZNE  
- PARAPETY

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ  
**RATY**

(B-136)

**SUPER NOWOCZESNE  
KARNISZE  
HURT - DETAL**

PRODUCENT:



PARPLAST  
LUBOŃ  
ul. Chopina 16  
tel. 813 08 44

(060)

**PRYZMA S.A.**

Poznań - Górczyn  
ul. Węglowa 9/11  
tel. 861-92-48

**SKLEP INSTALACYJNO - SANITARNO - METALOWY  
poleca tanio:**

- \* ceramikę sanitarną, baterie, wanny, brodziki, zlewy, kabiny
- \* grzejniki, kotły c.o., piece węglowe, bojler
- \* PCV - kanalizacja, instalacja
- \* betoniarki, drabiny, rusztowania
- \* gwoździe, śruby, łańcuchy
- \* okucia - zamki, klamki, klódki

**MATERIAŁY BUDOWLANE I OPAŁ  
w pełnym asortymencie i wysokiej jakości**

**czynne:  
8 - 16  
sob. 8-13**

(B-12)

**OKNA Z PCV**

ROLETY ZEWNĘTRZNE  
BOAZERIE PLASTIKOWE

raty!

raty!

**DEPAW** 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73  
tel./fax (0-61) 81-33-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(B-019)

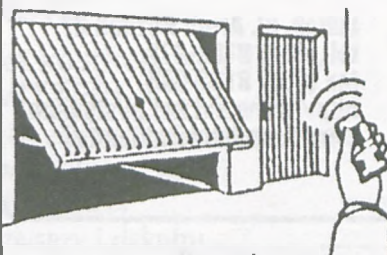
**Usługi introligatorskie**

oprawa książek, czasopism,  
prac dyplomowych,  
magisterskich,  
dokumentacji, roczników  
**szybko! tanio!**  
Luboń, ul. Paderewskiego 29  
(dawna Pasikowskiego)  
tel. 810-24-35

(061)

**HÖRMANN**

Bramy garażowe i przemysłowe,  
automatyka



Bramy wjazdowe.  
Ogrodzenia.

**BEZPŁATNY POMIAR**

**PHU „PORTA”**  
ul. 11 Listopada 17  
Luboń  
tel. 810-46-92

(B-077)

**NAPRAWA ŁODÓWEK  
ZAMRAZAREK  
PRALEK  
AUTOMATYCZNYCH**

zmiana numeru  
telefonu ze 813-04-03  
na 0602-276-034

LUBOŃ  
UL. MATEJKI 9A

(B-073)

**SZYCIE  
USŁUGOWE,  
NAPRAWA  
ODZIEŻY.  
USŁUGI  
PORZĄDKOWE.**

(B161)

**TEL. 8102-740**

**USŁUGI INSTALACYJNE  
WOD-KAN C.O. GAZ**

SERWIS KOTŁÓW  
I URZĄDZEŃ GAZOWYCH  
"TERMET - MORA  
- OCEAN - TORUS"

LUBOŃ, ŻABIKOWSKA 48  
tel. kom. 0602 - 29 - 91 - 46  
tel. 810 - 44 - 58

(B-128)

**KARCHER  
SZYBKOSCHNĄCY**

- profesjonalne czyszczenie  
dywanów, wykładzin, tapicerek  
meblowej i samochodowej

- dojazd bezpłatny

**tel. 862-46-18**

(B-099)

**BRAMY**

Garażowe  
Ogrodzeniowe  
również zdalnie sterowane  
Rolety okienne



(B-037)

**ROLEX**  
tel./fax (061) 81-05-170  
tel. kom. 0601 73515

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE  
„ROLEX”  
ul. Sobieskiego 89, 62-032 Luboń

**SKLEP**

**ARTYKUŁY INSTALACYJNO - METALOWE**

LUBOŃ  
ul. RUTKOWSKIEGO 1

oferujemy - zawory  
- złączki tradycyjne, miedź  
- śruby, gwoździe  
- rury miedziane, ocynk, PCV  
- odzież ochronna itp.  
- elektrody

**PRZYJDŹ - ZOBACZ - KUP**

w godz. 6.00 - 16.00  
sobota 6.00 - 13.00

(B-110)



Pranie i czyszczenie

# DYWANÓW

WYKŁADZIN I TAPICERKI

**TANIO I SZYBKO**

Luboń

tel. 81-02-312

(B-021)

## USŁUGI KRAWIECKIE

Luboń,  
ul. Niepodległości 10 b

godz. przyjęć:  
15.00 - 18.00



810-23-14

(B-063)

## DRESY

\* spodnie

\* kangury

\* bluzy

poleca producent

ul. Solskiego 25

tel. 810-35-40

(B-042)

ZAKŁAD  
BLACHARSKO - LAKIERNICZY  
AUTO - BODY - LACK S.C.

**ŚWIADCZY USŁUGI  
W ZAKRESIE:**

1. NAPRAW BLACHARSKICH  
NA RAMIE CELETTE
2. LAKIEROWANIA POJAZDÓW  
W KABINIE BEZPYŁKOWEJ GARMAT
3. MIESZALNIA LAKIERÓW  
SAMOCHODOWYCH GLASÜRIT  
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE  
Z FIRMAMI UBEZPIECZENIOWYMI  
WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG  
I FACHOWA OBSŁUGA  
GWARANTOWANE

UL. FABRYCZNA 55  
62-031 LUBOŃ  
TEL. 813-06-21

(B-062)

## POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE

- szkoła 2-letnia płatna (system wieczorowy i zaoczny)
- absolwenci otrzymują państwowy dyplom "technika informatyka"
- nowoczesna pracownia działająca w sieci WINDOWS NT4.0
- wykładowcy m.in. z wyższych uczelni i firm komputerowych
- bezpłatne korzystanie z INTERNETU

INFORMACJE I ZAPISY:

Luboń, ul. Armii Poznań 27  
tel. (061) 8102-278  
fax (061) 8102-046  
<http://www.kki.net.pl/studium>  
e-mail:studium@kki.net.pl

(B-120)

## USŁUGI REKLAMOWE

B.H.U. JKS SERVICE poleca swoje usługi o zawarcie wynajmu powierzchni reklamowych na terenie Lubonia i okolic. Oferujemy także kompleksowe wykonawstwo reklam planszowych, kasetonów, grafiki na samochodach.

tel. 0602 623 390, 813-03-28

(B-075)

Ośrodek Szkolenia  
Zawodowego Kierowców  
LOK - Poznań  
ul. Czechosłowacka 108  
organizuje kursy

prawa jazdy  
kat. A, B, C, E-B, E-C  
oraz kartę R i MR.

Możliwość opłaty w ratach.

(B-045)

## AUTORYZOWANY SERWIS OGUMIENIA

Luboń ul. Żabikowska 65 B  
ul. Południowa 4

UPUSTY NA OPONY OSOBOWE  
DO 12% OD CEN FABRYCZNYCH

MONTAŻ BEZPŁATNY

OPONY RADIALNE  
DO SAM KAMAZ 900 X 20  
NETTO 450 zł, BRUTTO 549,  
Z DĘTKĄ, OCHRONIACZEM

AKUMULATORY 165 A  
OD 230 zł

AMERYKAŃSKIE AKUMULATORY  
FIVE STAR  
GWARANCJA  
25 MIESIĘCY

## FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

Hieronim Berdyszak  
ul. Armii Poznań 57a  
62-032 Luboń  
tel./fax 813-18-00

Oferuje profesjonalne  
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

(B-152)

## DACHÓWKA

magazyn fabryczny  
stała wystawa, detal, hurt, raty

Dachówka betonowa

**IBF** BOLESŁAWIEC

- podwójna "S"
- podwójna rzymska
- certyfikaty Polskie normy DIN



Dachówka ceramiczna

Gumkowski  
Ceramika budowlana

**Roben**  
TONBAUSTOFFE

- Papy termozgrzewalne
- Gonty bitumiczne
- Okna dachowe
- Rynny
- Wełna termoizolacyjna
- Płyty gipsowo kartonowe
- Styropian, płyty PW11a
- Folie dachowe
- Artykuły dekararskie
- Porady techniczne, kalkulacje
- Produkcja akcesoriów do dachówek
- Rabaty dla wykonawców
- Wykonawstwo

W.Quandt
Iko
Velux
Nicoll
Gullfiber
Knauf

## ZAPRASZAMY!

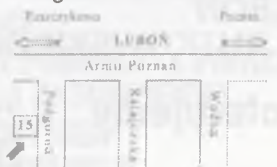
Usługi Paramedyczne  
i Radiestezyjne  
Maciej i Joanna Bernaczyk

Wspomaganie lecznictwa tradycyjnego

Pomoc chorym **bioenergią** cierpiącym na różne dolegliwości podczas zabiegów bezpośrednich i na odległość poprzez zdjęcie. W przypadkach szczególnych wizyty w domu lub szpitalu.

Adres: ul. Podgórna 15,  
62-032 Luboń  
Rejestracja: telefoniczna lub  
osobista  
tel. 810-28-58 przez cały tydzień

Gabinet czynny:  
Od wtorku do piątku  
w godz. 8.00 - 18.00



## ZDROWA ŻYWNOŚĆ

Dieta: bezglutenowa  
bezbiałkowa  
cukrzycowa i inne  
oraz:

Art.: papiernicze, szkolne,  
rajstopy, skarpety,  
zabawki

Sklep Wielobranżowy "SEBUŚ"  
Luboń, ul. Lipowa 59

ZAPRASZAMY:  
Pn-Pt 9.00 - 17.00  
Sobotaz 9.00 - 14.00

(B-103)

## Sklep Rowerowy Luboń

ul. Sobieskiego 100D

Rowery i części

Szeroki asortyment

czynny pn. - pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00  
tel. 810-52-25

(B-097)

Raty  
bez zyrantów

Naprawy

## ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE  
OGUMIENIE, SERWIS  
RATY BEZ ZYRANTÓW  
tel. 103 - 189

GODZINY OTWARCIA:  
PN - PT 10.00 - 18.00  
SOB 10.00 - 14.00



LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 51

(B-098)





**AMBER**  
BROWAR BIELKÓWKO



# BALL PUB ZAPRASZA

## 25 LIPCA PIKNIK Z WIELOMA ATRAKCJAMI



- gry i zabawy dla dzieci i młodzieży -
- towarzyski mecz piłki nożnej - ognisko -
- występ zespołu muzycznego -
- dyskoteka na wolnym powietrzu -



\*\*\*\*\*  
ZAPRASZAMY CODZIENNIE (OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW)  
NA GORĄCE POSIŁKI I ZIMNE PIWO ORAZ DOBRĄ MUZYKĘ

\* \* \* \* \*

**W PIĄTKI I SOBOTY - DYSKOTEKI**

LUBOŃ - STADION PRZY UL. RZECZNEJ 2, TEL.: 0-602 441-430

**TELE-AUDIO-VIDEO**

naprawa sprzętu  
naprawa pilotów  
montaż anten

Mariusz Frąckowiak  
62-032 Luboń, ul. Łąkowa 26  
tel. 810-26-00 (C-001)

**Naprawa  
telewizorów  
i pilotów**

Luboń - 3  
ul. Kościuszki 41 (blok)  
TEL. 813-13-48 (C-002)

GRZEJNIKI KONWEKTOROWE C.O.  
RURY I KSZTAŁTKI Z MIEDZI  
w promocyjnych cenach

ARTYKUŁY INSTALACYJNE, WYROBY HUTNICZE

poleca **HYDROSTAL**

Swierczewo ul. Sempołowskiej 20  
tel. 830-69-43  
czynne pn-piątek 7.30 - 17.00  
soboty 8.00 - 12.00



### BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "LESLEN"



Kupno - sprzedaż  
wynajem - zamiany  
i inne

Zapraszamy do współpracy zarówno właścicieli,  
jak i osoby zainteresowane.

Szeroka gama ofert. 62-030 Luboń  
ul. 11-ego Listopada 54  
tel. 8 102 751 (B-138)

Zapraszamy  
w godz. 10.00 - 16.00

## LADY FITNESS CLUB

LUBOŃ, UL. 11-GO LISTOPADA 101  
TEL. 813-04-64

OFERUJE:

- koncesjonowany gabinet kosmetyczny firmy **JUVENA OF SWITZERLAND**
- ciekawa oferta profesjonalnych zabiegów kosmetycznych
- bezbolesne przekuwanie uszu, pępka
- 3 solaria z klimatyzacją
- statywowy opalacz twarzy i dekoltu
- AEROBIC
- SIŁOWNIE
- MASAŻE
- RELAKSACYJNE
- ZDROWOTNE
- SPORTOWE
- ODCHUDZAJĄCE

**CZYNNE** PON - PT 10.00 - 22.00  
SOBOTA 10.00 - 16.00  
ZAPRASZAMY (B-139)

## KOMPLETNE SYSTEMY HIGIENICZNE

DOZOWNIKI DO: mydła, ręczników, papieru  
toaletowego **FIRM TORK I MERIDA**

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE:

mydła w płynie, środki czystości, worki na śmieci  
OFERUJE ZAKŁAD OPAKOWAŃ - MARIA KLIMAS

Luboń, ul. 3 Maja 12  
tel. / fax 810-22-91  
☎ 813-10-31



TOWAR DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

Nowo otwarty  
sklep  
z odzieżą używaną  
zaprasza  
od pon.-pt. 9.00 - 17.00  
sob. 10.00 - 14.00  
**Luboń,  
ul. Szkolna 45** (B-156)

**ZAKŁAD SZKLARSKI**  
UL. STREICHA 29C  
(naprzeciw Kościoła)  
CZYNNE  
od pon.-pt. 15.30 - 19.30  
sobota 9.00-13.00  
tel. kom. 090-362-961 (B-157)

Nowo otwarta  
**HURTOWNIA KWIATÓW SZTUCZNYCH**  
w Luboniu przy ul. 1 Maja 11  
tel. 813-03-86 lub 852-40-28  
zaprasza od dnia 1 sierpnia 1998r.  
w godz. od 8.00 - 18.00.

Konkurencyjne ceny hurtowe i detaliczne (B-163)



Lek. Med.

**Daniela Rogal - Przybylak**

ginekolog położnik

leczenie homeopatyczne

Luboń, ul. Dworcowa 20  
(przy przejeździe  
do Zakładów Chemicznych)  
poniedziałki, środy 17 - 19  
również rejestracja  
telefoniczna  
do godz. 19, tel. 81-30-830

**GABINET LEKARSKI**

**PEDIATRA**

Lek. med.

**Jolanta Michocka**

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

**tel: 81-30-350**

Wizyty domowe u pacjenta

**SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE**

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

▷ Ginekologia i położnictwo, USG  
dr W. Kozerski pon. 18.30 - 20.00  
czw. 17.30 - 19.00 84-85-312  
dr M. Dembińska śr. 17.00 - 18.30 86-50-787

▷ Choroby serca, EKG  
Inferna wtorki, czwartki 86-19-740  
dr W. Skorupski  
Rejestracja wyłącznie telefoniczna

▷ Chirurgia ogólna  
Poradnia chirurgii naczyń pon. 16.30 - 18.00 86-10-864  
dr J. Chmielecki

▷ Laryngologia  
dr K. Chmielecka pon. 16.30 - 18.00 86-10-864

▷ Dermatologia  
dr M. Kopaczyńska pt. 16.30 - 18.00 86-78-153

▷ Okulistyka  
dr A. Woźniak śr. 16.30 - 17.30  
pt. 16.30 - 17.30 81-30-087

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.  
Wystawiamy recepty zgodnie z przystępującymi zniżkami.

**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY  
LEKARSKO-PROTETYCZNY**



FULL  
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakier zapobiegający próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.

◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ  
FULL  
DENT Twój  
domowy  
dentysta



Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 813-13-05

tel. kom. 0601 799 333

Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

**SPECJALISTA  
DERMATOLOG**

**Danuta Dańczak**

z-ca Ordynatora Oddziału Dermatologii  
Szpitala im. J. Strusia  
P-ri ul. Szkolna 8

GABINET  
Luboń, ul. Szafirowa 23 godziny przyjęć:  
200m od Urzędu Miasta pon.-śr.  
tel. (061) 813-14-87 18.00 - 19.30

**PEDIATRIA OGÓLNA**



- \* leczenie otyłości
- \* schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42

tel: 813-04-07

tel. kom. 0602-78-00-31

**dr Anna Hornowska - Banach**

**OSTEOPOROZA**

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

**USG jamy brzusznej i prostaty  
EKG**

Rejestracja, telefoniczna 32-17-08  
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

**„Odessos” sp z o.o.**

Gabinet Rehabilitacji  
i odnowy biologicznej

**dr Irena Jaszyna**

**Pełna diagnostyka, na  
podstawie badania  
tęczówki oka**

**Skuteczna pomoc w  
stanach chorobowych  
metodami naturalnej  
medycyny:**

- # refleksoterapia (akupunktura)
- # homeopatia
- # zioła
- # apiterapia (leczenie produktami pszczelimi)
- # masaże i terapia manualna

62-031 Luboń, ul. Wojska Polskiego 16  
rej. tel. 810-36-97  
pn. - pt. 10.00 - 14.00 / 16.00 - 20.00  
sob. 10.00 - 14.00

**KOMPUTEROWE LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH**

**LABO-MED®**

- punkt pobrań - Luboń, ul. Żabikowska 62 (pawilon) czynny codziennie oprócz sobót od 7.30-9.30
- punkt pobrań - Luboń, ul. Poniatowskiego 20 (Przychodnia Lekarza Rodzinnego, pokój 202) czynny codziennie oprócz sobót od 8.00-10.00

Oferujemy szeroki zakres podstawowych i specjalistycznych analiz lekarskich w krwi i w moczu

**ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW**

**GABINET OKULISTYCZNY**

**Anna Woźniak**  
Specjalista Chorób Oczu

środy i piątki, 16.30-17.30

Luboń,  
ul. Żabikowska 62  
(pawilon)

Wizyty domowe:

**TEL. 813-00-87**

**Alina Kasprowicz**  
**lekarz chorób  
wewnętrznych**

**EKG**  
**cukier we krwi**  
**badania wstępne**  
**badania okresowe**

przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00  
Przychodnia Przychodniowa WPPZ  
Luboń, ul. Armii Poznań 49  
wizyty domowe tel. 8130-738

**RESTAURACJA**

**NOVA**

62-040 PUSZCZYKOWO  
UL. POZNAŃSKA 47  
TEL. 81-33-012

**GABINET  
PEDIATRYCZNY**

**Maria Przymuszała**  
specjalista chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

**TEL: 81-30-482**  
**TAKŻE WIZYTY DOMOWE**



**BIURO PROJEKTOWE  
TADEUSZ WARMUZ**

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne

Lubon, ul. Agrestowa 1  
(przy Szkolnej)  
TEL. 810-29-83

**UWAGA!**  
BEZPŁATNIE UDZIELAM  
WSZELKICH PORAD  
BUDOWLANYCH

(B-010)

**SKŁEP ZOOLOGICZNY  
JAGUAR**



**O F E R U J E :**

- POKARMY
- KOŚCI, PRZYSMAKI
- PREPARATY WITAMINOWE
- ŚRODKI PIELĘGNACYJNE
- SMYCZE, OBROŻE, KAGAŃCE
- MISKI
- POIDEŁKA DLA GRYZONI
- ZABAWKI
- ARTYKUŁY AKWARYSTYCZNE
- ZWIERZĘTA:
  - > GRYZONIE
  - > ŻÓŁWIE
  - > PTAKI
  - > RYBY

Przyjmujemy zamówienia na akwaria i teraria (na wymiar)



62-031 LUBOŃ  
CENTRUM HANDLOWE ~GESA~ paw. nr. 8  
tel. kom. 0-602 75-75-15  
CZYNNE Pn. - Pt. 10-18 Sob. 10-14

**ZAPRASZAMY**

**INTERNET:**

- projektowanie stron WWW
- konfigurowanie dostępu do Internetu

Michał Schmidt

813 - 06 - 17

E-mail: mschmidt@z.pl

**Biblioteka Miejska  
w Luboniu**

przyjmuje zapisy  
na kusy j. obcych.

tel. 813-09-72

**P.H.U. "RELAX"**

**ROWERY - CZĘŚCI - OGUMIENIE  
SPRZEDAŻ - NAPRAWA - RATY**

LUBOŃ  
UL. STRUMYKOWA 16  
TEL. 813-18-18

CZYNNE  
PN - PT 10.00 - 17.00  
SOB 10.00 - 14.00

POZNAŃ  
UL. GŁOGOWSKA 227 C  
(PRZED  
MOSTEM GORCZYŃSKIM)  
TEL. 830-23-71 WEW 4

CZYNNE  
PN - PT 10.00 - 18.00  
SOB 10.00 - 14.00

(b-093)

**PRACOWNIA OPTYCZNA**

Lubon, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00  
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie  
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

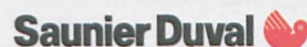
B-006



**NOWOŚĆ**

**TECHNIKA GRZEWCZA MACRO**

AUTORYZOWANY PARTNER FIRM:



**KOTŁY GAZOWE**

z gwarancją do 5 lat!!!

**SPRZEDAŻ I SERWIS**

**PROJEKTOWANIE I KOMPLEKSOWE  
WYKONAWSTWO INSTALACJI GRZEWczyCH**

Szkolenia dla instalatorów i serwisantów

Siedziba Firmy:  
60-334 POZNAŃ  
ul. Włodkowica 37/3  
tel./fax (061) 867-33-08  
tel. kom. 090 605-885

**RATY**


Biurowo Oglugi Klienta  
Sklep Firmowy:  
62-031 LUBOŃ  
ul. Kościuszki 8  
tel./fax (061) 813-07-84






## ODDZIAŁ W LUBONIU







62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro  
tel./fax 81-30-131

 **przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:**

 dla lokat i wkładów terminowych:

- 1-tygodniowych - 10%
- 2-tygodniowych - 11%
- 3-tygodniowych - 13%
  
- 1-miesięcznych - 15,5%
- 2-miesięcznych - 15,5%
- 3-miesięcznych - 17,5%
- 6-miesięcznych - 18,5%
- 12-miesięcznych - 19,0%
- 24-miesięcznych - 19,5%

 **udzielanie kredytów**

-  na działalność gospodarczą oprocentowanych w zależności od skali ryzyka
-  dyskontowanych 26%
-  Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR
-  Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 9,8%
-  kredyty gotówkowe: do 6 mies. 28%  
powyżej 6 mies. 30%
-  dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 26%  
do 36 mies. 27%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.

Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.

Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

### OBSŁUGA

w poniedziałki  
9.00-17.00  
od wtorku do piątku  
8.00-15.30

**JEŚLI WPŁACISZ, TO NIE STRACISZ, GDY ZABRAKNIE, TO WYPŁACISZ.**

Okres trwania lokaty	Zmienna stopa procentowa*	Stała stopa procentowa*
1 tydzień	-	14,50%
2 tygodnie	-	15,50%
3 tygodnie	-	16,50%
4 tygodnie	-	17,50%
1 miesiąc	17,75%	17,75%
2 miesiące	18,89%	18,89%
3 miesiące	20,05%	20,20%
4 miesiące	20,22%	20,00%
5 miesięcy	20,65%	20,00%
6 miesięcy	21,09%	20,00%
7 miesięcy	21,27%	20,00%
8 miesięcy	21,45%	19,99%
9 miesięcy	21,92%	20,00%
10 miesięcy	22,11%	20,00%
11 miesięcy	22,30%	20,00%
12 miesięcy	23,09%	20,00%
2 lata	23,95%	-
3 lata	28,39%	-
4 lata	31,84%	-
5 lat	35,84%	-

\* EFEKTYWNA STOPA PO OKRESIE LOKATY W UJĘCIU ROCZNYM  
- UWZGLĘDNIĄ MIESIĘCZNĄ KAPITALIZACJĘ ODSETEK



**BANK PRZEMYSŁOWY SA w ŁODZI**

Luboń, ul. Sikorskiego 44, tel. (0-61) 813-14-11